

STALOWA WOLA

Trzecia fala koronawirusa w dramatycznych statystykach

3**STALOWA WOLA**

Spór o rewitalizację rynku w Rozwadowie

6-7**STALOWA WOLA**

Komu my płacimy

9**NISKO**

Do dawnej szkoły wróci życie

10**NISKO**

Tiry wciąż są utraconiem

11**SPORT**

Stal zdobyła twierdzę „Dumy Powiśla”

20**Nr 22** (272301)**2 czerwca 2021 r.****cena 3,50 zł** (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

WRACAJĄ KONKURSY
Z NAGRODAMI
DLA CZYTELNIKÓWCzekają na Was m.in.
wejściówki do kin

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

W Domostawie stanie pomnik

Rzeź Wołyńska

Dla jednych zbyt kontrowersyjny, dla drugich namacalny hołd dla ofiar ludobójstwa dokonanego przez UPA na ludności polskiej na Kresach Wschodnich. Niechciany w wielu miastach Polski pomnik „Rzeź Wołyńska” mistrza Andrzej Pityńskiego stanie w Domostawie w gminie Jarocin.

➤ Czytaj na st. 4



Kolejne Boże Ciało w czasach pandemii

W czwartek, 3 czerwca, przypada Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało. Z powodu koronawirusa, po raz drugi uroczystości, dotyczy to głównie procesji, będą miały ograniczony charakter.

Zgodnie z dekretem ordynariusza diecezji sandomierskiej, ks. biskupa Krzysztofa Nitkiewicza, procesje Bożego Ciała odbędą się tylko wokół kościołów.

W stalowowolskiej konkatedrze uroczysta msza św. rozpocznie się o godz. 9. Po jej zakończeniu procesja eucharystyczna przejdzie do czterech ołtarzy na placu przy bazylice.

W parafii św. Floriana uroczysta suma odprowadzona zostanie o godz. 9.30. Po niej odbędzie się procesja do czterech ołtarzy wokół kościoła. Także o godz. 9.30 rozpocznie się suma w kościele Matki Bożej Szkaplerznej w Rozwadowie, a następnie procesja przejdzie

do ołtarzy wokół świątyni. O godz. 10 rozpocznie się główna msza św. w parafii Trójcy Przenajświętszej. Procesja przejdzie do czterech ołtarzy ustawionych kolejno: przy Domu Zakonnym, przy figurze Matki Bożej, przy ul. Ofiar Katyń i na schodach przy głównym wejściu do kościoła. Również o godz. 10 odprowadzona zostanie suma w parafii Opatrzności Bożej, po czym procesja eucharystyczna przejdzie do czterech ołtarzy na przykościelnym placu. W akademickiej parafii św. Jana Pawła II suma zostanie odprowadzona także o godz. 10, a procesja przejdzie po placu wokół kościoła.

Z kolei o godz. 10.30 rozpocznie się centralna msza św. w parafii Zwiastowania Pańskiego przy klasztorze braci kapucynów. Procesja przejdzie tylko po placu kościelnym, a ołtarze staną w jego rogach. – W procesji pójdzie tylko obstawa liturgiczna, oraz bracia zakonnicy i kapłani. Pozostali wierni pozostaną na swoich miejscach, czy to na placu kościelnym, czy to w kościele, czy gdzieś w jego otoczeniu – czytamy na stronie parafii.

Księża przypominają też, iż Boże Ciało jest świętem obowiązkowym, w którym należy przede wszystkim uczestniczyć we mszy św., a nie tylko w samej procesji.

(jar)

■ STALOWA WOLA

Zmiany w szpitalu

Zmiana na stanowisku dyrektora Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli. Grzegorz Czajka nie kieruje już stalowowolską lecznicą. Umowa z dotychczasowym dyrektorem została rozwiązana za porozumieniem stron. Przez najbliższe 3 miesiące jego obowiązki ma pełnić Andrzej Komsa, dotychczasowy wicedyrektor ds. lecznictwa. Grzegorz Czajka pełnoprawnym dyrektorem szpitala w Stalowej Woli był od 1 lutego 2021 r. Wcześniej, od 1 sierpnia 2020 r., pracował jako p.o. dyrektora stalowowolskiej lecznicy.

➤ Czytaj na str. 3

■ NA 70 LAT „SZTAFETY”

Człowiek z gazety

87-letni Franciszek Dul ze Stalowej Woli to bodaj najstarszy stażem korespondent i współpracownik naszego pisma. Pierwsze teksty dla „Socjalistycznego Tempa” zaczął pisać jeszcze w połowie lat 50. ubiegłego wieku, a w latach 90. odpowiadał za tematyczne wkładki z różnych zakładów i wydziałów Huty Stalowa Wola drukowane na łamach „Sztafety”. Tak naprawdę współpracuje z nami do dziś, podsyłając swoje celne uwagi i obserwacje. – Dziękujemy i tak trzymać, panie Franciszku!

➤ Czytaj na str. 12

Parking przy MOSiR jest już otwarty

Zakończyły się prace modernizacyjne parkingu przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli. Zadanie pochłonęło ponad 3,5 mln zł. Inwestycja w całości finansowana była ze środków budżetu miasta.

– Prezentujemy odnowiony parking, o którym mówiło się od ponad dekad. Co budżet miasta, to wniosek o realizację tego zadania. Ciągłe brakowało środków, determinacji, aby ten stary, bardzo zniszczony parking o małej liczbie miejsc parkingowych i słabym oświetleniu zmodernizować – mówił Lucjusz Nadbereżny, prezydent Stalowej Woli.

Parking Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji od wielu lat czekał na modernizację. Teren przez długi czas był zaniedbany, a użytkownicy obiektów sportowych narzekali na zbyt małą liczbę miejsc parkingowych oraz zniszczoną nawierzchnię drogi i chodnika.

Realizacja zadania związanego z rozbudową dróg dojazdowych i miejsc postojowych wraz z odwodnieniem i przebudową sieci uzbrojenia podziemnego na terenie MOSiR rozpoczęła się w połowie 2020 roku. Zadanie miało mieć swój finał końcem ubiegłego roku. Ze względu na napotkane przez wykonawcę „niespodzianki” w infrastrukturze ziemnej, realizacja zadania rozciągnęła się w czasie.

Ostatecznie końcem maja br. do dyspozycji mieszkańców oddano 95 miejsc parkingowych, z wyznaczonymi miejscami dla osób niepełnosprawnych i rodzin z dziećmi oraz 3 miejsca dla autobusów. Na obiekcie zamontowano elementy małej architektury: ławki i kosze na śmieci. Powstały też wygodne ciągi piesze wraz z wyznaczonymi przejściami, prowadzące od miejsc postojowych do wejść na pływalnię krytą i halę sportową. Na obiekcie zamontowano też oświetlenie ledowe oraz wiaty rowerowe. Na jesieni mają się pojawić nowe nasadzenia.



Oficjalne otwarcie parkingu odbyło się w piątek, 28 maja. Na zdjęciu od lewej: prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny, przewodniczący RM Stanisław Sobieraj, dyrektor MOSiR Robert Nowak

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny podkreślał, że największym problemem i zagrożeniem dla MOSiR była infrastruktura podziemna. W ramach wykonanego zadania została przebudowana sieć wodno-kanalizacyjna, oddzielona kanalizacja deszczowa od kanalizacji sanitarnej.

– Wcześniej mieliśmy taką sytuację, że połączone kanalizacje deszczowa i sanitarna bezpośrednio zagrażały zalewaniu instalacji basenowej – mówił wójt miasta.

Nie zabrakło również ekologicznych rozwiązań, takich jak zbiorniki retencyjne. Ich zadaniem jest przejęcie wody opadowej w przypadku wystąpienia dużych opadów deszczu. Ma to zabezpieczyć kompleks obiektów sportowych przed podtopieniem. Ponadto w ramach wykonywanych prac instalacyjnych zostały przygotowane przyłącza

pod budowę lodowiska i ścieżki lodowej. Za pływalnię zaś zostały przygotowane przyłącza potrzebne do modernizacji basenów odkrytych.

– Bardzo się cieszę, że otwieramy ten parking dla mieszkańców Stalowej Woli i nie tylko. Parking, który od wielu lat nie mógł doczekać się remontu, straszyl swoim wyglądem osoby tu przyjeżdżające. Koszt inwestycji to około 3,5 mln zł, 80 procent tej kwoty jest pod ziemią. Samorząd miasta nie korzysta tylko z pieniędzy unijnych czy rządowych, ale również jesteśmy w stanie sami jako samorząd, jako miasto Stalowa Wola, zabezpieczyć tak ogromne środki, na tego typu remonty – mówił Stanisław Sobieraj, przewodniczący Rady Miejskiej.

W związku z otwarciem zmodernizowanego parkingu, został zamknięty wjazd do MOSiR od strony ulicy Kwiatkowskiego. (as)

Początek prac przy zachodniej obwodnicy coraz bliżej

Niebawem powinny rozpocząć się prace przy budowie bezkolizyjnego przejazdu pod torami od ulicy Okulickiego do ulicy Przemysłowej. Zadanie pochłonie blisko 29 mln zł. Inwestycja uzyskała dotację z Funduszu Dróg Samorządowych.

– Uzyskaliśmy odstępstwa od warunków technicznych z Ministerstwa Infrastruktury, wszystkie zgłoszenia są już w Starostwie Powiatowym. Myślę, że w najbliższych dniach będzie przygotowanie do wejścia w teren, zamknięcie ruchu kolejowego, bo takie uzgodnienia trwają z PKP – mówi prezydent Lucjusz Nadbereżny.

Po zamknięciu ruchu kolejowego rozpocznie się także inna inwestycja, czyli przebudowa wiaduktu w ulicy Traugutta.

Nowa droga będzie biegła od skrzyżowania z Al. Jana Pawła II, pod trzema torami kolejowymi, a następnie połączy się z ul. Przemysłową. Budowa bezkolizyjnego przejazdu będzie

się odbywać w obrębie wytyczonego pasa drogowego.

To rozwiązanie komunikacyjne ma wyprowadzić ruch z centrum Stalowej Woli i małych ulic. Wszyscy, którzy będą jechać od strony Tarnobrzega, ulicy Przemysłowej w stronę obwodnicy, ominą osiedla mieszkalne, wjeżdżając tunelem w ulicę Okulickiego, w kierunku Chopina.

W ramach inwestycji przebudowane zostanie skrzyżowanie z ulicami Wojska Polskiego i Okrężną. Po remoncie będzie to skrzyżowanie skanalizowane. W planach jest też usytuowanie ekranów akustycznych od strony osiedla domków jednorodzinnych i od strony bloków. (as)

komentarz czytelnika

Po publikacji artykułu pt. „Okna bez klamek” (nr 21 z 27 maja) skontaktowała się z nami mieszkanka bloku przy ulicy Wolności. Kobieta odniosła się do poruszanego problemu, wyjaśniając, że podstawowym powodem usunięcia klamek z okien na klatkę schodową było suszenie na klatce prania przez jedną z lokatorek.

Praktyka ta, jak podkreślała kobieta, wiąże się z otwieraniem okien, co jest szczególnie uciążliwe w okresie zimowym, bowiem wychładzana jest wspólna przestrzeń, a co za tym idzie zimne powietrze dociera do mieszkańców.

Kobieta podkreślała, że jak występuje taka potrzeba, to wietrzenie klatki odbywa się drzwiami, a poza tym, do klatki ciągle ktoś wchodzi bądź z klatki wychodzi i jest przewiew.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

70 lat
SZTAFETY
1951-2021

**Z okazji jubileuszu
tygodnika „Sztafeta”
zapraszamy do wspólnej zabawy!**

Złóż nam życzenia w formie
krótkiej rymowanki, wierszyka czy haśła.

Treść życzeń wpisz na nasze konto
na Facebooku, Twitterze lub prześlij mailem
na adres: sztafeta.ogloszenia@gmail.com.

**Na życzenia czekamy do końca czerwca,
a najciekawsze nagrodzimy upominkami
od tygodnika „Sztafeta”.**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Najnowsze oraz archiwalne wydania

TYGODNIKA **SZTAFETA**

w wersji PDF dostępne na stronie:

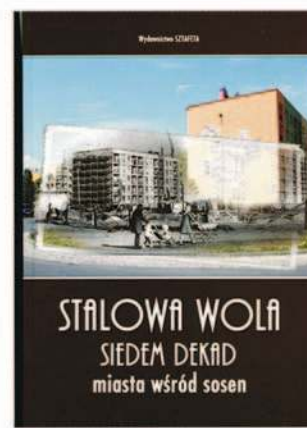
www.eprasa.pl/news/tygodnik-sztafeta

KSIEGARNIA REGIONALNA

www.ksiegarnia.sztafeta.pl



Stanisław Chudy
„I poszli
za Polskę się bić”



„STALOWA WOLA
siedem dekad miasta
wśród sosn”



Kazimierz Jańczyk
„Lubomirscy z Charzewic
w legendzie i prawdzie”

Zamów książkę przez naszą stronę

KSIEGARNIA REGIONALNA

przez telefon: **15 810 94 01**

albo mailowo:

sztafeta.reklama@gmail.com; sztafeta.ogloszenia@gmail.com



STALOWA WOLA. Trzecia fala koronawirusa w dramatycznych statystykach

Rekordowo tragiczny kwiecień

Aż 84 pogrzeby odbyły się w kwietniu br. na Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli. To absolutny „czarny” rekord w historii tej nekropolii. Gdy jesienią 2020 r. śmiertelne żniwo zbierała druga fala pandemii, najwięcej pochówków, 83, było w listopadzie. W tym samym miesiącu, w przycmentarnej spopieliarni dokonano też największej liczby kremacji – było ich aż 140.

Bardzo tragiczny był także bilans całego 2020 r. – 610 pochówków, przy 456 w ostatnim roku przed pandemią, czyli 2019.

Czekając na pogrzeb

– Rok 2021, gdy druga fala koronawirusa nieco zelżała, zaczął się od spadku liczby pochówków, ale od marca znowu rozpoczął się wzrost, a najtragiczniejszy był kwiecień. Na przeprowadzenie pogrzebu czekać trzeba było 4-5 dni – mówi „Sztafecie” Piotr Banaczyk, właściciel Zakładu Pogrzebowego MEMENTO administrującego Cmentarzem Komunalnym w Stalowej Woli.

Liczby mówią tu same za siebie. W styczniu br. pochówków było 53, a w lutym 47. Z kolei w marcu, gdy nasilała się trzecia fala pandemii, odbyły się 63 pogrzeby, a w kwietniu aż 84. Maj to już tendencja spadkowa – 49 pochówków.

W sumie, przez pięć miesięcy 2021 r. na stalowowolskim cmentarzu pochowano 296 osób (w 2020 r. było ich 221, ale pamiętajmy, że pandemia zaczęła się w marcu).

5 żałobnych nabożeństw. Tylko w kaplicy kościoła

Przypomnijmy również, że w celu podłaniania rosnącej gwałtownie jesienią 2020 r. liczbie pochówków, od 9 listopada pogrzebowe msze św. odbywały się nie tylko w dolnej Kaplicy Zmartwychwstania, ale też w samym kościele Trójcy Przenajświętszej. Zamiast co 1,5 godziny, żałobne nabożeństwa odprawiano więc co godzinę. A zamiast 4, było ich 7 dziennie (3 w kościele i 4 w kaplicy).

Od 7 grudnia ub.r., w związku z mniejszą liczbą zgonów i pochówków, pogrzebowe msze św. odbywały się jak wcześniej, tylko w dolnej kaplicy kościoła, ale było ich 5, o jedną więcej niż z czasu sprzed

pandemii, i odprawiane były co 1,5 godziny: o 8, 9.30, 11, 12.30 i 14. I tak jest też obecnie.

Taki stan utrzymany był także w marcu i kwietniu br., gdy nasiliła się trzecia fala koronawirusa. W związku z trwającym remontem kościoła Trójcy Przenajświętszej, nie było też możliwości, by niektóre pogrzebowe msze św. odbywały się wtedy w samej świątyni.

Kremacja bez kolejki

Obecny spadek liczby pochówków pociąga za sobą także zmniejszenie się liczby kremacji przeprowadzanych w należącym do MEMENTO przycmentarnej krematorium.

Przypomnijmy: w październiku 2020 r. było ich 130, a w listopadzie – aż 140. Podobną liczbę kremacji zanotowano też w kwietniu br., gdy trzecia fala pandemii osiągnęła szczyt. 140 kremacji to także szczyt możliwości technicznych stalowowolskiej spopieliarni.



Kwiecień 2021. Tak w szczycie trzeciej fali koronawirusa wyglądała tablica z nekrologami przy Cmentarzu Komunalnym w Stalowej Woli

Ale i tu widać już wyraźny spadek – w maju br. przeprowadzono 39 kremacji. Nie ma już kolejek i oczekiwanie, a kremacje odbywają się właściwie na bieżąco – spopielenie zwłok może się odbyć jeszcze tego samego dnia, co zgłoszenie.

Będą nowe kwatery

Kolejne pochówki (nie licząc dochowań w już istniejących grobach) odbywają się obecnie w nowo otwartej kwaterze nr 53. Jest tu teraz ok. 40 wymurowanych piwniczek. I jest już wylesione miejsce na otwarcie kolejnej kwatery.

Przypomnijmy, iż miasto planuje radykalne powiększenie cmentarza w Stalowej Woli, po wcześniejszym zamknięciu ujęcia wody, które znajduje się na obszarze tego powiększenia.

Jeśli tak się stanie, to Cmentarz Komunalny w Stalowej Woli będzie mógł sięgnąć daleko w kierunku południowo-wschodnim, w stronę dawnej HSW. Takie powiększenie komunalnej nekropolii, zaspokoi grzebalne potrzeby Stalowej Woli na dziesiątki lat (niektóre szacunki mówią nawet o 50 latach).

(SJ)

Grzegorz Czajka nie jest już dyrektorem szpitala

Zmiana na stanowisku dyrektora Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli. Grzegorz Czajka nie kieruje już stalowowolską lecznicą. Umowa z dotychczasowym dyrektorem została rozwiązana za porozumieniem stron. Przez najbliższe 3 miesiące jego obowiązki ma pełnić Andrzej Komsa, dotychczasowy wicedyrektor ds. lecznictwa.

Grzegorz Czajka pełnoprawnym dyrektorem szpitala w Stalowej Woli był od 1 lutego 2021 r. Wcześniej, od 1 sierpnia 2020 r., pracował jako p.o. dyrektora stalowowolskiej lecznicy.

Był jedynym kandydatem, który aplikował na stanowisko dyrektora w ogłoszonych pod koniec ubiegłego roku dwóch postępowaniach konkursowych. W związku z tym, że nie miał kontrkandydatów, kon-

kursy zostały unieważnione, a zgodnie z przepisami, decyzję o zatrudnieniu go – w oparciu o opinię komisji konkursowej, podjął 28 stycznia 2021 roku Zarząd Powiatu Stalowowolskiego.

Grzegorz Czajka mieszka w Stalowej Woli, przez ostatnią dekadę pracował w Rzeszowie, w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie był dyrektorem rozwoju regionu na Podkarpaciu. W sektorze bankowym

zajmował się m.in. współpracą z samorządami oraz zarządzanymi przez nie szpitalami powiatowymi, a także wojewódzkimi.

– Nie jestem zwolennikiem ściągania managerów z daleka, wolę współpracować z ludźmi związanymi z naszym regionem, znającymi i rozumiejącymi lokalne uwarunkowania. Dlatego cieszę się, że nowy dyrektor jest od urodzenia związany ze Stalową Wolą. Przede wszystkim jednak jest dobrym finansistą, ma duże doświadczenie w sektorze bankowym, gdzie wiele lat przepracował na stanowiskach kierowniczych. Dotychczas pełniący obowiązki dyrektora, czyli Andrzej Komsa, będzie wspierał go w sprawach medycznych, dodatkowo ja jako starosta mogę obiecać dalsze wspar-

cie od samorządu powiatowego dla szpitala – mówił starosta Janusz Zarzeczny, przedstawiając Grzegorza Czajkę.

O tym, że na stanowisku dyrektora szpitala może szykować się zmiana, informowaliśmy jako jedyni na naszej stronie internetowej sztafeta.pl.

– Plotek nie komentuję, na razie żadne decyzje nie zapadły, normalnie pracuję, obecnie jestem na urlopie – mówił 19 maja „Sztafecie” Grzegorz Czajka.

Okazało się, że nie były to jedyny plotki. 27 maja br. odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatu Stalowowolskiego, na którym podjęto uchwałę o rozwiązaniu umowy z dyrektorem za porozumieniem stron.

– Chcę zaznaczyć, że rozstajemy się w zgodzie oraz w dobrych relacjach. Mam do Grzegorza Czajki duży szacunek za to, że podjął się kierowania naszym szpitalem w bardzo trudnym czasie, zdominowanym przez walkę z epidemią COVID-19. Zdaję sobie sprawę z tego, że było to niezwykle skomplikowane zadanie, dlatego tym bardziej dziękuję mu za wykonaną pracę – komentuje starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny.

Zarząd Powiatu, na czele ze starostą Januszem Zarzeczny, podjął uchwałę wyznaczającą do pełnienia obowiązków dyrektora SPZZOZ Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli, na okres 3 miesięcy, Andrzeja Komśę – dotychczasowego wicedyrektora ds. lecznictwa.

(sin)

Budowa przedszkola i żłobka ruszy w sierpniu

Projekt integracyjnego przedszkola i żłobka w technologii pasywnej, które ma powstać w Stalowej Woli jest już gotowy. Dokument został złożony w wydziale architektury Starostwa Powiatowego, w celu uzyskania pozwolenia na budowę. – Rozpoczęcie rzeczowej realizacji zadania planowane jest na 1 sierpnia 2021 roku – informuje stalowowolski magistrat.

Budynek przedszkola i żłobka to będzie obiekt wolnostojący z dwiema kondygnacjami nadziemnymi oraz częściowo z jedną kondygnacją podziemną, na planie zbliżonym do kwadratu.

Nowa placówka, która powstanie przy wsparciu środków unijnych w Stalowej Woli, zapewni opiekę dla 100 dzieci w wieku przedszkolnym oraz 95 maluchów w wieku żłobkowym.

Parter budynku przeznaczony będzie dla starszych dzieci – przedszkolaków. Na piętrze funkcjonował będzie żłobek. W budynku będą gabinety logopedy, pedagoga, psychologa, pielęgniarki, gabinet rehabilitacji z zapleczem higieniczno-sanitarnym, sale sensoryczna i polisenso-ryczna.

Projekt przewiduje również salę wielofunkcyjną (159 m kw.), kuchnię, pralnię i pomieszczenia administracyjne. W obiekcie pojawi się też basen o wymiarach 12,5 na 6 metrów.

Miasto Stalowa Wola przetarg na tę inwestycję ogłosiło w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Zadanie powierzono firmie z miejscowości Strzelce Opolskie, która zaproponowała najniższą cenę. Inwesty-



Wizualizacja nowego integracyjnego przedszkola i żłobka w technologii pasywnej

cja pochłonie blisko 17,8 mln zł. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.

Nowa placówka zlokalizowana będzie na terenie pomiędzy blokami ul. Poniatowskiego 37 a Al. Jana Pawła II 24.

– Zgodnie z harmonogramem nie później niż do końca czerwca br. planowane jest uzyskanie pozwolenia na budowę, początkiem sierpnia rozpoczęcie prac, a do 31 stycznia 2023 roku uzyskanie pozwolenia na użytkowanie obiektu – informuje UM w Stalowej Woli. (as)

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

To już pewne. W Domostawie stanie pomnik Rzeź Wołyńska

Dla jednych zbyt kontrowersyjny, dla drugich namacalny hołd dla ofiar ludobójstwa dokonanego przez UPA na ludności polskiej na Kresach Wschodnich. Niechciany w wielu miastach Polski pomnik „Rzeź Wołyńska” mistrza Andrzej Pityńskiego stanie w Domostawie w gminie Jarocin.

– Pomnik, który nosi nazwę „Rzeź Wołyńska” ma upamiętnić Polaków, ale też obywateli polskich innej narodowości, którzy zginęli z rąk nacjonalistów ukraińskich, to są Żydzi, Ormianie – moi przodkowie, Czesi na Wołyniu i przedstawiciele wielu innych narodowości, ale także sprawiedliwych Ukraińców. To chcę podkreślić, ten pomnik będzie też upamiętniał tych szlachetnych Ukraińców – polskich obywateli, którzy ratowali Polaków i Żydów, a którzy często płacili za to straszną cenę, ginęli z rąk banderowców – mówił w Jarocinie ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Niechciany pomnik Andrzeja Pityńskiego

O ustawieniu pomnika, idei przyświecającej temu pomysłowi i lekcji historii obowiązkowej dla wszystkich Polaków opowiedzieli uczestnicy konferencji, którą w piątek, 28 maja, zorganizowano w Jarocinie. Uczestniczyli w niej m.in. wójt Zbigniew Walczak, ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, dr hab. Włodzimierz Osadczy oraz konsul generalny Kirgistanu Janusz Krzywoszyński. W spotkaniu wziął też udział dr Witold Zych, autor książki „Andrzej Pityński. Rzeźbiarz”, którą otrzymali uczestnicy konferencji.

Trudne losy pomnika, ufundowanego przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, przypomniał Dionizy Garbacz: – Jestem w jakimś sensie koronnym świadkiem starań o to, aby ten pomnik „Rzeź Wołyńska” stanął w Polsce. Razem z Andrzejem Pityńskim odwiedziliśmy kilka ośrodków, w których to obiecywano, ale później się szybko wycofywano. Ta aktualna poprawność polityczna spowodowała, że wszystkie te wcześniej dekla-

rujące miasta wycofywały się. Pamiętam taką sytuację, gdy PiS jeszcze nie wygrał wyborów, jeden z jego znakomitych działaczy mówił „jak wygramy wybory, pomnik ten stanie”. Nie stanął. Odwiedziliśmy z Andrzejem kilka miejscowości, wszędzie było tak samo, obiecywano, ale na obietnicach się kończyło. Kiedy mówiłem swoim znajomym, przyjaciółom, że ten pomnik stanie tu, w gminie Jarocin, w Domostawie, to wiele osób mówiło „w życiu nie pozwolę”. A jednak udało się. Duże gratulacje dla wójta i całej gminy, że akurat tu ten pomnik stanie.

– Do tej pory nikt, żaden samorząd w Polsce, nie chciał przyjąć do siebie tego pomnika i postawić na własnej ziemi. W związku z tym, że wszystkie próby w innych miastach były nieudane, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych zwróciło się do władz państwowych i samorządowych w Polsce z prostym, zasadniczym pytaniem – czy na ich terenie i za ich zgodą znajdzie się miejsce na postawienie pomnika dedykowanego ofiarom rzezi wołyńskiej. Ja wiele razy wyrażałem opinię, że gdyby to ode mnie zależało, to przyjąłbym ten pomnik do gminy Jarocin. Ale byłem przekonany, że właściwie nie mamy szans, że znajdzie się dla niego miejsce w większym ośrodku – mówił wójt gminy Jarocin Zbigniew Walczak. – Podróżując kiedyś do Krakowa autostradą A4, odwiedziłem obóz w Pustkowie, w którym zginęło kilkanaście osób z terenu gminy Jarocin. Tam stwierdziłem, że właściwie ten obóz sąsiaduje z MOP-em, czyli Miejscem Obsługi Podróżnych, że bezpośrednio z MOP-u można przejść na teren tego obozu. To natchnęło mi taką myśl, żeby zrobić podobnie u nas,



O potrzebie upamiętnienia ofiar zbrodni dokonanych przez UPA na Kresach mówił m.in. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Na zdjęciu od lewej: konsul Kirgistanu Janusz Krzywoszyński, dr hab. Andrzej Zapałowski, wójt Zbigniew Walczak, ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, dr hab. Włodzimierz Osadczy oraz dr Witold Zych

w związku z tym, że przez teren gminy Jarocin budowana jest trasa S19.

Monument stanie przy Via Carpatia

Pomysłem na ustawienie pomnika przy budowanej Via Carpatii wójt podzielił się z autorem pomnika Andrzejem Pityńskim, gdy ten był po raz ostatni w Ulanowie.

– Mistrz Pityński nie doczekał tego pomnika. Okazało się, że główną przeszkodą było wybrane miejsce, czyli MOP. Przez dłuższy czas nie mogłem zatrudnić geodety, gdyż nie była ustalona do końca granica drogi S19. Dopóki ta granica nie stała się geodezyjnie prawomocna, nie można było podjąć żadnych działań – wspominał wójt.

Dopiero wiosną tego roku sprawa mogła ruszyć i Rada Gminy Jarocin mogła podjąć decyzję o zakupie działek przy powstającym MOP-ie. Jak wyjaśniał podczas konferencji wójt gminy Jarocin Zbigniew Walczak, pomnik stanie w Domostawie jesienią, a najpóźniej wiosną przyszłego roku przy budowanej S19.

By zebrać niezbędne środki, powołano Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Rzeź Wołyńska” w Domostawie, którego prezesem jest Zbigniew Walczak. W Komitecie znaleźli się także: Jacek Siembiada, Zdzisław Kumik, Aniela Olszówka, Jolanta Wołoszyn, Stanisław Wołoszyn, Antoni Oleksak, Mieczysław Wójcik, Zbigniew Marchut, Bogusław Tofilski, Józef Michałkiewicz, Henryk Lubojański, Tadeusz Puchalski, Roman Niwierski i Władysław Potocki. Komitet chce zorganizować zbiórkę publiczną, a pozyskane z niej środki przeznaczyć na posadowienie pomnika w Domostawie oraz zagospodarowanie terenu wokół niego.

Nie tylko Wołyń

Oprócz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika „Rzeź Wołyńska”, nad wzniesieniem monumentu w Domostawie czuwa Komitet Honorowy, w którym zasiadają m.in. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, dr hab. Andrzej Zapałowski, Kustosz Pamięci Narodowej Janina Kalinowska, prof. dr hab. Bogusław Paź, dr hab. Włodzimierz Osadczy, dr Witold Zych, Dionizy Garbacz, Piotr Niemiec oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej: Marek Chrościelewski, Zygmunt Bielski i Teofil Lachowicz. Część członków komitetu honorowe-

go wzięła udział w piątkowej konferencji.

– W imieniu całego środowiska rodzin ofiar ludobójstwa na Kresach chciałem wyrazić uznanie dla pana wójta, całego środowiska samorządowców waszej gminy i wszystkich ludzi dobrej woli, którzy z różnych stron Polski, a także jako ofiarodawcy ze Stanów Zjednoczonych, starają się upamiętnić to, co do dzisiaj spotyka się z ogromnymi problemami. W moich czasach, kiedy chodziłem do liceum, nie wolno było mówić o zbrodni katyńskiej, o zsyłkach na Sybir, do Kazachstanu, o Powstaniu Warszawskim. Cieszę się bardzo, że w III Rzeczypospolitej te sprawy już są otwarte, a uczniowie uczą się na ten temat. Natomiast bardzo smutne dla potomków kresowian jest to, że jest jeszcze jedna sprawa, która jest zakazana mimo 30 lat niepodległej Polski. To jest sprawa ludobójstwa na Kresach – mówił ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. – Tutaj wyjaśnię, że pomnik nosi nazwę „Rzeź Wołyńska”, ale to jest hasło wywoławcze. Tak jak zbrodnia katyńska, która dotyczy nie tylko Katynia, ale wielu innych zbrodni, które także były ludobójstwem dokonanym przez Sowietów. Pod hasłem rzeź wołyńska rozumiemy ludobójstwo, które miało miejsce nie tylko na Wołyniu, ale na terenie sześciu województw. Wołyń jest symbolem, bo tam ta zbrodnia była najbardziej powszechna. Chodzi też o Małopolskę Wschodnią, czyli województwa tarnopolskie, stanisławowskie i lwowskie. Jarocin leży w dawnym województwie lwowskim, co prawda tu nie doszło do napadów na polskie wioski ze strony Ukraińców, ale przecież część Podkarpacia, czyli Jarosław, Przemyśl, Sanok i wiele innych powiatów dotknięte były tym ludobójstwem. Zlokalizowanie pomnika na terenie Jarocina jest takim symbolicznym nawiązaniem do województwa lwowskiego. Uważam to za działanie opatrnościowe, że tu na terenie gminy Jarocin znalazło się miejsce, miejsce tak bardzo eksponowane, bo to przecież Miejsce Obsługi Pasażerów na szlaku, który prowadzi z północy na południe. Bardzo dużo ludzi będzie tu przyjeżdżać i będzie mieć okazję odwiedzenia pomnika. Mam nadzieję, że wkrótce, w przyszłości – czego życzę również i sobie – staną tam choćby tablice informacyjne, a może i budynek w którym przyjeźdźni będą mogli dowiedzieć się komu ten pomnik jest dedykowany i dlaczego pomnik ma taki kształt.

Dali nadzieję nie tylko kresowianom

– Chciałem państwu ogromnie podziękować za tę nadzieję, którą daliście nie tylko kresowianom, ale całemu narodowi. Wierzę, że z Jarocina obudzi się sumienie narodu. Ten stan upadłości, w którym trwaliśmy jako naród jest przerażający. Tolerowaliśmy niepamięć, a nawet pastwienie się codziennie nad szczątkami naszych rodaków. Nie ma na świecie narodu, który zaniedbuje na tak ogromną skalę pamięć o swoich rodakach. Który toleruje to, że ci którzy zostali porażeni siekierami, w tej chwili się poniewierają w dołach śmierci. I że w wolnym kraju nie możemy o tym mówić w sposób należyty – stwierdził podczas konferencji pochodzący z Lwowa dr hab. Włodzimierz Osadczy i przypomniał, że według szacunków, na Kresach Wschodnich zamordowanych zostało 150 tysięcy obywateli polskich. – W tej chwili jesteśmy świadkami cenzury, która ujawnia się przez przemilczanie. Zabiera się nam pamięć. Zmowa milczenia osnuła nasze społeczeństwo. Nawet kiedy liczyliśmy na dobrą zmianę, to ona nie nastąpiła, a wręcz przeciwnie. Wiem, że będą na was ataki. Siły zła się zmobilizują. Jako prezes Stowarzyszenia Instytut Pamięci i Dziedzictwa Kresowego deklaruje, że będziemy wspierać i przez zbiórkę, i przez inne aktywności, w tym modlitwę, to aby ten pomnik się ziszczył. Staniemy wszyscy murem przy Jarocinie i będziemy was wspierać.

Gratulacje na ręce wójta złożył też były poseł i europoseł dr hab. Andrzej Zapałowski z Przemysła. – To nie samorząd, to państwo powinno budować ten pomnik i mówić to jako członek Komitetu ds. Pomników i Upamiętnień przy Instytucie Pamięci Narodowej. Panie wójtę życzę dużo mocy, a dla państwa wielki hołd – mówił do członków Społecznego Komitetu Budowy Pomnika oraz radnych z Jarocina, którzy głosowali za jego budową. – Dobrze, że ten pomnik tutaj stanie. Dobrze, że będzie przy tej trasie. Tak jak dwadzieścia lat temu Ewa Siemaszko wyważyła drzwi książką o ludobójstwie na Wołyniu, tak dziś czynią państwo tym upamiętnieniem. To oznaka pamięci dla ofiar, które nie mają swoich grobów. Jestem dumny, że pan wójt zaprosił mnie do komitetu honorowego.

Agnieszka Kopacz



Koleżance

Izabeli Dąbkowskiej

pracownikowi Nadsańskiego
Banku Spółdzielczego w Stalowej Woli

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i Pracownicy

Nocna i świąteczna pomoc lekarska – teraz także telefoniczna

Narodowy Fundusz Zdrowia uruchomił Teleplatformę Pierwszego Kontakt (TPK). Dzwoniąc pod bezpłatny numer – 800 137 200 – pacjenci otrzymają niezbędną pomoc medyczną poza godzinami pracy lekarzy rodzinnych, w weekendy oraz święta. Z platformy mogą korzystać również osoby niesłyszące. Porady udzielane są w kilku językach.

Udostępniła przez Narodowy Fundusz Zdrowia platforma jest miejscem pierwszego kontaktu dla pacjenta, w sytuacji nagłego zachorowania lub konieczności wystawienia np. e-recepty, gdy poradnie POZ już zakończyły pracę oraz w weekendy i święta.

Porad medycznych udzielają profesjonalni medycy – pielęgniarki lub położne oraz lekarze. Aby uzyskać pomoc wystarczy mieć telefon i połączyć się z bezpłatnym numerem TPK – informuje Rafał Śliż, rzecznik prasowy NFZ w Rzeszowie.

Jeden numer dla całej Polski

Pod numerem **800 137 200** dzwonią pielęgniarki lub położne i lekarze gotowi do udzielenia pomocy dzwoniącym pacjentom. Połączenie jest **bezpłatne** i może być wykonane tylko z Polski, ponieważ platforma jest przeznaczona tylko dla osób ubezpieczonych i mieszkających w naszym kraju.

Telefony od pacjentów odbierane są od poniedziałku do piątku, w godzinach od 18.00 do 8.00 rano kolejnego dnia, czyli po godzinach pracy poradni POZ. Platforma działa również całodobowo w sobotę, nie-

dzielę i święta. Obsługuje połączenia w języku polskim oraz w kilku językach obcych: angielskim, rosyjskim i ukraińskim.

Zadzwoń, jeśli potrzebujesz nagłej pomocy medycznej

TPK działa na podobnych zasadach do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, z tą różnicą, że konsultacje udzielane są przez telefon. Podczas połączenia, w razie potrzeby, personel medyczny może wystawić e-receptę, e-skierowanie lub e-zwolnienie. Wszystko cyfrowo i wygodnie.

Jak wygląda rozmowa?

Po połączeniu, pacjent wysłucha krótkiego komunikatu, informującego o dodzwonieniu się na Teleplatformę Pierwszego Kontakt. Po odsłuchaniu będzie mógł wybrać język, w którym będzie udzielana konsultacja.

– W pierwszej kolejności z pacjentem połączy się pielęgniarka lub położna. Po sprawdzeniu danych pacjenta pod kątem uprawnień do świadczeń opieki zdrowotnej i zarejestrowaniu zgłoszenia, pielęgniarka lub położna przeprowadzi wywiad niezbędny do oceny stanu zdrowia pacjenta. Podczas połączenia pacjent może liczyć na profesjonalną konsultację, w czasie której pielęgniarka lub położna może wystawić e-receptę oraz udzielić porad do dalszego sposobu postępowania. W stanach nagłych, które zagrażają życiu i zdrowiu, zaleci wezwanie zespołu ratownictwa medycznego – wyjaśnia Rafał Śliż.

Jeśli pielęgniarka lub położna uzna, że pacjent potrzebuje dodatkowej konsultacji, wówczas przekieruje pacjenta do lekarza, podczas tego samego połączenia.

Konsultacja lekarska rozpoczyna się od uzupełnienia wywiadu przeprowadzonego przez pielęgniarkę lub położną. W czasie rozmowy z lekarzem, po ocenie stanu zdrowia, pacjent może otrzymać e-receptę, e-skierowanie lub e-zwolnienie. Gdy będzie potrzebna pilnej interwencji medycznej, lekarz zaleci wezwanie do pacjenta zespołu ratownictwa medycznego. Może także skierować pacjenta do najbliższej stacjonarnej placówki nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, jeśli pacjent będzie wymagał osobistego kontaktu z lekarzem.

Platforma dostępna również dla niesłyszących

Ze zdalnej konsultacji z pielęgniarką, położną lub lekarzem mogą korzystać także pacjenci niesłyszący. Specjalnie z myślą o nich, teleplatforma oferuje udzielanie porad przez specjalny wideoczat. Komunikacja odbywa się w języku migowym, przy wsparciu tłumacza Polskiego Języka Migowego. **(kag)**

Mamo! Mamo! Mammografia!

Za nami Dzień Matki, tradycyjne życzenia zdrowia i szczęścia. Szczęście czasami przychodzi samo, ale o zdrowie trzeba dbać samodzielnie. Dlatego to świetna okazja, by pomoc naszym mamom i zachęcić je do badania.

Rak piersi to jedna z głównych przyczyn zgonów wśród kobiet. Czy profilaktyczna mammografia pozwala wykryć raka piersi na wczesnym etapie rozwoju, gdy

nie daje on żadnych objawów? Tak.

Mammografia jest nieważnym badaniem służącym do diagnostyki raka piersi. Badanie to może być zarówno badaniem przesiewowym – mającym na celu wczesne zdiagnozowanie raka piersi u kobiet, u których wystąpią objawy (np. wyczuwalny guz). Badanie polega na prześwietleniu piersi z wykorzystaniem promieni rentgenowskich o niskiej dawce i wykorzystaniu lamp wolframowych lub modlibenowych. W Polsce, w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych na lata 2016-2024, realizowane są bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku 50-69 lat. W zakresie profilaktyki raka piersi badania są wykonywane co dwa lata.

Badanie to potrafi być nieco przykre, zwłaszcza dla pań o wyjątkowo wrażliwym biuście. Ewentualny ból – a częściej zaś po prostu silny dyskomfort – trwa jednak tylko chwilę i w żadnym razie nie stanowi zagrożenia dla zdrowia. To tylko efekt dociskania gęsto unerwionej piersi plastikową płytką do płyty

detektora umieszczonego w mammografie. Dyskomfort często łatwiej znieść, gdy pamięta się o powodach, dla których konieczny jest ucisk.

By zidentyfikować nowotwór we wczesnych stadiach zaawansowania i uniknąć tym samym okaleczających operacji i poprawić rokowania, podkarpacki Oddział Wojewódzki NFZ zachęca wszystkie panie między 50, a 69 rokiem życia, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanej mammografii do zgłoszenia się na badanie.

Szczegóły dotyczące etapu podstawowego: zarejestrowanie w systemie informatycznym udostępnionym przez NFZ, z jednoczesną weryfikacją kwalifikacji do objęcia programem kobiety, która zgłosi się do programu, przeprowadzenie wywiadu i wypełnienie ankiety, wykonanie badania mammograficznego: 2 x 2 zdjęcia mammograficzne wraz z opisem, sporządzenie Karty badania mammograficznego, podjęcie decyzji dotyczącej dalszego postępowania w zależności od wyniku badania.

Prawidłowy wynik badania przy braku czynników ryzyka może być przekazany za pośrednictwem poczty na

adres pacjentki z zaleceniem ponownego zgłoszenia się na badanie po 24 miesiącach. W przypadku nieprawidłowego wyniku badania, informuje się pacjentkę o konieczności dalszej diagnostyki i (jeśli nie zgłosi się po odbiór wyniku w ciągu 3 miesięcy) wzywa po odbiór wyniku i skierowania do etapu pogłębionej diagnostyki.

Do badania nie jest potrzebne skierowanie, wystarczy umówić się telefonicznie na badanie w wybranej pracowni. W naszym regionie badanie można wykonać w: Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Stalowej Woli, przy ul. Kwiatkowskiego 2 oraz w Szpitalu Specjalistycznym SANUS przy ul. Wojska Polskiego 5.

Ponadto w województwie podkarpackim pracuje 6 mammbusów, które każdego miesiąca odwiedzają kilkadziesiąt miejscowości. Aktualizowany na bieżąco wykaz publikowany jest na stronie internetowej Podkarpackiego NFZ w części dla pacjentów.

O szczegóły można również zapytać na czynnej całą dobę bezpłatnej infolinii NFZ: 800 190 590.

(kag)

Zespół Szkół Nr 2 im. Tadeusza Kościuszki
w Stalowej Woli
2021/2022

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
– edukacja wojskowa (oddział sportowy – judo, pływanie, strzelectwo sportowe)
– piłka nożna (oddział sportowy – piłka nożna)

TECHNIKUM
– technik budownictwa
– technik geodeta
– technik robót wykończeniowych w budownictwie
– technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
– technik grafiki i poligrafii cyfrowej
– technik logistyk
– technik eksploatacji portów i terminali
– technik przemysłu mody

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA
– monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie
– murarz-tylnik

KURSY KWALIFIKACYJNE DLA DOROSŁYCH (bezpłatne)
– MOD.03 Projektowanie i wytwarzanie wyrobów odzieżowych
– MOD.11 Organizacja procesów wytwarzania wyrobów odzieżowych
– BUD.11 Wykonywanie robót montażowych, okładzinowych i wykończeniowych
– BUD.12 Wykonywanie robót murarskich i tynkarskich

WIARYGODNA SZKOŁA

PRAKTYKI ZAWODOWE UCZNIÓW W HISZPANII

Fundusze Europejskie Wzrost Edukacji Rozwoju

Jesteśmy na Facebooku!

Masz pytania?
Napisz do nas: promocja@zsnr2.stalowa-wola.pl

Zespół Szkół Nr 2 im. Tadeusza Kościuszki
ul. 1-go Sierpnia 26, 37-450 Stalowa Wola
tel./fax (15) 842 06 40, tel. (15) 842 26 91
e-mail: zs2stalowawola@pro.onet.pl
www.zsnr2.stalowa-wola.pl

krótko

Bez terminu realizacji

Przeszło dwa lata temu na sesji Rady Miejskiej pojawił się temat stworzenia na stalowowolskich błoniach nadsańskich miejsca do wodowania łodzi ratowniczych. Prezydent zapowiedział wówczas, że gmina planuje wykonać to zadanie w 2019 roku. Inwestycja póki co nie doczekała się realizacji.

Dyskusję początkiem 2019 roku na sesji Rady Miejskiej wywołał radny Andrzej Kochan.

– Mamy jednostki wyspecjalizowane w ratownictwie wodnym, m.in. OSP Stalowa Wola. Na całej linii Sanu, a w szczególności przy błoniach, nie ma nigdzie profesjonalnego miejsca do wodowania łodzi. W przypadku zagrożenia życia jest to problem – mówił wówczas radny.

Prezydent Lucjusz Nadbreżny zaznaczył, że temat braku slipu to kwestia poruszana już od kilku lat.

– Prowadzimy w tej chwili uzgodnienia z Wodami Polskimi odnośnie przygotowania takiego projektu. Jest już wybrane miejsce. Nie wiem czy wszystkie pozwolenia uda nam się pozyskać, tak aby przed okresem wakacyjnym to zamontować, ale będziemy chcieli na pewno w tym roku to wykonać – mówił w 2019 roku wódcz miasta.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie ze stalowowolskim magistratem. – Na chwilę obecną nie ma stworzonego miejsca do wodowania łodzi dla strażaków. Jest natomiast wykonana już dokumentacja i wskazany teren inwestycji, tj. około 50 m od ostatniej ostrogi w stronę Rozwadowa. Zadanie więc jest nadal aktualne, ale nie jest wpisane do tegorocznego budżetu – czytamy w odpowiedzi. **(as)**

Spór o rewitalizację rynku w

Architekt Radosław Żubrycki, autor pierwotnej dokumentacji projektowej rewitalizacji rynku w Rozwadowie, wytyka miastu nieprawidłowości przy realizacji tej inwestycji. Wskazuje na uchybienia przy sporządzaniu dokumentacji zamiennej oraz łamanie umowy społecznej w zakresie uzgodnień z mieszkańcami. Urząd Miasta przedstawione zarzuty określa mianem pomówień i nieprawdziwych informacji. – Jest to niedopuszczalne, aby ktoś, kto wprowadził nas na tak wielkie pole minowe pod względem realizacji rewitalizacji Rozwadowa, dzisiaj jeszcze oskarżał nas i próbował kreować się na pokrzywdzonego w tej sprawie. To miasto Stalowa Wola jest mocno pokrzywdzone, na pewno będziemy bronić swoich racji – powiedział prezydent Lucjusz Nadberezny. Obie strony zapowiedziały, że sprawa będzie miała swój finał w sądzie.

W zeszłym tygodniu do redakcji „Sztafety” dotarła informacja od architekta Radosława Żubryckiego, który wytyka miastu nieprawidłowości przy realizacji rewitalizacji rynku w Rozwadowie. Wiadomość otrzymaliśmy 26 maja. Mail opatrzony był tytułem: Lokalny drogowiec autorem „nowej” rewitalizacji rynku w Stalowej Woli.

Początki współpracy okiem projektanta

– W 2017 r. Gmina Stalowa Wola ogłosiła konkurs na rewitalizację przestrzeni publicznej w Rozwadowie. Zwycięzcami konkursu zostali Architekci Krajobrazu Garden Concept. Pokłosiem konkursu był przetarg na wykonanie wielobranżowej dokumentacji projektowej, który wygrało Atelier Architektury Radosław Żubrycki. (...) Architekci już w dniu podpisania umowy mieli świadomość, że zwycięska koncepcja zagospodarowania rynku w Rozwadowie nie będzie mogła zostać zrealizowana. Przeszkodą były negatywne opinie mieszkańców oraz stanowisko Wojewódzkiego Podkarpackiego Konserwatora Zabytków. Mimo wszystko starano się realizować dokumentację zgodnie z założeniami. Niestety, po dwóch miesiącach projektowania na bazie oryginalnej „nowoczesnej” koncepcji, uzgodnień, opiniowania i prezentacji efektów mieszkańcom, koncepcja w porozumieniu z inwestorem, została zarzucona z uwagi na brak możliwości jej uzgodnienia. Architekci Atelier Architektury Radosław Żubrycki zostali zmuszeni do opracowania nowej, „konserwatywnej” koncepcji rewitalizacji przestrzeni rynku w Stalowej Woli – Rozwadowie. W nowej koncepcji zachowano elementy układu komunikacyjnego, natomiast wszystkie pozostałe składowe, a także charakter miejska wymyślono i zaprojektowano od nowa – czytamy w nadesłanej do redakcji wiadomości.

W dalszej części dokumentu znajduje się informacja, iż projekt miejsca o tradycyjnym charakterze ostatecznie w październiku 2017 r. został uzgodniony przez Wojewódzkiego Podkarpackiego Konserwatora Zabytków i zaakceptowany przez mieszkańców.

– Jednym z niewielu nowoczesnych rozwiązań, jakie udało się „przemycić” do projektu było usunięcie z rynku w Rozwadowie wszelkich dróg (w sensie prawnym) i objęcie całości tzw. strefą zamieszkania. To znaczy, że ciągi komunikacyjne w obrębie rynku miały być

zrealizowane na jednym poziomie, a na całości zaplanowano możliwość wjazdu tylko z ograniczeniem prędkości do 20km/h. Projektantom udało się przekonać urzędników, że takie podejście do przestrzeni znacznie podniesie jej jakość w sensie funkcjonalnym, umożliwi bezproblemowe poruszanie zarówno osobom starszym, jak i rodzicom z małym dzieckiem, a także wpłynie znacząco na poprawę bezpieczeństwa. Ponadto rynek w Rozwadowie miał stać się miejscem „modnym” dla osób młodych. Zaplanowane było powstanie szeregu kawiarni, cukierni, restauracji. Zachowanie normalnej drogi w przestrzeni przeznaczonej dla dużej ilości osób odwiedzających rynek, znacząco obniżałoby bezpieczeństwo – czytamy w piśmie nadesłanym przez architekta.

Pierwszy przetarg unieważniony

Pierwszy przetarg na tę inwestycję w 2019 roku został unieważniony w związku z tym, że kwoty zaproponowane przez wykonawców znacząco przewyższały środki, jakie miasto planowało przeznaczyć na tę inwestycję. Pod koniec 2020 r. ogłoszono kolejny przetarg na budowę, rozstrzygnięty w kwietniu 2021 r. W piśmie od architekta czytamy, iż do dokumentów przetargowych załączono nową dokumentację, opisaną jako projekt zamieniny, oraz elementy oryginalnej dokumentacji z 2017 r. Radosław Żubrycki informuje, że kwestii tworzenia dokumentacji zamiennej nikt nigdy z nim nie uzgodnił, jak twierdzi, nie poinformowano go nawet o przystąpieniu do tworzenia takiej dokumentacji.

– Po weryfikacji projektu zamiennego, a także zamiennego pozwolenia na budowę, okazało się, że autorem nowej dokumentacji jest lokalny inżynier drogowictwa, a na nowym projekcie brakuje pieczęci jakiegokolwiek architekta. W toku dalszego sprawdzania okazało się, że wielobranżową dokumentację zamienną wykonano bez udziału architektów w ogóle, co narusza szereg przepisów Ustawy Prawo Budowlane, szczegółowe rozporządzenia, a także logikę projektowania miejsc o szczególnym znaczeniu społecznym. (...) W sprawie zastanawiające jest, dlaczego dokumentacja, która była niezgodna z przepisami uzyskała pozwolenie na budowę. (...) Zwrócono również uwagę na fakt, że stworzona dokumentacja zgodnie z Ustawą Prawo Budowlane, będąc dokumentacją za-



Rewitalizacja rozwadowskiego rynku to inwestycja bardzo oczekiwana przez mieszkańców Stalowej Woli. Miejmy nadzieję, że spór miasta z autorem pierwotnej dokumentacji projektowej to tylko złe dobre początki

mienną, z mocy prawa przekazała autorstwo całości dokumentacji w ręce lokalnego drogowca, który, być może trochę nieświadomie stał się autorem całej dokumentacji rewitalizacji – czytamy w dalszej części pisma nadesłanego przez Radosława Żubryckiego.

Architekt poinformował również, iż w porozumieniu z wyspecjalizowaną kancelarią prawną podjął kroki prawne, których celem jest odzyskanie utraconych praw autorskich, a także dochodzenie swoich praw, jakie nabył przy podpisaniu umowy z Gminą Stalowa Wola o prace projektowe w 2017 r.

– Z uwagi na fakt, że pozwolenie na budowę zostało wydane z poważną i nienaprawialną wadą prawną, zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego powinno zostać unieważnione. Jest to o tyle przykre, że w związku z powyższym cała inwestycja będzie musiała być wstrzymana. Dodatkowo, bolesnym elementem może okazać się finansowanie realizacji. Miasto Stalowa Wola uzyskało ok. 10 mln dofinansowania na realizację inwestycji – czytamy w kolejnych akapitach pisma.

Parking zamiast salonu?

Skontaktowaliśmy się z Radosławem Żubryckim. Architekt wskazał największe, jego zdaniem, mankamenty zmienionej dokumentacji.

– Najbardziej boli mnie, że uzgodnione z mieszkańcami rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa i funkcjonalności zostały zmienione. W czasie konsultacji społecznych, przed uzyskaniem pozwolenia na budowę, uzgodnione zostało z mieszkańcami, że na całej przestrzeni będą materiały wysokiej jakości, a także będzie jeden poziom tej całej powierzchni rynku. W naszym projekcie były przewidziane płyty granitowe 60x60 o grubości 6 cm, w różnej kolorystyce, kostka granitowa 10x10 oraz kostka 15x15. W projekcie zamiennym bez-

refleksyjnie wprowadzono inne proporcje elementów, mówimy o tym, że mieliśmy plac zaprojektowany z elementów 60x60 o różnej kolorystyce, czyli elementów, których łączenia zupełnie inaczej układają się w perspektywie widza na dużej przestrzeni. Teraz będzie kostka betonowa, która ma wymiary 10x10 i jest układana w sposób typowy. Z dużym żalem, należy stwierdzić, że będzie to wyglądało jak parking przy sklepie wielkopowierzchniowym. Ponadto był również zaprojektowany jeden poziom użytkowy całej przestrzeni zgodnie z jej historycznym uwarunkowaniem. Mieliśmy wprawdzie zaprojektowane pasy pieszo-jezdne, natomiast cały teren był wyłączony z ruchu kołowego z warunkowym dopuszczeniem jako jedynie strefa mieszkańców. Przez cały rynek w Rozwadowie można było przejść bez potknięcia o jeden krawężnik. To miał być salon Stalowej Woli. Natomiast teraz mamy powrót do socrealistycznego podziału przestrzeni na pieszą i kołową i 12 centymetrowych krawężników. W przyszłości nie będzie lepiej, będzie dokładnie tak jak teraz, żeby przejść przez jezdnię trzeba będzie iść do przejścia dla pieszych – powiedział w rozmowie ze „Sztafetą” arch. Radosław Żubrycki.

Miasto odpiera zarzuty

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Urzędem Miasta, prosząc o odniesienie się do powyższych zarzutów. W przygotowanej przez magistrat odpowiedzi zawarta jest informacja, że dokumentacja przetargowa udostępniona w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego z 2020 r. składała się między innymi z elementów pierwotnej dokumentacji projektowej, która została opracowana przez pracownię projektową Atelier Architektury Radosław Żubrycki oraz z dokumentacji zamiennej opracowanej przez Biuro Usług Budowlanych mgr inż. An-

drzej Głąb. W piśmie jest także informacja, że obie dokumentacje są aktualne w odpowiednim dla nich zakresie, co potwierdzone jest decyzją o pozwoleniu na budowę z 2018 r. oraz decyzją zmiany pozwolenia na budowę z 2020 r. Ponadto magistrat podkreślił, że zapisy umowy z 2017 r. dotyczącej opracowania wielobranżowego projektu budowlanego i projektu wykonawczego rewitalizacji rynku w Stalowej Woli – Rozwadowie, pozwalają zamawiającemu na wprowadzenie w projekcie zmian i uzupełnień niezbędnych do zapewnienia zgodności projektu z przepisami prawa lub zmierzających do poprawy funkcjonalności, co jak deklaruje magistrat miało miejsce w tym przypadku. Urząd Miasta zaznacza, że w pierwszym postępowaniu przetargowym realizowanym w oparciu o opracowaną przez Atelier Architektury Radosław Żubrycki dokumentację projektową, oferenci zadawali dziesiątki pytań dotyczących nieścisłości w projekcie, a firmy specjalistyczne biorące udział w przygotowaniu ofert poddawały krytyce szczegółowość wymagań stawianych niektórym z elementów projektu.

– Następnym tak dużej ilości wątpliwości po stronie potencjalnych wykonawców robót budowlanych oraz mając na względzie zaawansowanie przetargu i harmonogramy narzucone przez instytucję dofinansującą, 20 sierpnia 2019 r. w Urzędzie Miasta Stalowej Woli odbyło się spotkanie z architektem Żubryckim. W jego trakcie ustalono szereg działań, z których część miała zostać podjęta przez pracowników niezwłocznie i nieodpłatnie, natomiast pewien zakres miał zostać wykonany za dodatkową gratyfikację, z uwagi na wolę poprawy funkcjonalności obiektu, co nie było przewidziane w podstawowym zamówieniu. 19 września 2019 r., po dwukrotnym przypomnieniu ze strony miasta, przesłana została przez Atelier Architektury Rado-

Rozwadowie

sław Żubrycki oferta na opracowanie dokumentacji zamiennej, na podstawie której sporządzono i przesłano do Pana Radosława Żubryckiego podpisaną ze strony Gminy Stalowa Wola umowę z dnia 26 września 2019 r., która zgodnie z przesłaną ofertą zakładała dostarczenie jej przedmiotu w ciągu 14 dni w wersji elektronicznej oraz w ciągu 21 dni – papierowej. Fragmenty dokumentacji zamiennej przesłane zostały przez Atelier Architektury Radosław Żubrycki drogą elektroniczną w dniu 14 października 2019 r. wraz z niezrozumiałym pytaniem dotyczącym fontanny, która została ujęta w dokumentacji. Po wstępnej analizie przesłanych rysunków, miasto skierowało w dniach 15, 16 i 17 października 2019 r. (również drogą mailową) uwagi, na które Pan Żubrycki przesłał odpowiedź mailową w dniu 17 października 2019 r., a następnie pismo z dnia 22 października 2019 r., gdzie jednoznacznie wykazał brak woli współpracy w zakresie umożliwiający doprowadzenie dokumentacji do stanu, który został uzgodniony na spotkaniu. Miasto podjęło decyzję o odstąpieniu od przesłanej do Pana Radosława Żubryckiego umowy – czytamy w piśmie magistratu.

Miasto zleciło koreferat

Magistrat informuje, iż po przeanalizowaniu stanu dokumentacji projektowej oraz biorąc pod uwagę harmonogramy realizacji związane z dofinansowaniem, a także mając na względzie zaprezentowane przez arch. Żubryckiego podejście do współpracy z Urzędem Miasta w zakresie doprowadzenia dokumentacji do zadowalającego stanu, podjęto decyzję o zleceniu koreferatu dokumentacji projektowej, co zostało ogłoszone w Biuletynie Informacji Publicznej 23 grudnia 2019 r.

– W publicznym zapytaniu ofertowym wzięło udział dwóch wykonawców, z których tańszym okazał się przywołany wcześniej pan mgr inż. Andrzej Głąb. Opracowany przez wielobranżowy zespół projektantów koreferat wykazał szereg niezgodności dokumentacji projektowej z obowiązującymi przepisami, z których część wymagałoby uzyskania odstępstwa przed wydaniem decyzji. Dodatkowo Pan Radosław Żubrycki opatrzył dokumentację projektową oświadczeniem, iż została ona sporządzona zgodnie z obowiązującymi przepisami, co wprowadziło w błąd zarówno miasto, jak i organ administracji architektoniczno-budowlanej wydający decyzję o pozwoleniu na budowę – informuje stalowowolski magistrat.

W nadesłanym do redakcji piśmie wskazane jest, iż w UM, mając na uwadze ewentualne roszczenia wykonawcy związane z koniecznością doprowadzenia dokumentacji na etapie realizacji robót budowlanych do stanu zgodnego z obowiązującymi przepisami prawa, a także ewentualny brak możliwości użytkowania inwestycji po zakończeniu jej realizacji – z uwagi na istotne uchybienia dokumentacji, podjęto decyzję o zasadności opracowania przez autora koreferatu dokumentacji zamiennej, pozwalającej na skuteczne rozstrzygnięcie

przetargu na roboty budowlane, a następnie na rzeczową realizację zamierzenia.

– Opracowana dokumentacja zamienna obejmowała głównie obszary dróg publicznych, na których błędy projektowe były najistotniejsze, podjęto decyzję o wprowadzeniu zmian w zakresie niektórych rozwiązań materiałowych mających na celu poprawę funkcjonalności terenu, zrezygnowano z części elementów zagospodarowania w celu poprawy bezpieczeństwa użytkowników, czy zachowania większej ilości istniejących drzew oraz uwzględniono uwagi konserwatora zabytków dotyczące obrysu ratusza w nawierzchni utwardzonej płyty rynku. Dokumentacja projektowa została zatwierdzona przez Starostę Stalowowolskiego w decyzji z dnia 29 września 2020 r. zmieniającej pierwotne pozwolenie na budowę – czytamy w piśmie magistratu.

Prezydent zapowiada pozew sądowy

– To jest taki nieprofesjonalny atak wyprzedzający działania miasta Stalowej Woli, a więc pozwu o odszkodowanie za przygotowanie dokumentacji technicznej, która była obciążona bardzo dużymi błędami i spowodowała straty miasta Stalowej Woli. Dowodem pokazującym jak słaba była ta dokumentacja przygotowana przez tego projektanta i jak wiele było tam błędów jest pierwszy unieważniony przetarg. Kosztorysy przygotowane przez projektanta okazały się tak nietrafione, że najniższa oferta, która wpłynęła do miasta była o 5 mln zł większa, czyli o 35 proc. niż zakładały do kosztorysy. Jest to nieproporcjonalne, aby ktoś, kto wprowadził nas na tak wielkie pole minowe pod względem realizacji rewitalizacji Rozwadowa, dzisiaj jeszcze oskarżał nas i próbował kreować się na pokrzywdzonego w tej sprawie. To miasto Stalowa Wola jest mocno pokrzywdzone i na pewno będziemy bronić swoich racji. To co najistotniejsze i co jest w tych medialnych zarzutach bardzo nieprawdziwe i wprowadzające w błąd mieszkańców Stalowej Woli, to jest kreowany tam fakt, że realizacja rewitalizacji rynku w Rozwadowie jest zagrożona oraz że grozi nam zwrot 10-milionowej dotacji z RPO. Jest to nieprawda. Wchodzimy w teren, nikt tych prac nie wstrzymuje – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny. – Słabością poprzedniego projektu, który również spotkał się z dużą krytyką mieszkańców, była zbyt daleko idąca wycinka. A wynikało to z błędnej inwentaryzacji zieleni wykonanej przez architekta. Dzisiaj, już w toku prowadzenia prac, będziemy jeszcze pewne błędy naprawiać – dodał wóldarz miasta.

Zapewnił, że dokumentacja zamienna była wykonana przez zespół projektowy posiadający wszystkie uprawnienia oraz doświadczenie.

– Trzeba pamiętać, że rynek w Rozwadowie podlega przepisom drogowym, dlatego, że jest otoczony drogą publiczną. I ta część była bardzo istotnie zaprojektowana błędnie i to w dokumentacji zamiennej jest zmienione, również brakowało bardzo istotnych elementów dotyczących odwodnienia,

kanalizacji deszczowej, wodnej – mówił wóldarz miasta.

Prezydent zaznaczył, że wszystkie elementy infrastruktury drogowej, które pojawiły się w dokumentacji zamiennej, jak np. krawężniki, mają na celu realizację przepisów prawa budowlanego.

– Nieprawdą jest, że zmienił się charakter dostępności dla osób niepełnosprawnych, osób starszych. Wszędzie gdzie są przejścia drogowe, jest zaniżenie z odpowiednim oznakowaniem, wypustkami wskazującymi drogę dla osób słabo widzących. Jest to projekt, który spełnia bardzo rygorystyczne elementy dostępności. Jeśli chodzi o płyty granitowe, to one faktycznie były w pierwszym projekcie, ale to właśnie mieszkańcy Rozwadowa podkreślali, że nie chodzi tutaj o „bizancjum”, nie chodzi o bardzo drogie elementy wykonawcze tego projektu, tylko o to żeby on powstał i właśnie w toku konsultacji został zmieniony główny materiał na kostkę brukową, ale stylizowaną na granitową, taką, która również została zaakceptowana przez konserwatora zabytków – stwierdził prezydent Nadberezny.

Architekt Żubrycki broni swoich racji

Do stanowiska przygotowanego przez stalowowolski magistrat odniósł się architekt Radosław Żubrycki. Zaznaczył, że projekt został przygotowany w 2017 roku, zaś pierwsze postępowanie przetargowe dotyczące się w 2019 roku zbiegło się w czasie z wyborami parlamentarnymi, co jak podkreślał, miało szalenie istotny wpływ na ilość prowadzonych inwestycji, a tym samym na niekontrolowany wzrost cen w przetargach publicznych. Ponadto, arch. Żubrycki poinformował, że w toku toczącego się postępowania przetargowego oferenci zadawali niezliczoną ilość pytań dotyczącą każdego praktycznie elementu, czasami, jak stwierdził, z żenującą przesadą próbując uzyskać odpowiedzi dopuszczające tańsze produkty lub gorszy sposób wykonania. – Pracownia odpowiadała, starając się zachować jakość zaprojektowanych materiałów, jednak UM dążył do minimalizacji wymagań celem uzyskania najkorzystniejszej ceny. Rodziło to szereg dyskusji z projektantem, zwykle krytykowanych przez urzędników. Przy odpowiedziach kierowaliśmy się tym, że w postępowaniach przetargowych obowiązują zapisy Ustawy o zamówieniach publicznych – mówił Radosław Żubrycki.

– W lipcu, sierpniu i wrześniu 2019 r. UM na różne sposoby próbował wymusić na pracowni projektowej wprowadzenie zmian, w tym w szczególności zmiany układu drogowego i możliwości wprowadzenia innych niż zaprojektowano materiałów nawierzchni. UM wnioskował przede wszystkim o zmianę grubości podbudowy na całości placu (oryginalnie projektowana na ciąg piasek z dopuszczeniem okazjonalnego ruchu obsługi), na podbudowy dopuszczające możliwość wjazdu ciężkiego sprzętu itp. Rodziło to obawy o docelowy sposób użytkowania przestrzeni. Zawarto nawet umowę z projektantem na wprowadzenie zmian. Projektant przekazał dokumentację zamienną w wer-

sji elektronicznej, jednak z uwagi na fakt, że projektant nie zrealizował wszystkich wniosków inwestora, od umowy odstąpiono. Za poświęcony czas nie zapłacono. Projektant nie zgodził się dopuścić zmian pogarszających stan oryginalny. W tym czasie po stronie UM za koordynację odpowiadały osoby nie przyjmujące żadnych sugestii projektanta, żądające tylko i wyłącznie wprowadzenia zmian – podkreślił architekt.

Odnosił się także do kwestii zleczonego koreferatu. – Nasze dokumentacje były wielokrotnie weryfikowane w ten sposób. Zwykle koreferaty zawierają wskazania dotyczące konieczności uszczegółowienia lub szerszego wyjaśnienia rozwiązań. Zdarzają się również uwagi dotyczące innych problemów, ponieważ projektanci są tylko i wyłącznie ludźmi. Zwykłą praktyką jest przekazywanie koreferatu projektantowi, celem ustosunkowania się. W tym przypadku wyniki nigdy nie zostały przekazane, a projektant nie miał okazji wyjaśnić podnoszonych kwestii. Czy można więc mówić o wykrytych błędach, czy może o szukaniu argumentów do wprowadzenia nieautoryzowanych zmian? Należy stwierdzić, że dokumentacja wykonana w 2017 r. była zgodna z obowiązującymi przepisami, a UM miał pełną świadomość co i dlaczego zostało zaprojektowane i uzgodnione – mówi architekt Żubrycki.

Ponadto podkreśla, że opracowana dokumentacja nie dotyczyła dróg publicznych, ale przestrzeni pieszej, projektowanej jako plac miejski z warunkowym tylko dopuszczeniem ruchu i szeregiem ograniczeń.

– Należy to stwierdzić jasno, nie było błędów, ponieważ zaprojektowana przestrzeń nie stanowiła drogi publicznej. Projekt zamienny jest wykonany na kopii mojej dokumentacji. Osoba opracowująca koreferat prawdopodobnie wprowadziła urzędników w błąd, kwalifikując przestrzeń z oryginalnego projektu jako drogę publiczną. Wywołało to szereg dalszych reperkusji, a fakt, że nie skonsultowano tego z projektantem oryginalnej dokumentacji, ugruntował pogląd, że popełniono błędy. Informuję, że projekt oryginalny był prawidłowo zaprojektowany względem funkcji, która była uzgodniona i zaopiniowana przez szereg instytucji. Urząd Miasta pod pozorem konieczności usunięcia nieistniejących błędów, wprowadził bariery w postaci krawężników, dopuścił z powrotem ruch kołowy, oraz zmienił nawierzchnię z kamiennych i dobranych kolorystycznie, na szarą kostkę betonową z kolorową posypką. Ponadto, zachowanie dróg kołowych z dopuszczeniem ruchu wywołało konieczność szeregu innych zmian branżowych, elektrycznych i sanitarnych. Nie wynikają one z żadnym wypadku z jakichkolwiek błędów, ale są wynikiem decyzji o sposobie użytkowania przestrzeni – mówi arch. Radosław Żubrycki.

Obydwie strony sporu mają zupełnie odmienne zdania. O tym kto ma rację zapewne zdecyduje sąd, bowiem zarówno prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny, jak i architekt Radosław Żubrycki zapowiedzieli wkroczenie na drogę sądową.

Aleksandra Soból

I po egzaminach

W Stalowej Woli do egzaminu kończącego szkołę podstawową przystąpiło w tym roku ponad 500 uczniów. Tym razem to był test nie tylko z wiedzy, ale też z efektów zdalnego nauczania.



Od października ubiegłego roku uczniowie ze szkół w całym kraju mieli lekcje w trybie zdalnym. Do egzaminów końcowych przygotowywali się więc wyłącznie sami w domu. Na pierwszy ogień poszli maturzyści, a trzy tygodnie później przyszedł czas na ósmoklasistów.

Egzaminy odbyły się w reżimie sanitarnym, zgodnie z wytycznymi przygotowanymi wspólnie przez Centralną Komisję Egzaminacyjną oraz Ministerstwo Edukacji i Nauki, a zatwierdzonymi przez Główny Inspektorat Sanitarny. Były one zbliżone do obowiązujących w tym roku w maju na maturze, w marcu podczas próbnych egzaminów oraz do egzaminów przeprowadzonych w ubiegłym roku, czyli: osobne wejścia do szkoły, maseczki na korytarzach, dezynfekcja rąk.

W tym roku w związku z epidemią COVID-19 i koniecznością prowadzenia przez wiele miesięcy edukacji zdalnej egzamin ósmoklasisty był przeprowadzony na podstawie wymagań egzaminacyjnych, które zostały ogłoszone w grudniu, a nie jak w ubiegłych latach na podstawie wymagań określonych w podstawie programowej.

25 maja uczniowie kończący ósme klasy podeszli do egzaminu z języka polskiego. Na rozwiązanie 19 zadań – w tym napisanie wypracowania – mieli 120 minut. Pierwsze zadania dotyczyły fragmentu „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza.

Drugiego dnia młodzież zmierzyła się z testem z matematyki. Na rozwiązanie nietatwych zadań mieli tym razem 100 minut. Trzeciego dnia przyszedł czas na język nowożytny. Najwięcej ósmoklasistów przystąpiło do egzaminu z języka angielskiego. Na drugim miejscu był język niemiecki, a dalej: francuski, hiszpański, rosyjski i włoski. Na wykazanie się znajomością języka obcego, mieli tym razem 90 minut.

Prace ósmoklasistów zostaną sprawdzone przez egzaminatorów, a wyniki przysłane do szkół przez okręgowe komisje egzaminacyjne. Ogólnopolskie wyniki egzaminu ósmoklasisty będą ogłoszone 2 lipca. Tego samego dnia swoje wyniki poznają uczniowie. Zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty uczniowie otrzymają 9 lipca.

Przystąpienie do egzaminu ósmoklasisty jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej. Jeśli uczeń z powodów zdrowotnych lub losowych nie mógł przystąpić do egzaminu we wtorek, środę i czwartek, to będzie go pisał w drugim terminie – 16-18 czerwca. Wynik egzaminu wpływa na przyjęcie ucznia do wybranej przez niego szkoły ponadpodstawowej.

(kag)

Wypłata „trzynastek” zakończona. Czekamy na „czternastki”

Ponad 430 tysiącom mieszkańców Podkarpacia Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił tak zwane trzynastki, czyli dodatkowe roczne świadczenia pieniężne dla emerytów i rencistów. Trafiły one do osób uprawnionych razem z kwietniowym świadczeniem. Teraz ZUS przygotowuje się do wypłaty „czternastek”. Natomiast od przyszłego roku ten sektor czekają kolejne zmiany.

Pierwszy raz dodatkowe 13. świadczenie w wysokości 1100 zł brutto zostało wypłacone w maju 2019 r., tuż przed wyborami do europarlamentu. Drugi raz – w wysokości 1200 zł brutto – w 2020 r. Niedawno wypłacone zostało po raz trzeci.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił dodatkowe roczne świadczenie pieniężne w całym kraju około 9 mln osobom. Tzw. „trzynastka” przysługuje np. uprawnionym do: emerytury, renty, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego.

Aby otrzymać świadczenie, nie trzeba było nic robić. ZUS wypłacił je wszystkim uprawnionym automatycznie, bez konieczności składania wniosku. W tym roku kwota świadczenia wyniosła dokładnie 1250,88 zł brutto. Z tego w większości przypadków trzeba potrącić zaliczkę na podatek dochodowy i składkę zdrowotną. Do renty rodzinnej przysługuje jedna trzynastka. ZUS dzieli ją w równych częściach na każdą uprawnioną osobę.

Jak informuje rzecznik regionalny Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie Wojciech Dyląg, na Podkarpaciu ZUS wypłacił w kwietniu bieżącego roku „trzynastki” ponad 430 tys. osób. W samym powiecie stalowowolskim dodatkowe świadczenie

otrzymało dokładnie 34 373 tys. osób.

Jesienią wpłyną „czternastki”

ZUS przygotowuje się do wypłaty czternastej emerytury. Kolejne w 2021 r., dodatkowe roczne świadczenie dla emerytów i rencistów, zostanie wypłacone z urzędu, czyli nie trzeba będzie składać żadnego wniosku. Tak zwana „czternastka” wyniesie 1250,88 zł brutto.

Świadczenie będzie przysługiwać osobom, które na dzień 31 października 2021 r. będą miały prawo do jednego ze świadczeń długoterminowych wymienionych w ustawie (m.in. emerytury, renty, renty socjalnej, świadczenia przedemerytalnego) i na ten dzień nie będą miały zawieszony wypłaty. Trafi ona do klientów wraz z wypłatami listopadowych świadczeń.

– Pełną kwotę dostaną osoby, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2900 zł brutto. Pozostali otrzymają „czternastkę” pomniejszoną zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Na przykład, jeśli pobierana emerytura wynosi 3000 zł, „czternastka” będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 100 złotych – wyjaśnia Wojciech Dyląg.

Czternasta emerytura będzie podlegała opodatkowaniu i oskładkowaniu na ogólnych zasadach. Niezależnie od tego, czy jest wypłacana w zbiegu ze świadczeniem opo-



W ramach „czternastki” w inspektoracie ZUS w Stalowej Woli wypłaconych zostanie ok. 32 tys. świadczeń

datkowanym lub zwolnionym z podatku. Co ważne „czternastka” nie będzie podlegała potrąceniom i egzekucjom.

W całym kraju, czternasta emerytura zostanie wypłacona ponad 9 mln emerytów i rencistów. W pełnej wysokości otrzyma ją 7,9 mln uprawnionych osób. W inspektoracie ZUS w Stalowej Woli wypłaconych zostanie ok. 32 tys. świadczeń.

Nowy ład w emeryturach

Ogłoszony niedawno przez rząd program Nowy Ład, zapowiadający między innymi zmiany w systemie podatkowym, obejmie nie tylko pracujących na etatach i prowadzących działalność gospodarczą, ale też emerytów.

W tej chwili podatek dochodowy musi płacić każdy emeryt po-

bierający świadczenie. Jego stawka wynosi 17 proc. Emeryci płacą też składkę na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9 proc., z czego 7,75 proc. jest odliczane od podatku (tak samo jak w przypadku pracowników). Faktycznie z emerytury potrącane jest więc ok. 10 proc.

Co więc się zmieni? W wyniku zapowiedzianego podniesienia kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł rocznie spowoduje zwolnienie emerytur wynoszących kwotę do 2,5 tys. zł brutto z podatku dochodowego. Pobierający wyższe emerytury będą płacić niższy podatek niż obecnie, gdyż im także przysługiwać będzie kwota wolna (podatek zapłaci tylko od części świadczenia ponad tę kwotę).

To jednak nie koniec zmian. Polski Ład ma też wprowadzić bardzo

ważne zmiany w naliczaniu składki zdrowotnej. Otóż składka ta nie będzie już w większej części odliczana od podatku. Od nowego roku ma być w całości odliczana od dochodu.

Nowy system będzie więc korzystniejszy od starego dla osób o niższych dochodach. Najwięcej zyskają emeryci pobierający świadczenia w wysokości 2,5 tys. zł brutto miesięcznie, gdyż w całości wykorzystają kwotę wolną od podatku. Mają oni zyskać na reformie systemu podatkowego ok. 185 zł miesięcznie na rękę. Osoby pobierające emeryturę minimalną (1250 zł brutto) zyskają miesięcznie na rękę ok. 70 zł, podobnie jak emeryci z emeryturami w wysokości 4 tys. zł brutto.

(kag)

Promesa dla OSP w Studzieńcu

Końcem maja w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie promes na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Promesy otrzymało 19 jednostek OSP z terenu województwa podkarpackiego. W powiecie stalowowolskim środki otrzymała jednostka ze Studzieńca (gmina Pysznica).

Łączna kwota dofinansowania zakupu 1 ciężkiego i 18 średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych to prawie 16 mln złotych.

Montaż finansowy inwestycji złożony jest ze środków finansowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

i Administracji, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a także dotacji Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, samorządów terytorialnych oraz środków przekazywanych przez zakłady ubezpieczeń.

Podkarpacki komendant wojewódzki PSP podkreśla ogromne znaczenie współpracy ze strażakami ochotnikami. Podziękował także za codzienną gotowość niesienia pomocy – za społeczną i ofiarną służbę, za niesioną pomoc każdemu, kto jest w potrzebie serdecznie dziękuję w imieniu wszystkich strażaków Państwowej Straży Pożarnej województwa podkarpackiego. Dziękuję wam za efektywną pracę, za poświęcenie i trud ponoszony w ciągłej walce o ochronę zdrowia, życia i mienia otaczającego nas społeczeństwa oraz godne pełnienie służby – mówi nadbryg. Andrzej Babiec.

Jedną z jednostek, która otrzymała dofinansowanie w wysokości 515 tys. złotych jest OSP Studzieńca. Kwota ta zostanie przeznaczona na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego. (as)

Zmodernizują oczyszczalnię ścieków w Zaklikowie

Gmina Zaklików ogłosiła przetarg na zadanie pn. **Przebudowa i rozbudowa obiektu oczyszczalni ścieków w Zaklikowie. Oferty w postępowaniu można składać do 8 czerwca. Wykonawca, któremu zostanie powierzony zadanie będzie miał 16 miesięcy na jego realizację.**

Zakres zaplanowanych prac zakłada zwiększenie wydajności oczyszczalni do 580 m sześć. ścieków na dobę. Dotychczasowe żelbetonowe zbiorniki o pojemności ok. 300 m sześć. zostaną zastąpione 6 zbiornikami z tworzywa sztucznego o przepustowości 115 m sześć. każdy.

Nowy obiekt zostanie również rozbudowany o w pełni zautomatyzowaną stację zlewną, przez co oczyszczalnia będzie w stanie przyjmować nieczystości dowożone taborem asenizacyjnym, a to przełoży się w znacznym stopniu na stan środowiska na terenie gminy. (as)

Przebudowie ulegnie też sposób przeróbki osadów ściekowych, gdzie stary zestaw workownic zostanie zastąpiony nowoczesną prasą do osadu. Wstępnie przetworzony osad z prasy automatycznej będzie poddawany dalszej obróbce i osuszaniu, przez co zmniejszy się jego ilość i waga, a co za tym idzie zmniejszą się w dużym stopniu koszty związane z utylizacją tego odpadu. Wszystkie etapy oczyszczania ścieków będą w pełni zautomatyzowane, łącznie z możliwością zdalnej kontroli procesów. (as)

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal po śmierci

Jerzego Trojana

składamy najserdeczniejsze podziękowania. Wasze wsparcie wiele dla nas znaczy.

Żona i dzieci

Spółdzielnia wielkim inkasentem

Komu my płacimy

– Każdy powinien zbierać swoje pieniądze. Swoje należne mu opłaty od mieszkańców. Wtedy sytuacja byłaby jasna. A tak wszystkie podwyżki za centralne ogrzewanie czy ciepłą wodę idą na nasze konto, bo mieszkaniac dostają je na piśmie wystawionym przez nas. Ale podobno inaczej się nie da – mówi „Sztafecie” Artur Pychowski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli.

Tylko w tym roku „na konto” Spółdzielni poszły już więc dwie podwyżki (styczeń, maj) przeprowadzone przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej za centralne ogrzewanie oraz jedna podwyżka za centralną ciepłą wodę (c.c.w.).

Nie masz termy? Obniż prognozę zużycia gazu

W tym ostatnim przypadku szczególnie niemile zaskoczeni zostali chyba ci mieszkańcy, którym

pod koniec 2020 r. zlikwidowano gazowe termy i doprowadzono instalację c.c.w. Niejako „na wejście” podróżowały bowiem po ok. 10 proc. dwie związane z tym opłaty na podgrzewanie wody: zmienna (liczona od metra kw. mieszkania) i stała (jednorazowa, comiesięczna).

Odpowiednio wzrosły więc i zaliczki z tego tytułu pobierane przez Spółdzielnię Mieszkaniową, podobnie jak zaliczki na poczet centralnego ogrzewania.

Mieszkańcy, którzy zlikwidowali gazowe termy, a mają dalej gazowe kuchenki, powinni więc teraz zadbać, by zmniejszyć naliczaną im przez PGNiG miesięczną prognozę zużycia gazu. W tym celu trzeba osobiście udać się do siedziby stalowowolskiego Biura Obsługi Klienta PGNiG przy ul. 1 Sierpnia 30.

Wątpliwości prezesa

Od kilku lat na niezmiennym poziomie pozostają natomiast opła-

ty za wodę, ścieki i odpady, o których wysokości decyduje miasto, a które także inkasuje od mieszkańców Spółdzielnia.

– Gdybyśmy pobierali tylko swoje należności, czyli opłatę eksploatacyjno-remontową, za legalizację wodomierzy i na działalność społeczno-kulturalną, to tak zwany czynsz wynosiłby 150-200 zł miesięcznie, w zależności od wielkości mieszkania. Ale ten system poboru jest tak skonstruowany, że podobno inaczej się nie da. Mam tu spore wątpliwości – dodaje prezes Pychowski.

Horrendalny czynsz

I przypomina, że od marca 2021 r., w związku z przepisową, coroczną weryfikacją opłat zależnych od

Spółdzielni, w 114 nieruchomościach opłata eksploatacyjno-remontowa pozostała na tym samym poziomie, a w 62 wzrosła. Przeważnie tam, gdzie prowadzone były większe prace remontowo-modernizacyjne. Nie wzrosła natomiast opłata od licznika pobierana na wymianę wodomierzy.

A jakie to były podwyżki? W 20 nieruchomościach wyniosły 15 gr za metr kw., w 6 – 25 gr, w 27 – 30 gr i w 14 – 40 gr.

– Niestety, jest tak, że poza prądem i gazem, wszystkie inne opłaty idą na nasze konto. Stąd też i takie wysokie, horrendalne rachunki, nawet po 600 zł, za tak zwany czynsz – ubolewa Artur Pychowski. (stan)

Rower to zawsze dobry prezent dla dziecka

Wiedzą o tym pracownicy Huty Stalowa Wola, którzy pięć nowych jednośladów przekazali wychowankom Domu Dziecka w Stalowej Woli. Była to jedna z najpilniejszych potrzeb i marzenie najmłodszych mieszkających w tej placówce.

Dzień Dziecka to wyjątkowe święto. W tym dniu niemal każdy rodzic i opiekun dba o to, by jego pociecha była najszczęśliwsza na świecie. Często wiąże się to z zakupowym szaleństwem i wyborem prezentu idealnego, w zależności od wieku dziecka.

Na pomysł zakupu właśnie takiego idealnego prezentu, wpadli

pracownicy Huty Stalowa Wola, którzy zapragnęli tym samym uszczęśliwić podopiecznych Domu Dziecka przy ulicy Podleśnej.

– Huta Stalowa Wola chętnie angażuje się w życie lokalnej społeczności i wspiera inicjatywy, które służą mieszkańcom miasta. Ten akurat pomysł był spontaniczny. Każdy z nas kiedyś był dzieckiem, każdy z nas

czekał, aż na komunie ktoś kupi nam rower, na którym będzie można pojeździć, dlatego nasi pracownicy wyszli z inicjatywą, żeby kupić dzieciom jednoślady. W Stalowej Woli mamy bardzo dużo bezpiecznych tras rowerowych, dlatego dzieciaki będą mogły z tych rowerów fajnie korzystać. Mam nadzieję, że nasz prezent sprawi dzieciom radość i przyniesie wiele uśmiechu – mówi Bartłomiej Zajac, prezes zarządu HSW S.A.

Wybór prezentów nie był jednak przypadkowy.

– Wszyscy nasi darczyńcy, którzy chcą wesprzeć w jakiś sposób placówkę, zawsze wcześniej dzwonią i pytają jakie mamy aktualnie potrze-



Dzieci nie kryły swojego zadowolenia z prezentów i bardzo szybko zaplanowały najbliższą wycieczkę rowerową

by. W tym momencie rzeczywiście pojawiła się potrzeba tych rowerów. Ostatnio planowaliśmy wycieczkę rowerową i okazało się, że część z naszych rowerów wymaga przeglądu, napraw. Pojawili się też nowi wychowankowie, którzy nie mieli rowerów. Jesteśmy więc bardzo zadowoleni z tego prezentu – mówi Małgorzata

Warchoł, dyrektor Podleśnej Przystani, czyli placówki opiekuńczo-wychowawczej w Stalowej Woli.

Do tej pory placówka miała na stanie 12 rowerów, które były przyporządkowane do dzieci. Pracownicy Huty wzbogacili tę kolekcję o pięć nowoczesnych jednośladów, które w mgnieniu oka znalazły nowych właścicieli. (kag)

Zbiórka krwi w Zbydniowie

W sobotę, 12 czerwca, w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej w Zbydniowie przy ul. Sandomierskiej 210 odbędzie się letnia edycja zbiórki krwi. Pobór krwi przeprowadzi wyjazdowa ekipa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Rzeszowa. Rejestracja krwiodawców prowadzona będzie w godzinach 9-13, zaś sam pobór krwi będzie trwał do ostatniego zarejestrowanego.

– Dawcą krwi może zostać każdy zdrowy człowiek w wieku od 18-65 lat, legitymujący się dokumentem ze zdjęciem potwierdzającym tożsamość i numerem PESEL (może to być dowód osobisty lub paszport) – informuje Michał Dziuba, koordynator wydarzenia.

Każda osoba chcąc oddać krew powinna być wypoczęta, przed oddaniem krwi spożyć lekkostrawny i niskotłuszczowy posiłek, w dniu poprzedzającym oddanie wypić 1,5 do 2 litrów płynów, nie spożywać alkoholu oraz ograniczyć palenie papierosów. Ponadto potencjalny krwiodawca musi ważyć co najmniej 50 kg i posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie w stopniu, który umożliwi samodzielne zrozumienie treści kwestionariusza i wypełnienie go.

– W czasie naszego wydarzenia będziemy również prowadzić zbiórkę darów dla podopiecznych Domu Dziecka w Tarnobrzegu. Będziemy zbierać: środki czystości (proszki, płyny do płukania chemię do sprzątnia itd.), chemię osobistą (szczoteczki i pasty do mycia zębów, dezodoranty, płyny do kąpieli, szampony itd.) i słodkości (owoce, słodczyce, napoje, herbatę itd.) – mówi Michał Dziuba.

Akcja będzie prowadzona w ścisłym reżimie sanitarnym. Wszyscy uczestnicy wydarzenia będą zobowiązani do zakładania maseczki zakrywającej usta i nos oraz rękawiczek ochronnych (zapewnione przez organizatorów), zachowania bezpiecznej odległości i regularnej dezynfekcji rąk (płyny dostarczą organizatorzy). Obecna sytuacja

wymaga, by w wydarzeniu brały udział tylko osoby bezpośrednio deklarujące chęć oddania krwi oraz darczyńcy chcący wspomóc Dom Dziecka w Tarnobrzegu.

– Jako organizatorzy dołożymy wszelkich starań, by akcja miała bezpieczny i sprawny przebieg. Zapewnimy: posiłek regeneracyjny, ciasto i słodkości, kawę, herbatę i napoje, słodki upominek dla każdego uczestnika, niezbędne środki ochrony osobistej – mówi Michał Dziuba.

Więcej informacji o wydarzeniu można uzyskać pod numerem telefonu: 697-364-572 i na profilu wydarzenia na Facebook'u pod nazwą: „Jeszcze po kropelce...” – letnia edycja zbiórki krwi w Zbydniowie. (as)

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY ZALESZANY PAWEŁ GARDY
MIESZKAŃCY ZBYDNIOWA
ZAPRASZAJĄ DO UDZIAŁU W AKCJI:

JESZCZE PO KROPELCE...

Budynek Publicznej Szkoły Podstawowej w Zbydniowie
ul. Sandomierska 210
(wejście od strony gimnazjum)

12 czerwca 2021 r. (sobota)
godz. 9⁰⁰-13⁰⁰

Informacje dla dawcy: wiek 18-65 lat, waga min. 50 kg, dobra kondycja zdrowotna, dzień wcześniej nie spożywać alkoholu, ograniczyć palenie papierosów. Dawcy przysługują dwa dni wolne od pracy.

Więcej informacji pod numerem telefonu: 697-364-572 lub na Facebooku.

Inicjatywa bierze udział w Lokalnym Konkursie Grantowym w ramach programu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności organizowanym przez Fundację Fundusz Lokalny SMK we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce.

FUNDACJA SMK FUNDUSZ LOKALNY POLSKO-AMERYKAŃSKA FUNDACJA WOLNOŚCI POLISH-AMERICAN FREEDOM FOUNDATION Działaj lokalnie AKADEMIA ROZWOJU FILANTROPII W POLSCE

„Dom może zastąpić Ci cały świat, cały świat nigdy nie zastąpi Ci domu”

(Autor nieznany)

ZOSTAŃCIE RODZINĄ ZASTĘPCZĄ



PCPR W NISKU POSZUKUJE KANDYDATÓW NA RODZINĘ ZASTĘPCZĄ

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Nisku poszukuje wśród mieszkańców powiatu nizańskiego kandydatów do pełnienia funkcji rodzin zastępczych.

W związku z tym zwracamy się z prośbą o zgłaszanie się do naszej jednostki rodzin i osób, które mogłyby zaopiekować się dziećmi całkowicie lub częściowo pozbawionymi opieki rodziców biologicznych. Zadaniem rodziny zastępczej jest stworzenie dzieciom warunków właściwych do prawidłowego rozwoju zarówno fizycznego, psychicznego, jaki i społecznego m.in. poprzez zapewnienie dzieciom właściwej edukacji, rozwoju zainteresowań, zapewnienie odpowiednich warunków bytowych, czasu wolnego i warunków do wypoczynku.

Pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzona małżonkom lub osobie niepozostającej w związku małżeńskim, jeżeli spełniają następujące warunki:

1. Dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej.
2. Nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, oraz władza rodzicielska nie jest im ograniczona ani zawieszona.
3. Wypełniają obowiązek alimentacyjny – w przypadku, gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego.
4. Nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych.
5. Są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone zaświadczeniami o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, wystawionymi przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.
6. Posiadają stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
7. Zapewniają odpowiednie warunki bytowe mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym:
 - a) rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego,
 - b) właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań,
 - c) wypoczynku i organizacji czasu wolnego.
8. Uzyskają pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania,
9. Odbędą szkolenie oraz uzyskają zaświadczenie kwalifikacyjne.

Rodziny zastępcze mogą liczyć na wsparcie ze strony Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie m.in. w postaci: specjalistycznego poradnictwa psychologicznego i prawnego, pomocy pieniężnej przyznawanej w drodze decyzji administracyjnej, szkoleń oraz pomocy w procesie usamodzielnienia wychowanków rodzin zastępczych.

Szczegółowych informacji na temat tworzenia rodzin zastępczych udzielają pracownicy
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Nisku,
ul. Kościuszki 7, pokój nr 5, tel. 15 841 63 68.

Do dawnej szkoły wróci życie

Rada Miejska w Nisku zgodziła się na sprzedaż budynku i terenu wokół dawnej szkoły podstawowej w Wolinie. W placówce już wkrótce powstanie Uniwersytet Ludowy, który prowadzić będzie Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej.

Przypomnijmy, opuszczony dziś budynek w sercu Woliny jeszcze do niedawna zajmowało Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Racławice, które prowadziło tu Niepubliczną Szkołę Podstawową. Po likwidacji placówki jej drzwi zamknięto na głucho, a brzmiały jeszcze kilka lat temu głosami dzieci gmach, zamilkł.

Władze gminy Nisko, wspólnie z mieszkańcami sołectwa Wolina, szukały nowego pomysłu na jego zagospodarowanie. Rozważano utworzenie w nim domu seniora, jego wydzierżawienie, a w końcu sprzedaż. W maju tego roku okazało się, że jest chętny na nabycie budynku dawnej szkoły oraz otaczającego ją terenu. Tym chętnym jest Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej.

Szukali nabywcę, znalazła się LGD

Jednak aby sprzedaż doszła do skutku, zgodzić się na nią musiała Rada Miejska w Nisku, tym bardziej, że działkę, na której znajduje się budynek szkoły, gmina chce sprzedać z 95 procentową bonifikatą. Dwie uchwały dotyczące sprzedaży szkolnych działek radni omawiali na ostatniej sesji. Pierwsza z uchwał dotyczyła 16-arowej działki niezabudowanej położonej tuż przy szkole, zaś druga liczącej nieco ponad 600 metrów kw. działki, na której znajduje się budynek szkoły w Wolinie. Uchwały zreferował kierownik referatu gospodarki nieruchomościami UGiM w Nisku Zbigniew Drewniak.

– Oba projekty uchwał dotyczą tej samej nieruchomości, a więc byłej szkoły podstawowej w Wolinie. Nieruchomość ta składa się z dwóch działek. Pierwsza ma 16 arów i jest to działka niezabudowana. Natomiast druga ma 604 metry kwadratowe i na tej działce znajduje się budynek byłej szkoły podstawowej. W projekcie uchwały proponujemy sprzedaż pierwszej działki w trybie bezprzetargowym. Natomiast w stosunku do drugiej działki zabudowanej proponujemy sprzedaż bezprzetargową z zastosowaniem 95-procentowej bonifikaty – wyjaśniał Drewniak.

Jak przypominał, po likwidacji szkoły powstał problem zagospodarowania nieruchomości, a sposobu na jego rozwiązanie szukał nie tylko urząd, ale też mieszkańcy wsi.

– W pierwszym etapie rozważaliśmy utworzenie dzielnicy domu pobytu dla seniorów, ale tego nie udało się zrobić. W drugim etapie wspólnie postanowiliśmy, że nieruchomość przeznaczymy do najmu lub dzierżawy. Daliśmy ogłoszenie. Przed 2-3 miesią-



LGD Stowarzyszenie Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej planuje uruchomienie w dawnej szkole Uniwersytetu Ludowego

ce czekaliśmy na oferty. Była jedna osoba zainteresowana, ale po obejrzeniu budynku powiedziała, że rezygnuje. W tym momencie powstał projekt sprzedaży nieruchomości. Mieszkańcy w styczniu zeszłego roku podjęli taką uchwałę. Wysoka rada też podjęła taką uchwałę. Efektem tego był przetarg zorganizowany 15 kwietnia tego roku. Na tą nieruchomość nie wpłynęła żadna oferta – wyjaśniał radnym kierownik referatu gospodarki nieruchomościami.

Szansa na sprzedaż budynku dawnej szkoły i otaczającego ją terenu nadarzyła się 13 maja, kiedy do Urzędu Gminy i Miasta w Nisku wpłynęła oferta Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej. – LGD złożyło ofertę i zaproponowało w niej nabycie działki niezabudowanej za kwotę 170 tysięcy złotych, przy wartości działki 81 tysięcy złotych, jak również proponuje nabycie drugiej działki, której wartość określono na 239 tysięcy złotych z zastosowaniem 95-procentowej bonifikaty, czyli za 11955 zł. Czyli cała nieruchomość zostałaaby sprzedana za 181 tysięcy 955 zł – tłumaczył Zbigniew Drewniak. – W uchwale dotyczącej nieruchomości zabudowanej z zastosowaniem bonifikaty zapisaliśmy, że nieruchomość będzie wykorzystywana na prowadzenie działalności kulturalnej lub oświatowej. W księdze wieczystej będzie zapis, że zbycie tej nieruchomości przez nabywcę, czyli potencjalnie LGD, przed upływem 10 lat skutkowałoby zwrotem bonifikaty na rzecz gminy Nisko.

Zamiast Bielin wybrali Wolinę

O tym dlaczego zdecydowali się na zakup budynku oraz co się w nim znajdzie, radnym mówił prezes LGD Stowarzyszenie Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej Damian Zakrzewski. – Nasza Lokalna Grupa Działania w ubiegłym roku wystąpiła z wnioskiem do Narodowego Instytutu Wolności o dofinansowanie budowy na terenie powiatu nizańskiego Uniwersytetu Ludowego. W grudniu zeszłego roku udało

się nam wygrać. Na ten cel pozyskaliśmy 975 tysięcy złotych. Przy czym w budżecie zaplanowaliśmy 429 tysięcy złotych na remont potencjalnie nabytego, dzierżawionego bądź użyczanego budynku, 130 tysięcy złotych na jego wyposażenie w niezbędny sprzęt i 390 tysięcy złotych na działania edukacyjne, które chcemy realizować w okresie dwóch lat, czyli w roku bieżącym i kolejnym. Tak się złożyło, że w związku z pewnymi opóźnieniami, niezależnymi od nas, ten projekt nie został uruchomiony w terminie, a umowę podpisałem dopiero 18 maja – wyjaśniał prezes Zakrzewski. Jak tłumaczył, Narodowy Instytut Wolności pozwolił nizańskiej organizacji na przesunięcie środków, których nie udało się wykorzystać od początku roku i przeznaczenie 170 tysięcy złotych na zakup nieruchomości. Warunek był tylko jeden – nieruchomość musiała być niezabudowana.

– Początkowo projekt miał być realizowany na terenie gminy Ulanów w Bielinach, ale pojawiła się okazja, kiedy państwo wystawiliście na sprzedaż nieruchomość w Wolinie. Wyszliśmy z propozycją, by środki finansowe z NIW przeznaczyć na zakup tej nieruchomości niezabudowanej i budynku po byłej szkole, ale tylko w wymiarze finansowym, jaki mamy zapisany w projekcie, czyli za 170 tysięcy złotych, przy naszym dodatkowym wkładzie własnym około 11 tysięcy złotych. Jeśli ta propozycja uzyska państwa akceptację, w tym roku przystąpimy do niezbędnych prac adaptacyjnych – mówił Damian Zakrzewski.

Po zakończeniu prac remontowych i adaptacyjnych oraz zakupie wyposażenia, w dawnej szkole zacznie działać Uniwersytet Ludowy. W placówce odbywać się będą spotkania i szkolenia, zajęcia kulturalne i odtwarzające tradycyjne zawody. – Chcemy, aby ten budynek na nowo ożył i mógł pełnić różne funkcje społeczne – zapewnia prezes LGD.

Nizańscy radni w kwestii sprzedaży budynku i terenu otaczającego szkołę byli jednomyślni i wyrazili zgodę na przeprowadzenie transakcji.

Agnieszka Kopacz

Tiry wciąż są utrapieniem mieszkańców Niska

Kiedy przed kilkunastoma dniami oddawano do użytku obwodnicę Niska i Stalowej Woli, wielu mieszkańców liczyło, że dzięki tej wielomilionowej inwestycji z krajobrazów obu miast znikną tiry. Niestety, tak się nie stało. Jak zauważył jeden z naszych czytelników, mimo otwarcia drogi, ruch ciężkich aut przez Nisko jest taki sam.

– Jestem mieszkańcem osiedla przy ulicy Tysiąclecia w Nisku. Chciałbym podrzucić temat do poruszenia na waszych łamach, który może być dość „nośny” w obecnym czasie. Chodzi mi o skutki otwarcia wspólnej obwodnicy Niska i Stalowej Woli. Mianowicie, obserwując ruch samochodów jadących przez Nisko, zwłaszcza ciężarowych, nie uległ on zmniejszeniu praktycznie wcale. Całe kolumny ciężarówek ciągną się przez miasto tak samo jak do tej pory przed otwarciem obwodnicy, zarówno samochody „transytowe”, jak i wywrotki firm budujących okoliczne fragmenty dróg ekspresowych – napisał do naszej redakcji mieszkaniec Niska.

Chcąc sprawdzić, dlaczego samochody ciężarowe wciąż

jeżdżą przez Nisko, mężczyzna wybrał się na rekonesans po okolicy. Uwagami podzielił się ze „Sztafetą”. Jak zauważył, jedną z przyczyn tego stanu może być oznakowanie dróg.

– Na drodze krajowej nr 19, jak i na odcinkach dawnej drogi krajowej nr 77 wciąż ustawione jest oznakowanie kierujące samochody ciężarowe na dotychczasową trasę przez miasto w Nisku i dalej do Stalowej Woli starą drogą, zamiast na obwodnicę – wyjaśnia. – Ponadto nie ustawiono żadnych ograniczeń tonażowych zarówno na dotychczasowej trasie ciężarówek przez Nisko oraz Stalową Wolę, jak i na dawnym odcinku drogi krajowej nr 77 przez Podwolinę i Raclawice, dzięki czemu samochody ciężarowe

jeżdżą w najlepsze po staremu, a efekt otwarcia obwodnicy jest całkowicie nieodczuwalny dla mieszkańców terenów położonych przy tych drogach.

O możliwość skierowania ruchu tirów i innych większych pojazdów na obwodnicę Niska i Stalowej Woli zapytaliśmy zarządzającą nią Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Rzeszowie. Jej rzecznik Bartosz Wysocki przyznaje, że przy wjeździe do Niska nie ma znaków informujących lub kierujących ruch samochodów ciężarowych na obwodnicę.

– Kierowca wybiera, jaką drogą chce jechać. „Stara” droga nr 77 przez Stalową Wolę i Nisko już nie jest w naszym zarządzie, więc nie możemy



Czytelnik zwrócił uwagę, że na tablicach tuż przed rondem w Nisku brakuje informacji kierujących ruch na obwodnicę Niska i Stalowej Woli

ustawiać tam znaków. Z kolei przed rondem koło galerii VIVO w Stalowej Woli, jak i na rondach przy budowanej S19 są znaki kierunkowe – wyjaśnia Bartosz Wysocki z GDDKiA oddział w Rzeszowie.

Nakierowani przez rzecznika GDDKiA, z pytaniami o możliwość ustawienia znaków ograniczających ruch aut ciężarowych przez centrum Niska zwróciliśmy się do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

– W odpowiedzi na zapytanie informuję, że obwodni-

ca Stalowej Woli i Niska nie funkcjonuje jeszcze w pełni. Nie zostały otwarte łączniki zarówno w Nisku, jak i Stalowej Woli wyprowadzające ruch ciężarowy z obszarów przemysłowych na obwodnicę, w związku z tym na dzień dzisiejszy pojazdy te korzystają w dalszym ciągu ze starodroża DK77 – wyjaśnia Aldona Gujda z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. – Po oddaniu obwodnicy w pełni do użytkowania oraz po otwarciu drogi ekspresowej S19, bę-

dzie można przeprowadzić analizy i podjąć decyzje o ewentualnym wyprowadzeniu ruchu ciężarowego ze starodroża. Województwo Podkarpackie zamierza przekazać odcinek od ul. KEN w Stalowej Woli do ul. Głowackiego w Nisku oraz odcinek od DK19 do węzła S19 „Rudnik nad Sanem” do powiatów, w związku z czym analizy takie należeć będą do docelowych zarządców tych dróg – dodaje rzeczniczka PZDW.

(dag)

Będą utrudnienia w Przędzelu

Od 7 czerwca kierowcy podróżujący drogą powiatową nr 1059R w Przędzelu w gminie Rudnik nad Sanem muszą liczyć się z trudnościami. W związku z przebudową drogi, jej część będzie jednokierunkowa.

O utrudnieniach informuje Starostwo Powiatowe w Nisku. – Droga powiatowa nr 1059R przez miejscowość Przędzel, na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 77

do skrzyżowania z drogą powiatową nr 1058R Wolina – Nowa Wieś – Przędzel, na czas przebudowy, będzie drogą jednokierunkową. Wjazd będzie możliwy od strony drogi kra-

jowej – informuje starosta niżański Robert Bednarz i dodaje, że objazd do drogi krajowej nr 77 będzie się odbywał zgodnie z wprowadzonym oznakowaniem tymczasowym.

Utrudnienia w ruchu rozpoczną się 7 czerwca i potrwać do 30 października.

Przypomnijmy. Prace na drodze powiatowej w Przędzelu będą prowadzone w ramach wspólnego zadania polegającego także na przebudowie drogi powiatowej nr 1077R, czyli ulicy Kończyckiej w Rudniku nad Sanem i drogi Rudnik – Kończyce. Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum firm PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika oraz PBI WMB Sp. z o.o. z Sandomierza.

Łączny koszt inwestycji to 4 miliony 673 tysiące złotych, w tym 60 procent stanowi dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

W ramach inwestycji przebudowane zostanie blisko 7 km dróg. Zadanie będzie polegać m.in. na zmianie elementów geometrycznych i konstrukcyjnych drogi, przebudowie skrzyżowań, chodników, zjazdów oraz kanalizacji deszczowej. Wykonane zostaną także pobocza, ścieżka rowerowa oraz niezbędne oznakowanie.

(dag)

Gminy wspierają niżański szpital

Szpital Powiatowy im. PCK w Nisku od lat może liczyć na wsparcie samorządów okolicznych gmin. Tylko w ostatnim czasie do placówki popłynęła pomoc z Niska, Rudnika nad Sanem oraz Jarocina. Niżańskie gminy przekazały sprzęt o wartości 90 tysięcy złotych.

Ośrodkach finansowych, jakie z budżetów gmin powiatu niżańskiego otrzymał Szpital Powiatowy im. Polskiego Czerwonego Krzyża w Nisku, poinformował pełniący obowiązki jego dyrektora Roman Ryznar.

Gmina Nisko przekazała szpitalowi 35 tysięcy złotych z przeznaczeniem na zakup 10 materaców przeciwoślizgowych, zmiennociśnieniowych. – Materace te są niezbędne w procesie hospitalizacji

pacjentów leżących, w szczególności z rozpoznaniem zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 – wyjaśnia p.o. dyrektora Ryznar.

Z kolei gmina Rudnik nad Sanem oraz gmina Jarocin przyznały SPZZOZ w Nisku środki finansowe na zakup 4 kardiomonitorów ze stacją monitorującą dla Oddziału Wewnętrzny z łózkami tzw. covidowymi.

Rudnik nad Sanem przeznaczył na to wsparcie 30 tysięcy złotych, zaś Jarocin 25 tysięcy złotych.

Wcześniej na wsparcie finansowe szpitala zdecydowały się gmina Ulanów oraz Powiat Niżański.

Warto wspomnieć, że początkiem tego roku władze Niska i Rudnika nad Sanem zdecydowały o umorzeniu zaległości podatkowych Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nisku. Burmistrz Niska umorzył szpitalowi 97845 złotych, zaś wójt Rudnika nad Sanem 2785 złotych.

(dag)

krótko

Zapraszają na festyn wędkarski dla najmłodszych

Stowarzyszenie Turystyczno-Ekologiczno-Przyrodnicze Ziemi Niżańskiej zaprasza na Festyn Wędkarski pod hasłem „Dzień Dziecka z wędką”. Wydarzenie skierowane do dzieci w wieku do lat 13 wraz z opiekunami odbędzie się 13 czerwca nad zale-

wem „Podwolina”. Początek o godzinie 12. Organizatorzy zachęcają uczestników festynu do wzięcia własnych wędek oraz pojemników na ryby. (lg)

Dzień Dziecka w parku

Fundacja Pracowania Rozwoju Osobistego zaprasza na Dzień Dziecka pod ha-

słem „Rozwój z pasją”. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 6 czerwca, w Parku Miejskim w Nisku godzinach od 14 do 17.

W programie atrakcje dla dzieci mniejszych i większych, w tym zabawa malarska, plastyka sensoryczna i tworzenie mandali.

Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk. (lg)

Przedszkolaki z Krzeszowa pamiętały o Dniu Matki

Przed tygodniem, 26 maja, świętowaliśmy Dzień Matki. O swoich mamach pamiętały też dzieci z Przedszkola Gminnego w Krzeszowie, które wspólnie ze swoimi opiekunkami przygotowały wielki transparent.

– Przedszkolaki nigdy nie zapominają o swoich mamusiach. W to piękne świę-

to, Dzień Mamy maluchy, oprócz wyuczonych wierszyków i piosenek, przygotowały również laurki i obrazy w plenerze. Była to wielka niespodzianka dla ich mam, gdy przysły one po południu odebrać swoje pociechy – mówi Marta Węglarz p.o. dyrektora Przedszkola Gminnego w Krzeszowie. (dag)



Maluchy z Krzeszowa przygotowały dla swoich mam wielki transparent

Na 70 lat „Sztafety”

Człowiek z gazety

87-letni Franciszek Dul ze Stalowej Woli to bodaj najstarszy stażem korespondent i współpracownik naszego pisma. Pierwsze teksty dla „Socjalistycznego Tempa” zaczął pisać jeszcze w połowie lat 50. ubiegłego wieku, a w latach 90. odpowiadał za tematyczne wkładki z różnych zakładów i wydziałów Huty Stalowa Wola drukowane na łamach „Sztafety”. Tak naprawdę współpracuje z nami do dziś, podsyłając swoje celne uwagi i obserwacje. – Dziękujemy i tak trzymać, panie Franciszku!

70 lat naszej gazety to więc znakomita okazja, by przybliżyć w końcu jego sylwetkę i dokonania. A jest o czym pisać.

W Stalowej Woli od 1941 r. Przymusowo przesiedlony

Franciszek Dul pochodzi z miejscowości Stary Nart w powiecie niżańskim (rocznik 1934). Wiosną 1941 r., gdy Niemcy wysiedlili na tym terenie 18 wsi, trafił z rodziną do Stalowej Woli.

W 1943 r. umarł mu ojciec, a jeden ze starszych braci w 1945 r. zginął podczas zdobywania Wału Pomorskiego.

W 1953 roku 19-letni Franek ukończył z bardzo dobrym wynikiem Gimnazjum Przemysłowe i Technikum Hutnicze w Stalowej Woli, uzyskując tytuł technika-mechanika.

W Hucie od 1953 r. Zamiast studiów – nakaz pracy

– W nagrodę, jako jedyny absolwent, zostałem wytypowany na studia do ZSRR, ale w ankiecie personalnej napisałem, że mam rodzinę w USA i zostałem skreślony. Zamiast studiów, o których bardzo marzyłem, z nakazu pracy, w lipcu 1953 r. zostałem zatrudniony w Hucie Stalowa Wola, jako technolog na Wydziale Obróbki Zgrubnej – wspomina.

Potem przechodzi do pracy w Biurze Technologicznym, od czerwca 1963 r. jest tu kierownikiem sekcji, a od grudnia 1969 r. zostaje kierownikiem Działu Ogólno-Technicznego. Równocześnie, w latach 1965-1970 spełnia swoje młodzieńcze

marzenie i studiuje. Uczy się zaocznie w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Rzeszowie (obecna Politechnika). Był pierwszym absolwentem tej uczelni, który ukończył studia z wyróżnieniem. W 1979 r., również z wyróżnieniem ukończył studia poddyplomowe na Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

W delegacji w USA. Wokół maszyn budowlanych

Pracując w Hucie Stalowa Wola, był w grupie osób odpowiedzialnych za nawiązanie strategicznej współpracy z amerykańskim gigantem w branży maszyn budowlanych, koncernem Harvester. We wrześniu 1972 r. był w składzie pierwszej delegacji z HSW, która przybyła do

USA, by uzgodnić i podpisać z Harvesterem umowę o wzajemnej współpracy, która otworzyła przez Hutę zupełnie nowe możliwości rozwoju i zdecydowała o jej produkcyjnym profilu.

W latach 1970-1977 Franciszek Dul kierował więc pracami organizacyjno-technicznymi przygotowującymi Zakłady Mechaniczne do uruchamiania produkcji kolejnych modeli maszyn budowlanych. Uczestniczył też w organizowaniu zakładów filialnych Huty Stalowa Wola: w Leżajsku, Janowie Lubelskim i Strzyżowie. Od 1977 r. był w HSW zastępcą dyrektora Zakładu Maszyn Budowlanych ds. technicznych.

– Zakład ten (Z-1), był wtedy największą jednostką organizacyjną w Hucie – miał 10 wydziałów produkcyjnych, 2,5 tys. pracowników. Rocznie wytwarzał średnio po 1600 ładowarek kołowych różnych typów, 400 spycharek gąsienicowych w wielu wersjach, 20 układarek rur oraz 20 żurawi – wylicza Franciszek Dul.

Z gazetą przez lata

Pozazawodową pasją Franciszka Dula była współpraca z zakładową gazetą HSW, czyli „Socjalistycznym Tempem”, a później „Sztafetą”. Pierwsze teksty drukował jeszcze jako... uczeń Gimnazjum Przemysłowego, a później Technikum Hutniczego. W sierpniu 1958 r. zamieścił artykuł pt. „Rozpoczynamy seryjną produkcję furgonetek” (w maju tegoż roku na wystawie z okazji 20-lecia HSW pokazano dwa takie samochody marki „Stal 157”).

Ale swoją największą obecność, już na łamach „Sztafety”, Franciszek Dul zaznaczył przygotowując w latach 90. całe serie wkładek o pracy i produktach różnych wydziałów i zakładów Huty Stalowa Wola. Pierwsza, poświęcona Zakładom Mechanicznym ukazała się 13 sierpnia 1992 r. W sumie przyłożył rękę i serce do wydania 78 wkładek (w tym 68 „mechanicznych”).



A tak Franciszka Dula, autora niezbyt krótkich tytułów do tekstów o maszynach budowlanych, przedstawił w 2011 r. rysownik „Sztafety”, Grzegorz Pepas

szek Dul zaznaczył przygotowując w latach 90. całe serie wkładek o pracy i produktach różnych wydziałów i zakładów Huty Stalowa Wola. Pierwsza, poświęcona Zakładom Mechanicznym ukazała się 13 sierpnia 1992 r. W sumie przyłożył rękę i serce do wydania 78 wkładek (w tym 68 „mechanicznych”).

To były tytuły!

Tu trochę redakcyjnej, żartobliwej kuchni. W redakcji nazywaliśmy pana Franciszka zbitką „Frydul” i zawsze czekaliśmy na to, jak... długi tytuł wymyśli do któregoś ze swoich tekstów. Bo swoje bardzo fachowe artykuły opatrywał czasami bardzo długimi tytułami właśnie, np. takim: *Spycharki gąsienicowe TD-25G i TD-40B oraz układarki rur TD-25CS3 w ustalonym terminie wyjechały do Rosji.*

– Chciałem w tytule przekazać maksimum najważniejszych informacji zawartych w artykule – odpowiedział mi pan Franciszek, gdy niedawno zapytałem go o te tytuły.

Doceniony na wielu polach

A teraz o innych tytułach. Franciszek Dul został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, tytułem „Zasłużony dla Województwa Tarnobrzelskiego” i „Zasłużony dla HSW”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Huty Stalowa Wola”, a w 1984 r. otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Z kolei w maju 2017 r. prezydent Lucjusz Nadberezny przesłał mu list gratulacyjny, wyrażając podziękowanie za wieloletnią służbę na rzecz Stalowej Woli i jej mieszkańców (w tym konkretnym przypadku chodziło o zaangażowanie Franciszka Dula w sprawę likwidacji kładki nad torami i budowę naziemnego przejścia). A takich społecznych inicjatyw nasz szacowny współpracownik podejmował wiele i czyni to nadal.

Panie Franciszku, życzymy dużo zdrowia i dużo nowych pomysłów!

(stan)



Solistki NCK „Sokół” rozgrzewały swym śpiewem uczestników imprezy

Świętowali Dzień Dziecka nad zalewem

W niedzielę, 30 maja, najmłodsi mieszkańcy gminy oraz ich rodziny obchodzili wspólnie Dzień Dziecka z Niżańskim Centrum Kultury „Sokół” nad zalewem „Podwolina”. Mimo deszczowej aury mieszkańcy licznie przybyli, by między innymi wysłuchać koncertu młodych solistów i spędzić niedzielne popołudnie wraz ze swymi pociechami, korzystając z przygotowanych dla nich atrakcji.

Do tej pory cykliczna impreza organizowana przez Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” przy okazji Dnia Dziecka odbywała się w Parku Miejskim imienia Marii i Oliviera Ressaiguier w Nisku. W tym roku zdecydowano jednak, że zorganizowana zostanie nad zalewem „Podwolina”. Niestety, ze względu na mało sprzyjające warunki pogodowe niektóre punkty programu imprezy, takie jak występ Klaudyny Fredy oraz pokaz rowerowy Krystiana Herby, zo-

stały przeniesione na inny termin.

Deszcz nie przekreślił jednak finalnie planów organizatorów niżańskiego Dnia Dziecka. Mieszkańcy licznie zgromadzili się na Podwolinie, by wysłuchać występów solistów NCK „Sokół” i skorzystać z towarzyszących temu wydarzeniu atrakcji.

Na plenerowej scenie swój muzyczny talent zaprezentował zespół Fuego NCK „Sokół” w składzie: Andżelika Guściora, Oliwia Sarnikowska, Emilia Warchoła,

Emilia Wieleba, Antonia Kłowska oraz Amelia Dąbek. Zaśpiewały także Zuzanna Laba, Paulina Madej, Julia Magdziak, Julia Maślach, Oliwia Kuziora, Julia Magdziak, Emilia Majchrzak, Klaudia Łacka, Amelia Kupiec, Nikola Madej, Anna Bałut, Małgorzata Pytlak, Agnieszka Serafin, Weronika Cwikowska oraz Andżelika Guściora.

Po występach wokalnych nagrodzono laureatów konkursu na „Wakacyjną wizytówkę”. (lg)



Jak zawsze, kolejki po watę cukrową, popcorn i balony, nie miały końca



Prawdziwą atrakcją była armatka strzelająca cukierkami

Dzień Dziecka z Huta Stalowa Wola

W niedzielę, 30 maja, terenem Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli zawładnęli najmłodsi mieszkańcy miasta. Wszystko za sprawą ciekawych atrakcji, które z okazji Dnia Dziecka, dla naszych milusińskich przygotowała Huta Stalowa Wola.

Pogoda tego dnia nie rozpieszczała. Deszcz i wiatr nie powstrzymały jednak najmłodszych stalowolčan, którzy wspólnie z rodzicami licznie przybyli na sta-

dion, by sprawdzić co też do ciekawego Huta ma im do zaproponowania z okazji ich święta.

A było z czego wybierać. Na świeżym powietrzu na dzieci czekała wystawa sprzętu woj-

skowego. Każdy odważny mógł wsiąść do wozu bojowego i poczuć się jak prawdziwy żołnierz. Z kolei na stoisku grup rekonstrukcyjnych można było przymierzyć wojskowe mundu-

ry i obejrzeć z bliska pistolety, karabiny i amunicję.

Ciekawą atrakcją dla najmłodszych przygotowali strażacy z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Stalowej Woli – rozłożyli swój sprzęt, odkręcili wodę i pozwolili dzieciom sprawdzić, czy łatwo jest ugasić pożar.

Podkarpacki Związek Piłki Nożnej zorganizował z ko-

lei turniej piłkarski. Mecz rozegrali między sobą młodzi zawodnicy, nie tylko ze Stalowej Woli, ale też z sąsiednich miejscowości. Nie zabrakło pucharów i uhonorowania najlepszych graczy.

Najwięcej działa się natomiast w hali pneumatycznej. Tam moc atrakcji dla naszych najmłodszych przygotowali animatorzy z Pracowni

Jaszczur i Przyjaciele. Były gry, konkursy i zabawy edukacyjne. Nie zabrakło również dmuchanych konstrukcji, malowania twarzy, waty cukrowej i popcornu.

Impreza trwała sześć godzin. Tłum wesołych dzieciaków utwierdził wszystkich w przekonaniu, że po czasach izolacji, każdy jest spragniony wspólnej zabawy. (kag)



No to skaczemy! Ten tor przeszkód nie należał do najłatwiejszych



Z takiego karabinu postrzelać byłoby zapewne ciekawie. Taką wystawę przygotowała Grupa Rekonstrukcyjna Zakłady Południowe



Na starsze dzieci do rozwiązywania czekały łamigłówki



Uwaga! Jadę!



Ale to była fajna atrakcja przygotowana przez strażaków



Humorystyczną scenkę o kuszeniu Ewy w Raju odegrali aktorzy z teatru „Szósty akt”



Ale to była szalona zabawa! I na scenie, i przed sceną

Dzieci dzieciom

Taki tytuł nosił niedzielny koncert zorganizowany z okazji Dnia Dziecka przez Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli. Tym samym, SDK powróciło do wydarzeń organizowanych na żywo.

To był weekend pełen artystycznych wrażeń. Niedzielny koncert poprzedziły dwa spektakle taneczne: „Fabryka marzeń” w wykonaniu Dziecięce-

go Zespołu „Smyk” oraz „Dokąd zmierzamy” w wykonaniu Młodzieżowego Zespołu Tańca Współczesnego „Pasja”. Te dwa zespoły oraz wokaliści ze studia wokalnego

„VIVO i aktorzy z teatru „Szósty akt”, spotkali się przy realizacji koncertu „Dzieci dzieciom”.

Początkowo wydarzenie miało odbyć się w amfite-

atrze na terenie Centralnego Placu Zabaw. Pogoda jednak zmusiła organizatorów do przeniesienia imprezy na deski sali widowiskowej.

Dzieci zaprezentowały taneczny miks. Choreografie były zróżnicowane pod względem stylów tanecznych. Układy różniły się również tematycznie. Raz dzieci były wiewiórkami,

żabami, kucharzami, a raz wcielały się w postaci z różnych, znanych bajek, takich jak na przykład „Kot w butach”.

Układy taneczne przeplatane były piosenkami w wykonaniu utalentowanych, młodych wokalistek oraz scenkami teatralnymi, które zaprezentowali początkujący, mali aktorzy.

Młodzi artyści nawiązali bardzo dobry kontakt z publicznością, która zgromadziła się w sali widowiskowej SDK. Mieszkańcy odpowiadali na pytania prowadzących koncert, tańczyli i śpiewali wspólnie z artystami. Każdy występ nagradzali też gromkimi brawami.

(kag)

Uczniowie stworzyli plastyczne wizytówki Niska

Znamy wyniki konkursu organizowanego przez Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” na wakacyjną wizytówkę gminy Nisko. Spośród nadesłanych przez uczniów niżańskich szkół podstawowych i przedszkoli prac, jury konkursowe wyłoniło dziewięciu laureatów, a także przyznało jedenaście wyróżnień.

Celem konkursu było zainteresowanie najmłodszych mieszkańców Niska jego walorami, rozwijanie wyobraźni twórczej oraz popularyzacja twórczości dziecięcej i promocja atrakcji turystycznych gminy Nisko i okolic.

W konkursie mogły wziąć udział dzieci w trzech kategoriach wiekowych: do 7 lat, od 8 do 11 lat oraz od 12 do 15 lat. Spośród 188 prac, które wpłynęły do Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół” w terminie przewidzianym regulaminem, jury konkursowe wyłoniło dziewięciu laureatów, a także przyznało jedenaście wyróżnień. Przy wyborze zwy-

cięskich prac oceniano przede wszystkim zgodność pracy z tematem, estetykę i samodzielność wykonania prac oraz kreatywność twórczą.

W pierwszej grupie wiekowej, pierwsze miejsce przyznano Oliwiorowi Zielińskiemu z Przedszkola nr 1 w Nisku. Drugie miejsce zajęła natomiast Klara Kutyla z Przedszkola nr 3 w Nisku, a miejsce trzecie Maja Ozga z Przedszkola nr 2 w Nisku. Wyróżnienia otrzymała natomiast Hanna Rąglewska z Przedszkola nr 3 w Nisku, Emilia Łaska, z ZSP nr 1 w Nisku i Urszula Wór z PSP nr 1 w Nisku.

Pierwszym miejscem w drugiej grupie wiekowej, skierowanej do dzieci w wieku od 8 do 11, nagrodzono Zuzannę Żbik z PSP nr 1 w Nisku. Zaraz za nią, na drugim miejscu uplasowała się Karolina Stępień z ZSP nr 2 w Nisku, a trzecie miejsce otrzymała Alicja Zaguła z ZSP nr 1 w Nisku. Jury przyznało też wyróżnienia, które powędrowały do Kacpra Kierewicza z ZSP nr w Nisku, Dominiki Siudy z PSP nr 3 w Nisku oraz Gabrieli Kowal-Słobody z PSP nr 3 w Nisku, Oliwii Szwedo z PSP nr 3 w Nisku oraz Zuzanny Baran z PSP nr 3 w Nisku.

Franciszek Żbik z PSP nr 1 w Nisku otrzymał z kolei pierwsze miejsce w trzeciej kategorii wiekowej. Drugie miejsce zajęła Gabriela Rodzeń z ZSP nr 2 w Nisku, a trzecie natomiast Dawid Kozak z ZSP w Nowosielcu. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały: Julia Litwin z ZSP nr 2 w Nisku, Anna Orłowska z ZSP nr 1 w Nisku i Kinga Pityńska z ZSP nr 2 w Nisku.

Wręczenie dyplomów oraz nagród rzeczowych dla zwycięzców i wyróżnionych miało miejsce na imprezie plenarowej „Talent Show nad zalewem” z okazji Dnia Dziecka nad Zalewem „Podwolina” w Nisku. Ponadto dodatkową nagrodą w konkursie była ekspozycja zwycięskich prac sygnowanych imieniem i nazwiskiem nad zalewem „Podwolina” w postaci wielkoformatowych flag.

(lg)

Krzeszów w obiektywie

Rusza konkurs fotograficzny dla mieszkańców gminy Krzeszów oraz turystów odwiedzających tę malowniczo położoną nad Sanem gminę. Warunkiem udziału jest przesłanie do krzeszowskiego Gminnego Ośrodka Kultury maksymalnie pięciu zdjęć wykonanych na terenie gminy.

Konkurs „Gmina Krzeszów w obiektywie” ma na celu rozwijanie wrażliwości artystycznej oraz przedstawienie najbardziej urokliwych i malowniczych krajobrazów i miejsc gminy Krzeszów, uchwycenie jej architektury i zabytków. Wszystkich miłośników fotografii zachęcamy do dzielenia się z nami swoimi zdjęciami. Na autorów najciekawszych ujęć czekają atrak-

cyjne nagrody – zachęca do udziału w konkursie Malwina Szałęga, dyrektor GOK w Krzeszowie, który wspólnie z Urzędem Gminy Krzeszów organizuje konkurs.

Jak wyjaśnia, uczestnikiem konkursu może być każdy mieszkaniec gminy oraz odwiedzający ją turyści. Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział w konkursie za pisemną zgodą rodziców lub prawnych opiekunów. Uczestnik może zgłosić maksymalnie 5 fotografii związanych z tematem konkursu wykonanych na terenie Gminy Krzeszów i okolic. Fotografie nie mogą być zgłaszane w innych konkursach. Zdjęcia można przesłać w postaci elektronicznej na adres gminakrzeszow.konkurs@gmail.com lub na nośniku CD dostarczyć na adres Gminny

Ośrodek Kultury w Krzeszowie, ul. Rynek 9, 37-418 Krzeszów.

Organizatorzy dopuszczają konwersję zdjęć do czarno – białych lub korektę polepszającą jakość zdjęć, w tym: wyostrzenie, kontrast, nasycenie, rozjaśnienie. W konkursie nie wezmą udziału fotomontaże polegające na łączeniu elementów pochodzących z różnych plików lub dokonywania zmian oryginalnej kompozycji zdjęcia w wyniku obróbki graficznej.

Zdjęcia należy dostarczyć do GOK do 30 czerwca. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi na początku lipca.

(dag)

pod patronatem
SZTAFETY

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Marek Stolarz, żył 55 lat, zm. 23.04, p. 4.06 w Stalowej Woli

Małgorzata Miller, żyła 62 lata, zm. 25.05, p. 31.05 w Rozwadowie

Tadeusz Cichoń, żył 55 lat, zm. 26.05, p. 29.05 w Pysznicy

Kazimiera Szifer, żyła 86 lat, zm. 28.05, p. 1.06 w Stalowej Woli

Helena Sudoł, żyła 69 lat, zm. 28.05, p. 2.06 w Stalowej Woli

Grażyna Wójcik, żyła 55 lat, zm. 28.05, p. 1.06 w Nisku

Emil Wolak, żył 83 lata, zm. 29.05, p. 1.06 w Stalowej Woli

Stanisław Janik, żył 81 lat, zm. 29.05, p. 1.06 w Lipie

Stanisław Szmit, żył 90 lat, zm. 29.05, p. 2.06 w Stalowej Woli

Krzysztof Sądej, żył 58 lat, zm. 29.05, p. 2.06 w Stalowej Woli

Maria Wniarczyk, żyła 88 lat, zm. 29.05, p. 2.06 w Rozwadowie

Stanisława Lubera, żyła 99 lat, zm. 31.05, p. 2.06 w Lipie

Józef Rychlak, żył 93 lata, zm. 31.05, p. 4.06 w Stalowej Woli

Dane z zakładów **Memento** i **Olimp** w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska

Aktywne czytanie najmłodszym

W Stalowej Woli po raz drugi odbył się plenerowy Maraton Czytania Dzieciom. Wydarzenie, które odbyło się 27 maja, zainaugurowało w naszym mieście akcję „Cała Polska Czyta Dzieciom”. Organizatorem jak zawsze była Biblioteka Główna.

Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom to największe, coroczne święto literackie, organizowane w ramach kampanii społecznej Fundacji ABCXXI Cała Polska Czyta Dzieciom.

Stalowowska biblioteka aktywnie włącza się w tę akcję, organizując spotkania w ramach plenerowego Maratonu Czytania Dzieciom.

W bibliotecznych progach pojawiają się wtedy najmłodsi czytelnicy, dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, którym piękne, tematycznie dobrane utwory, czytają zaproszeni goście. Tym razem byli to: harcerze z 54. Stalo-

wowskiej Drużyny Harcerskiej im. ppor. Bronisława Kochana z drużynowym Zbigniewem Partyką i druhem Krzysztofem Kotwicą i 24. Stalowowskiej Drużyny Harcerskiej „Szele” z 4. Szczepu Harcerskiego „Feniks” w Stalowej Woli z druhną Beatą Życzyńską oraz chętni mieszkańcy naszego miasta.

Maraton Czytania rozpoczęła dyrektor MBP Ewa Biały, fragmentem książki Anny Onichimowskiej „Za szafą”. W świat wyrazów śmiesznych, nietypowych zapomnianych i tych najnowszych w naszej mowie potocznej wprowadzili czytający wiersze Agnieszki Frączek, m.in. z książek „Banaluki do zabawy i nauki”, „Dziadki i dziatki czyli o słowach starych i nowych”. Czytane były również wiersze Wandy Chotomskiej z książki „Podróże na piórze” i opowiadania autorki: „O rogaliku, który chciał zostać księżycem”, „Bajka o konikach na karuzeli” ze zbioru „Opowiadania z uśmiechem. Polscy pisarze dzieciom”. Miłośnicy zwierząt posłucha-



Druh Krzysztof Kotwica z siostrzeńcem Darkiem Smotrysiem przeczytali fragment książki „Dziadki i dziatki czyli o słowach starych i nowych” autorstwa Agnieszki Frączek

li fragmentów utworów Tomasza Trojanowskiego „Lulek, Dziobaś i spółka” i Marcina Pałusza „Elf i skarb wuja Leona”. Głośnie salwy śmiechu wśród widowni wzbudził fragment „Pocztu psujów polskich” Pawła Beręsowicza. Dzieci wysłuchały także fragmentów książki Joanny Wachowiak „Baba Blaga” i Anny Onichimowskiej „8 metrów niespodzianki”.

– Mamy nadzieję, że fragmenty czytanych utworów zachęcą do poznania dalszych losów bohaterów, do wypożyczania ze zbiorów biblioteki pięknych, wartościowych pozycji z literatury dziecięcej, a Maraton Czytania znajdzie się na stałe w kalendarzu imprez stalowowskiej biblioteki – mówiła prowadząca Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Stalowej Woli Joanna Rybak.

Za piękne interpretacje czytanych utworów wszyscy uczestnicy maratonu byli nagradzani gromkimi brawami.

(kag)

Koncert pod chmurką

W miniony weekend na scenie plenerowej na placu Piłsudskiego w Stalowej Woli odbyły się koncerty zespołów artystycznych Miejskiego Domu Kultury. Przed publicznością zaprezentowali się tancerze i wokaliści. Wydarzenie artystyczne nosiło tytuł „Dla Ciebie Kochana Mamo”.

Koncert nawiązywał do obchodzonego 26 maja Dnia Matki. Taneczne i wokalne prezentacje zarówno tych młodszych, jak i starszych artystów spotykały się z żywą reakcją publiczności, która nagradzała występy gromkimi brawami.

Uwagę widzów zwracały ciekawe stroje odpowiednio dobrane do każdej z prezentowanych choreografii.

Na scenie wystąpili: Zespół Tańca Estradowego „Mała Volta”, Ze-

spół Tańca Estradowego „Volta”, Klub Tańca „LaVolta”, Grupa Breakdance, Dziecięcy Zespół Taneczny „Domino”, Dziecięcy Zespół Taneczny „Wróbelki 1”, Dziecięcy Zespół Taneczny „Sikorki”, Dziecięcy Zespół Taneczny „Jaskółki”, Dziecięcy Zespół Taneczny „Kukułki”, Teatr Tańca Flow, Studium Wokalne „Prymka”, Zespół Pieśni i Tańca „Mali Lasowiaczy”, Dziecięcy Zespół Taneczny „Wróbelki 2”, Dziecięcy Zespół Taneczny „Skowronki”, Dzie-



Występ grupy tancerek z Klubu Tańca LaVolta

cięcy Zespół Taneczny „Słowiki”, Dziecięcy Zespół Taneczny „Gołąbki”, Dziecięcy Zespół Taneczny

„Łabędzie”, Chór Dziecięcy „Mały Cantus”.

(as)

Mistrz komedii kryminalnych on-line z mieszkańcami Niska

Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku zaprosiła swoich czytelników do wzięcia udziału w spotkaniu on-line z autorem komedii kryminalnych Alkiem Rogozińskim. Między innymi o początkach swojej przygody z pisaniem, inspiracjach i ulubionej literaturze autor opowiedział mieszkańcom Niska w środę, 26 maja.

Alek Rogoziński to polski pisarz i dziennikarz. Urodził się 20 stycznia 1973 roku w Warszawie. Po zakończeniu studiów pracował w Rozgłośni Harcerskiej, a następnie podjął współpracę z Radiem Plus oraz Radiem Kolor.

Rogoziński zadebiutował w marcu 2015 roku komedią kryminalną „Ukochany z piekła rodem”, która zdobyła pierwsze miejsce na liście

kryminalnych bestsellerów księgarni Empik.com. Prawdziwą popularność przyniosła mu jednak komedia sensacyjna „Jak Cię zabić, kochanie?”. To właśnie ta książka nominowana została przez portal „Lubimy Czytać” w 2016 roku w plebiscycie „Książka roku” w kategorii kryminał, sensacja, thriller. Rok później podobną nominację zdobyła również powieść

Rogozińskiego „Do trzech razy śmierć”. Ponadto trzy jego książki, czyli „Lustereczko, powiedz przecie”, „Zbrodnia w wielkim mieście”, a także „Raz, dwa, trzy... giniesz ty!” zdobyły pierwsze miejsce w plebiscycie internetowym „Zbrodnia z przymrużeniem oka”, a w 2019 roku powieść „Raz, dwa, trzy... giniesz ty!” doczekała się inscenizacji teatralnej. 26 maja podczas spotkania z niżańskimi czytelnikami Alek Rogoziński opowiedział w pierwszej kolejności skąd czerpie pomysły na książki i ich bohaterów.

– To jest zawsze kompilacja kilku składników, czynników. Zawsze na początku są ludzie, czyli to jest właśnie dla mnie największa

życiowa inspiracja. Również i opowieści, które słyszę, czasem nawet osób mi nieznanych i wypowiadzi ludzi w mediach. Przez to, że długo byliśmy zamknięci w domach wiele inspiracji znalazłem również w Internecie, wśród komentarzy, które piszą ludzie. A inspiracją do książki, nad którą obecnie pracuje była piosenka, wielki hit z lat 80., napisany przez Agnieszkę Osiecką „Zielono mi”. I tak pomyślałem, że skoro ma niakalnie ją nuce, to musi to coś oznaczać. I tak narodził się pomysł na książkę, której akcja rozgrywa się na festiwalu w Opolu i na tym właśnie festiwalu będę trochę mordował – mówił.

(lg)



Cruella

(komedia, 2021, USA)

„Cruella” powraca ze znakomitą Emmą Stone w roli głównej! Nowa produkcja Disneya przedstawia historię o buntowniczych początkach jednej z najbardziej znanych i genialnych filmowych postaci, legendarnej Cruelli de Mon.

Kurdowie 2

(animacja, przygodowy, komedia, 2021, USA)

Popularna rodzina jaskiniowców poszukując sobie nowego miejsca do życia trafia na coś kompletnie niespodziewanego – inną rodzinę, Lepiejwiedzkich. Mieszkający w otoczonym murem gospodarstwie w wyszukany domku na drzewie prowadzą bardzo wygodne i bezpieczne życie. Poznanie nowych, bardziej rozwiniętych ludzi na pewno wystawi na próbę, to czego Krurowie nauczyli się do tej pory i dokąd zmierzają.

Nomadland

(dramat, Niemcy, USA, 2021)

Kobieta po sześćdziesiątce wybiera wędrownie życie współczesnego nomady, po tym jak w wyniku recesji straciła swój dobytek.

Godzilla vs. Kong

(akcja, science fiction, USA, Australia, 2021)

Król Potworów z nieznanymi przyczyn zaczyna się spustoszenie na całym świecie. W obliczu zagrożenia, grupa ludzi postanawia przeciwstawić mu mitycznego Konga.

Mortal Kombat

(akcja, fantasy, 2021, Australia/USA)

Zawodnik mieszanych sztuk walki Cole Young przywykł do tego, że obrywa za pieniądze. Nie ma jednak pojęcia o swoim pochodzeniu i nie wie, dlaczego władca Zaświatów Shang Tsung naślą na niego swojego najlepszego wojownika, Sub-Zero, kriomancera z innego wymiaru. W obawie o bezpieczeństwo rodziny Cole udaje się na poszukiwanie Sony Blade, poleconą mu przez Jaxa.

Skąd się biorą sny

(animacja, Dania, 2021)

Co się dzieje w głowie, kiedy śpimy i jak powstają sny? Czy da się wejść do cudzych fantazji i przeżyć tam najbardziej niesamowitą przygodę, jaką można sobie wyobrazić?

GRATISY

Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ”** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **9.20–9.30 w piątek** i odpowiedzieć na pytanie.

Uwaga! Jedna osoba może otrzymać wejściówkę do kina tylko raz w miesiącu kalendarzowym.

REPERTUAR KIN

Nisko
NCK „SOKÓŁ”: „Kurdowie 2”, USA; 4–6.06, godz. 14.00, 16.00; 9.06, godz. 14.00, 16.00; „Godzilla vs. Kong”, USA/Australia; 9.06, godz. 18.00; „Mortal Kombat”, USA; 9.06, godz. 20.00

Stalowa Wola
WRZOS: „Psy i koty 3: Łapa w łapę”, USA; 4–10.06, godz. 16.15; „Skąd się biorą sny”, Dania; 4–10.06, godz. 14.30; Polska/Niemcy; 4–10.06, godz. 18.00; „Nomadland”, Niemcy/USA; 4–10.06, godz. 20.15

Kino Kobiet w HELIOS Stalowa Wola to zawsze ciekawy film specjalnie dobrany do żeńskiej widowni, poprzedzony licznymi atrakcjami organizowanymi tuż przed seansem na sali kinowej. Już niebawem, bo 9 czerwca o godz. 18.00 film „Cruella” z niesamowitą Emmą Stone w roli głównej!
Wczujmy się w klimat filmu i przebijmy za postać Cruelli de Mon! Szykujcie swoje białe-czarne stylizacje i widzimy się na Kinie Kobiet!

PROMOCJA

Polisa na życie – by być przygotowanym na wszystko

Znany cytat z filmu głosi, że życie jest jak pudełko czekoladek... nigdy nie wiesz, na co trafisz. Niestety, rzeczywistość bywa bardziej brutalna i jeszcze mniej przewidywalna – ale na (niemal) każdą okoliczność można się zabezpieczyć.

Każdy nasz życiowy wybór i podjęte działanie niesie pewne konsekwencje. Jedne przewidywalne – inne nie. Każde nasze wyjście z domu do pracy czy też po poranne świeże pieczywo może być rutyną – bądź, niekoniecznie przyjemną, przygodą. O ile na co dzień kalkulujemy, że trasa samochodem może nam zająć więcej czasu przez korki i w konsekwencji lepiej wyjechać wcześniej, by się nie spóźnić – raczej nikt nie zakłada, że może wydarzyć się na drodze tragedia i możemy do celu nie dojechać. Trzeba mieć tego świadomość i warto na tę okoliczność zabezpieczyć zarówno siebie, jak i najbliższych.



Witold Sikora Specjalista Ubezpieczeniowy ERGO Hestii

Oczywiście przedstawiony powyżej przykład jest scenariuszem nagłym i surowym – ale i takie się zdarzają. Czasem może wydarzyć się mniej dramatyczny w skutkach wypadek bądź zdarzenie – np. choroba. Leczenie i rehabilitacja bywa bardzo kosztowne – w większości

przypadków nie jesteśmy finansowo przygotowani na takie zdarzenie i warto kupić sobie spokój pod postacią polisy na życie, która w zamian za miesięcznie opłaconą składkę do dobranej pod nasze potrzeby umowy – zapewni nam ochronę na gorsze czasy. Polisa nie

tylko zabezpiecza nas przed finansowymi następstwami nieprzyjemnych zdarzeń – także pomaga w tak szczęśliwych chwilach jak np. przyjście na świat dziecka czy wnuka, wypłacając dodatkowe świadczenie.

Kluczowe jest jednak dobranie polisy pod nasz etap życia – inne potrzeby mamy będąc dwudziesto-kilkuletnimi osobami planującymi życie, inne kiedy mamy już życiowego partnera bądź partnerkę, inne kiedy na świecie są już nasze dzieci, i w końcu zupełnie inne, kiedy nadchodzi czas końca naszej kariery zawodowej i możemy się oddać spokojnej pomocy najbliższemu bądź poświęcić wyłącznie naszym pasjom.

– Badanie potrzeb Klienta musi zostać przeprowadzone rzetelnie, podczas rozmowy, dialogu o sytuacji życiowej, priorytetach, obawach. Nigdy nie pozwalamy naszym Klientom na podejmowanie decyzji za nich – naszym zadaniem jest określenie co „co Klienta boli” i wskazanie możliwych rozwiązań. Czasem tylko trzeba, by wypowiedzieli to na głos, to co dla nich (Klientów) ważne – mówi Witold Sikora, właściciel placów-

ki ubezpieczeniowej ERGO Hestia przy ul. Okulickiego w Stalowej Woli.

– Najwięcej reklamacji w naszej branży wynika z niezrozumienia potrzeb i w konsekwencji sprzedaży ubezpieczeń niedopasowanych do oczekiwań Klienta. Naszą misją jest takie doradztwo, by Klient był z nami zarówno w chwili podpisania umowy, jak i zadzwonił do nas w pierwszej kolejności, gdy wydarzy się coś, w czym możemy być pomocni. Idziemy ramię w ramię już od kilkunastu lat z Klientami – nie jako sprzedawcy, tylko jako partnerzy – dzięki czemu możemy pochwalić się bardzo stabilną grupą Klientów, którzy od lat są z nami – kontynuuje Witold Sikora.

Witold Sikora

Artykuł powstał przy współudziale punktu ERGO HESTIA prowadzonym przez PARTNER Witold Sikora z siedzibą przy ul. Okulickiego 102, 37-450 Stalowa Wola. Telefon do placówki 513 060 782.

Dla Klientów, którzy przy kontakcie użyją kodu „Sztafeta2021” miła niespodzianka.



Zapiekankowy gust

Ostatnio wspominałem o pieczonych kurczakach, które kojarzyły mi się z jubileuszem „Sztatety”, a właściwie „Socjalistycznego Tempa”. Dziś pozostaję znowu przy kurczakach, tym razem zapiekankach z kurczakiem, które coraz częściej znajdują miejsce na rodzinnym stole.

Na początek zapiekanka makaronowa z mielonym kurczakiem. Makaron (mogą być rurki) gotujemy al dente. Żółty ser ścieramy na tarce, piersi kurczaka mielimy, cebulę kroimy w kostkę i podsmażamy na niewielkiej ilości tłuszczu. Dodajemy do zeszkłonej cebuli drobno pokrojony czosnek i krótko podsmażamy. Łączymy z mięsem, przyprawiamy solą i pieprzem. Mieszając, smażymy kilka minut. Do mięsa dodajemy pokrojoną paprykę i wlewamy przecier pomidorowy. Mieszamy. Gotujemy kilkanaście minut, mieszając. Doprawiamy solą, pieprzem, mieloną słodką i ostrą papryką. Smażymy jeszcze przez kilka minut do odparowania wody. W żaroodpornym naczyniu wysmarowanym masłem układamy makaron. Makaron posypujemy startym serem. Na to kładziemy podsmażone mięso. Wierzch posypujemy startym serem. Zapiekamy w piekarniku przez około dwadzieścia minut.

Inny smak na zapiekanka z ryżem i kurczakiem. Na rozgrzanym na patelni oleju smażymy pokrojoną

w kostkę cebulę wraz z pokrojonym w paski bekonem. Gdy bekon będzie złocisty, dodajemy pokrojoną pierś kurczaka i posiekany czosnek. Dodajemy na patelnię pokrojoną pierś z kurczaka i posiekany czosnek i smażymy przez osiem minut. Na patelnię układamy ugotowany ryż, mieszamy z kurczakiem i boczkiem. Tę mieszaninę wkładamy do żaroodpornego naczynia. Kroimy mozzarellę i pomidory w plastry i przeziennie układamy na ryżu: mozzarellę, pomidor, mozzarellę. Polewamy oliwą z oliwek i zapiekamy powyżej przez kwadrans.

A teraz jeszcze inne propozycje. Makaron gotujemy al dente w osolonej wodzie. Pierś kurczaka myjemy, osuszamy i kroimy w kostkę. Solimy i obsmażamy na oliwie. Śmietanę mieszamy z solą, pieprzem, bazylią i posiekany czosnkiem. Makaron układamy w natłuszczonym naczyniu żaroodpornym, na nim umieszczamy mięso oraz rozdrobnione pomidory. Całość zalewamy śmietanowym sosem, posypujemy startym serem i zapiekamy przez pół godziny.

A teraz zapiekanka z kurczaka, ale wyraźnie inna. Piersi kurczaka myjemy i kroimy w kostkę, pieczarki oczyszczamy i kroimy w plastry. Ser mozzarella ścieramy na tarce. Mięso kurczaka nacieramy oliwą i przyprawami. Pieczarki doprawiamy solą i gałką muszkatołową.

Wrzucamy na rozgrzany olej, za chwilę dodajemy do nich kurczaka. Kiedy mięso będzie w pełni wysmażone, a pieczarki puszczą wodę, dodajemy śmietanę. Wszystko mieszamy z ugotowanym wcześniej makaronem. Tak przygotowaną zapiekankę z makaronem, kurczakiem i pieczarkami wkładamy do żaroodpornego naczynia. Następnie posypujemy ją mozzarellą i tymiankiem, oregano lub majerankiem i zapiekamy przez około dwadzieścia minut.

Zapiekanka z kurczaka to całkiem przyzwoite jedzenie, ale mojemu przyjacielowi zbyt mało smakowało. W jego zapiekankowym guście znajduje się taka oto potrawa, notabene zapewne o skandynawskim rodowodzie. Wypatroszone i obrane ze skórki, odfiletowane śledzie zalewamy mlekiem i odstawiamy na trzy godziny. Umyte kartofle gotujemy w łupinach w osolonej wodzie, potem po ostudzeniu obieramy i kroimy na plastry. W wysmarowanym masłem żaroodpornym naczyniu układamy warstwami: kartofle pokrojone w cienkie plastry, filety śledziowe. Kończymy warstwą kartofli. Wierzch posypujemy startym żółtym serem, polewamy stopionym masłem i zapiekamy w piekarniku. Taka zapiekanka smakuje z kwaszonymi ogórkami. Spróbujcie. Smacznego.

Piotr Góreczny

W moim ogrodzie

Szkodniki i choroby różanecznika

Czasami na liściach różaneczników można zauważyć dziury na brzegach. Wystąpić może też żółknięcie i zasychanie krzewów. Świadczy to o tym, że nasze rośliny zaatakował chrząszcz opuchlak truskawkowiec.

Dorośle osobniki są barwy brązowej, długości około 10 mm. Owady te uszkadzają liście różaneczników w maju i czerwcu. Opuchlak oszpeca rośliny, a jego żerujące na korzeniach larwy mogą doprowadzić do więdnienia, a następnie obumierania krzewów.

Chrząszcze wychodzą z kryjówek dopiero po zmierzchu. Aby się ich pozbyć, należy 2-, 3-krotnie, w odstępie około 10 dni, późnym wieczorem opryskać rośliny preparatem owadobójczym, takim jak Decis 2,5 EC, Fastac 100 EC przeciwko owadom na drzewach i krzewach owocowych. Można też polewać preparatem ziemię pod krzewami. Jeszcze skuteczniejsze jest jednorazowe wprowadzenie do gleby nicieni niszczących larwy. Zawierają je preparaty Heterohabidis – 50 mln na opuchlaka i Larvanem.

W przypadku niedużych krzewów warto samemu zapolować na chrząszcze, potrząsając wieczorem gałęziami, pod którymi trzymamy tackę. Inny domowy sposób to obfite polewanie gałęzi i ziemi wwarem z wrotczy. Sporządzamy



Stanisław Kowalczyk
autor książek o tematyce ogrodniczej oraz o profilaktyce zdrowotnej

go, gotując 0,5 kg rozdrobnionych zielonych części roślin zebranych w czasie kwitnienia lub z 75 g suszu gotowanego w 10 l wody przez pół godziny. Metodę tę warto stosować też profilaktycznie. Zapobieganie chorobom różaneczników polega przede wszystkim na utrzymaniu odpowiedniej kwasowości gleby i jej stałej wilgotności.

W innym przypadku rośliny są częściej atakowane przez choroby grzybowe różaneczników. Najczęściej występującą chorobą różaneczników jest fytoftoroza, czyli zgnilizna korzeni, objawiająca się nagłym więdnieniem rośliny na skutek zamierania korzeni. Liście różanecznika żółkną, zwijają się łódeczkowato i zwisają na łodydze lub szybko opadają. Porażone części roślin należy wyciąć, a następnie podlać i opryskać preparatami takimi jak Magnicur Energy 840 SL, Proplant 722 SL, Polyversum WP.

Stanisław Kowalczyk

SZUKAM D_oMU

Tutus – jest przesympatycznym młodym burakiem który codziennie rozkocha w sobie wolontariuszy. Tutus jest kotkiem spokojnym, przy gwałtownych ruchach nieco płochliwym, lecz kochającym zabawę i przytulanki. Szukamy mu domu niewychodzącego, spokojnego, z kotem lub bez.

ADOPTUJ ZWIERZAKA –
ZYSKAJ PRZYJACIELA

Klaudia – ta śliczna kotka jest kochana i przyjazna – na każde ludzkie zainteresowanie podrywa się na równe nogi i chce być głaskana. Na początku troszkę zestresowana kotami, ale dosłownie z każdą godziną jest lepiej. Przetestowana i zaszczepiona.



Cleo – ok. roczna, większa, mądra, towarzyska, energiczna sunia. Dogaduje się z innymi psami. Przyjazna zarówno dla dorosłych jak i dzieci. Idealna przyjaciółka dla osób aktywnych, lubiących spacerować.

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl

Nie wydajemy psów na łańcuch

+48 502 344 095, info@kociawyspa.org

www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan 602199204



Krakers – ok. roczny, bardzo przyjazny, większy psiak szuka spokojnego domku. Jest bardzo łagodny dla ludzi i innych psów. Uwielbia spacerować i kontakt z człowiekiem. Idealny byłby dla niego domek w spokojnej okolicy.

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

Szukam osoby (może być emeryt) do pracy w ogrodzie na okres sezonu letniego; 15 842-41-15

PUP STALOWA WOLA,
31.05.2021 r.
tel. 15 643-37-50

* Stolarz * Kierowca kat. C + E * Elektromonter/elektryk * Lektor języka angielskiego * Operator obrabiarek CNC * Ślusarz * Kierowca kat. D * Kierowca/kurier * Księgowa * Ortopedysta * Pracownik fizyczny/odlakiernik * Pracownik fizyczny/drogowy * Pracownik sprząający * Terapeuta zaburzeń integracji sensorycznej * Asystent ds. obsługi klienta * Betoniarz/zbrojarz * Kelner/barman * Kierowca kat. C * Młodszy pakowacz * Pakowacz towaru * Sprząaczka * Fizjoterapeuta * Fryzjer * Hakowy * Kierowca samochodu

ciężarowego pow. 3,5 t. * Opiekun dziecięcy * Pomocnik elektryka * Pomocnik elektromontera * Sprzedawca * Sprzedawca na stoisku mięsnym * Fryzjer * Kucharz * Magazynier * Młodszy specjalista ds. wsparcia systemów IT * Pomoc kuchenna * Specjalista ds. wsparcia systemów IT

PUP NISKO, 31.05.2021 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Murarz * Pracownik ogólnobudowlany * Hydraulik * Sprzedawca * Pomocnik stolarza * Operator wózka widłowego * Nauczyciel fizyki * Nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych * Nauczyciel przedmiotów zawodowych informatycznych * Operator suwnic * Konserwator techniczny/konserwator * Recepcjonista * Pomoc kuchenna * Kucharz * Kelner * Pracownik administracyjno-biuroowy * Kierowca samochodu dostawczego * Monter/serwisant klimatyzacji * Nauczyciel wspomagający w przedszkolu * Operator maszyn CNC * Kierowca/akwizytor * Mechanik samochodów

Fortaco JL Sp. z o.o. w Janowie Lubelskim aktualnie poszukuje osób chętnych do pracy na stanowiska:

- DYREKTOR PRODUKCJI
- KIEROWNIK LINII SPAWALNICZEJ
- OPERATOR CNC
- INŻYNIER PROCESU PRODUKCJI KOMPONENTÓW SPAWANYCH
- HYDRAULIK – BUDOWLANIEC
- MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU

Pełna treść ogłoszenia na naszym Facebooku **Fortaco JL Sp. z o.o.**

Dane kontaktowe:

tel. 885 886 953; e-mail: rekrutacja.janow@fortacogroup.com

FORTACO

SPRZEDAŻ

kurcząt, kur, kaczek, gęsi, brojlerów, indyków, kaczogęsi, perliczek.



☎ 15 873 32 49, 694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU

osobowych * Pracownik biurowy * Kierowca samochodu ciężarowego * Fizjoterapeuta * Pracownik fizyczny * Monter * Spawacz * Parkingowy * Stolarz galanterii drzewnej * Pracownik obróbki drewna * Pracownik fizyczny * Specjalista ds. wsparcia systemów IT * Sprzedawca na stoisku owoce i warzywa * Szlifierz * Tokarz manualny

PUP TARNOBRZEG,
31.05.2021 r.
Tel. 15 823-00-30

* Kierownik kuchni i stołówki * Kierownik sekcji zamówień publicznych * Magazynier w magazynie środków bojowych * Asystent projektanta/projektant w branży sanitarnej * Dyrektor ds. jakości * Elektromonter * Geolog * Główny księgowy * Inżynier elektryk * Kasjer/sprzedawca * Kierowca autobusu * Kierowca C+E * Kierowca samochodu ciężarowego * Kierownik sklepu * Konstruktor/projektant wzornictwa przemysłowego * Kucharz * Lektor języka angielskiego * Magazynier-kierowca * Majster/

PRACA W STALOWEJ WOLI
KOMPLEKSOWA NAUKA ZAWODU

» Pracownik produkcyjny
» Operator maszyn CNC
» Elektromechanik

Thoni
ALUTEC
CASTING THE FUTURE

Stawka początkowa
2800 - 3500 zł netto



(15) 814 98 16



praca@thoni-alutec.pl

KUPIĘ STAROCIA

- zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
- dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
- książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria • szkło użytkowe • meble.

tel. **506 137 342**
Zanim wyrzucisz do kosza, **ZADZWOŃ!**

elektryk * Mechanik pojazdów samochodowych * Odlewacz gąsek * Operator koparki * Operator obrabiarek CNC/programista * Operator produkcji opakowań drewnianych * Opiekun medyczny * Piekarz * Pielęgniarka * Pomocnik piekarza * Pracownik biurowy/asystent projektanta * Pracownik do pomocy w sklepie motoryzacyjnym * Pracownik fizyczny/monter sieci zewnętrznych * Pracownik ochrony niekwalifikowany * Pracownik produkcji * Przedstawiciel handlowy * Sortowacz * Spawacz * Spawacz MIG/MAG * Sprzątaczką * Sprzedawca * Sprzedawca na stoisku mięsnym * Tokarz * Wiertacz

PUP SANDOMIERZ,
31.05.2021 r.
Tel. 15 644-14-46

* Ślusarz * Sprzedawca * Kierowca kat. C + E * Magazynier * Mechanik samochodów osobowych * Sprzedawca w branży spożywczej * Psycholog * Kucharz * Kelner/barman * Robotnik gospodarczy * Fizjoterapeuta * Kierownik sklepu * Pokojowa * Wulkanizator * Fryzjer * Laborant * Brurkarz * Kucharz śniadaniowy * Recepcjonista/ka * Elektryk/pracownik gospodarczy * Pracownik budowlany * Operator wózka widłowego * Pomoc kuchenna * Kierowca kat. B * Pracownik biurowy

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

Sprzedam halę produkcyjno-magazynową 155 m² w Nisku. Działka 35 a. Cena 390000 zł, tel. 601-890-949

Sprzedam dom 58 m² na działce 7a, stan deweloper-ski. Przyszów, ul. Szlachecka. Cena 298000 zł; 730-032-332, 515-903-332

KUPNO

Zakupię grunty rolne: powiat niżański, stalowowski; 516-540-473

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowski; 516-540-473

WYNAJEM

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, Stalowa Wola. Cena do uzgodnienia; 888-368-474

www.posesja.info.pl

znajdź przyjaciela albo miłoścę

♦ Ja, 50-letni mężczyzna, wysportowany, bez zobowiązań, bez nałogów, niezależny finansowo, posiadam mieszkanie, samochód, pracę. Poznam panią do 60 lat, bez nałogów, zadbaną, lubiącą spacerować i aktywny tryb życia. Zapraszam do kontaktu 694-437-925

♦ Wdowa, 64 lata, na emeryturze, szczupła, szuka pana do towarzystwa w podobnym wieku lub młodszego z okolic Stalowej Woli. Jeśli lubisz dobre kino, jesteś niepoprawnym optymistą to spotkajmy się, zobaczmy czy coś zaiskrzy. Kontakt sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Młody, niezależny mężczyzna, po rozwodzie, bezdzietny, pozna panią do 30 lat, najchętniej szczupłą blondynkę, tak jak ja pasjonatkę jednośladow, do wspólnych spotkań, wypadów do kina i nie tylko. Napisz do mnie sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Kobieta o rubensowskich kształtach i renesansowym wachlarzu zainteresowań szuka pana, z którym mogłaby rozwijać swoje pasje. Napisz do mnie, być może jesteśmy dwiema połówkami, które się szukają... sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

♦ Kawaler, rolnik, pracowity, podobno przystojny, ciekawy nowych doświadczeń, szuka swojej drugiej połówki, kobiety w kwiecie wieku, nie bojącej się pracy i lubiącej naturę. Napisz do mnie sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIO 13 WĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a piętro III
tel. 15 843 25 25

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom
- Internet StellaNET**
- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych
- Telefon StellaTEL**
- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny **STELLA** **TELEWIZJA KABLOWA**

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" **poniedziałek - sobota** godz. 18:00

premiera piątek 4.06 godz. 20:00	premiera wtorek 8.06 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny	■ Serwis Informacyjny
■ Pogoda	■ Pogoda
■ Przewodnik po dawnym Rozwadowie film dokumentalny	■ Motopasje Honda Civic
■ Kalendarium	■ Kościół w Kurzynie film dokumentalny

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax **15 844 22 27, 501 63 82 82**
pon. – pt. **10.00 – 18.00** (praca w terenie 13.00 – 14.00), **sobota 9.00 – 12.00**

ZAPewnIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 41,8m², Żwirki i Wigury, IIp., 2 pok., balkon – **200 tys. zł**,
- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – **223 tys. zł**
- 51,4m², Energetyków, parter, cegła, 2 pok., **Rezerwacja**
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 18m², Popiełuski, 1 pok., parter, po remoncie, umebl., wys. standard – 800 zł/m-c plus opłaty,
- 58m², Popiełuski, 3 pok., IVp., balkon, umeblowane i wyposażone – 850 zł/m-c plus opłaty

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- **181m², STALOWA WOLA-ZASANIE, nowy domek, wykończony, 10,6ar – REZERWACJA!**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, piętro, witrna, przy chodniku, obok Hali Targowej – 1200 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witrna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Okulickiego, suterena, witrna,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY PRO MORTE

Tel. 602 126 637
STALOWA WOLA i okolice

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
STALOWA WOLA	
ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dziecięcia	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	
	15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰ i w dni wolne od pracy	
	15 842-54-11
ZAUFANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Policijny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	
	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza” **15 842-09-40,**
..... **512-939-994**
Fundacji Obrońców Dzieci Nienarodzonych **15 843-21-36**
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19

41, poniedziałek godz. 17 **518-925-592**
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podlesna 15,
od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰ **15 643-36-60**

NISKO	
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

..... **15 8415-290,**
..... **15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596**
Policijny telefon zaufania

TARNOBRZEG	
ALARMOWE	
Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl (15) 30 70 360
domino@nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303
Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333
(budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

Polecamy

APARTAMENTY

w stanie deweloperskim na **Osiedlu Kalina**

Zapraszamy do naszego biura i na naszą stronę www.osiedlekalina.pl

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25,8m, ul. Żwirki i Wigury, kawalerka, II piętro, 180.000 zł
- 34,6m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, dobra lokalizacja, IVp. 165.000 zł
- 43m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe do remontu, I piętro, 207.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, I piętro, 269.000 zł
- 46m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 48m, ul. Staszica, 2 pokojowe do remontu, II piętro blok z cegły, 230.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 50m, ul. Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe, 269.000 zł
- 52m, ul. Popieluski, 2 pokojowe do zamieszkania, I piętro, blok z cegły, 270.000 zł
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 54m, na Porębach, 2 pokojowe mieszkanie z loggią, VIII piętro, 245.000 zł
- 55m, ul. Narutowicza, 2 pokojowe z tarasem, na parterze, umeblowane, 375.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 319.000 zł
- 60m, Al. Jana Pawła II, wyremontowane, 3 pokojowe z loggią, IV piętro, 289.000 zł
- 62m, Wojska Polskiego, 4 pokojowe z balkonem, parter, 295.000 zł
- 62m, Al. JP II, 2 pok., balkon, III piętro, 299.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch. Zapytaj o cenę
- 76m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, z loggią, 315.000 zł

DOMY – SPRZEDAŻ

- 110m, Nisko, parterowy dom w ścisłym centrum miasta, 4 pokoje, działka ok 9 ar, cena 420.000 zł
- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 499.000 zł
- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, w trakcie budowy, działka 7,5 ar, 315.000 zł
- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, stan surowy zamknięty, działka 7,5 ar, 365.000 zł
- 140m, Nisko, dwukondygnacyjny dom w centrum, 4 pokoje, działka 33 ary, cena 350.000 zł
- 174m, Stalowa Wola – Charzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, wygodny i funkcjonalny dom parterowy z użytkowym poddaszem, działka 8,7 ar, cena 620.000 zł
- 270m, Nisko, zabytkowa willa z modrzewia w centrum miasta, piękna, duża działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 590.000 zł
- 400m, czterokondygnacyjny, okazała posesja z basenem w ogrodzie, położna w centrum Stalowej Woli, działka 7 ar, 820.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 42m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 45m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe mieszkanie, 1000 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Wojska Polskiego w Nisku, 3 pokojowe, umeblowane 1000 zł + czynsz + media

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

- 55m, ul. Kłasztorna, kawalerka na parterze, umeblowana, 1000 zł + media
- 65m, ul. Podleśna, 3 pokojowe, umeblowane mieszkanie dla firmy, 1000 zł + czynsz + media

**PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMIN:
STAŁOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY**

DOMY – WYNAJEM

- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 116m, Nisko, komfortowy dom, 2 sypialnie, dla kadry kierowniczej lub rodziny, 2.500 zł + media
- 115m, kwatery pracownicze w centrum miasta, 400 zł/osoby
- 220m, ul. Energetyków, umeblowane dwa piętra domu dla firm, 3 + 4 pokoje, 2 kuchnie, 400zł/os

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 120m, Al. Jana Pawła II, lokal na parterze w bardzo dobrym stanie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, i in. 490.000 zł
- 129,25m, osiedle Ogrody, nowoczesne lokale pod działalność medyczną, na parterze, cena 736.725 zł
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, cena 390.000 zł
- 165m, lokal użytkowy pod usługi, handel w centrum Stalowej Woli w budynku ARKA, cena 525.000 zł



- 2000m, Łązek Ordynacki, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno-hotelowy, cena do negocjacji

LOKALE – WYNAJEM

- 35m, Narutowicza, Stalowa Wola, lokal biurowy z zapleczem sanitarnym i aneksem kuchennym położony na III p. w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 1000 zł/m-c plus opłaty
- 43m, 57m, 65m lokale na III piętrze przy ul. Narutowicza, Stalowa Wola, lokale usługowo-biurowe z zapleczem sanitarnym i aneksami kuchennymi położony w centrum miasta z dostępem do parkingu publicznego. Cena 20 zł/1m za 1 m-c plus opłaty
- 155m, Nisko, budynki pod produkcję, handel, usługi lub warsztat 4.000 zł/m-c + opłaty licznikowe

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 6,85 ar działka Stalowa Wola, cena 110.000 zł
- 14 ar działki w Pysznicy przy ul. Sportowej, cena od 91.000 do 120.000 zł
- 27ar Stalowa Wola, działka inwestycyjna na Energetyków, cena 270.000 zł
- 93 ar, Nisko, działka inwestycyjna przy obwodnicy Nisko-Stalowa Wola, 10.000 zł/1ar
- 1h 28ar działka w Stalowej Woli, przeznaczona pod obiekty wielkopowierzchniowe, sklepy, galerie, cena do negocjacji

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW

- ZIEMIA OGRODOWA
- usługi koparko-ładowarką
- KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
- ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
- PIASEK PRZESIANY
- KRUSZYWA OZDOBNE I DROGOWO-BUDOWLANE

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

USŁUGI BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, faktury; 500-323-869

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio! 504-233-235

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

SKRÓCONY SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH ZDROWOTNEJ 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCYNY PRACY 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII .. 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY! PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!

NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal **KASACJA POJAZDÓW**

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO I METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Zadaszenia, tarasy, ruchome deski, żaluzje garaże, architektura ogrodu; 663-687-500



Malowanie dachów, elewacji; www.alp-pol.pl, 513-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

Sprzedam akumulatorowy wózek inwalidzki w dobrym stanie; 795-273-065

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWICY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZEŃ

do tygodnika SZTAFETA

oraz na www.sztafeta.pl

- **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30, tel. 15 810 94 01, 513-013-198, 530-530-577, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Stal zdobyła twierdzę „Dumy Powiśla”

Stalówka” wygrała wyjazdowe spotkanie z Wisłą Puławy i tym samym zrewanżowała się jej za porażkę z jesieni. „Zielono-czarni” są pierwszym zespołem w trzecioligowym sezonie 2020/21, który wywodził komplet punktów ze stadionu lidera.

Siarka gościła drużynę Wólczanki i po meczu, który mógł się podobać widzowi, zainkasowała także komplet punktów. Bliski zdobycia hat-tricka był Mateusz Janeczko, ale nie wykorzystał rzutu karnego.

Zaprzepaściła natomiast szansę na zwycięstwo Wiązownica, która przegrała u siebie z Podlasie i beniaminek z Podkarpacia jest coraz bliżej spadku. To także zła wiadomość dla tych drużyn, które walczyły o utrzymanie się w czwartej lidze. Spadek klubu z Wiązownicy oznacza, że opuścić ją będzie musiało siedem, a nie sześć drużyn.

Wczoraj odbywały się mecze 39. kolejki. Stal podejmowała Sokoła, a Siarka grała w Krakowie z Jutrzenką.

Najpierw gratulacje, a później trzy „brameczki”

Mecz w Puławach rozpoczął się od... gratulacji. Piłkarze naszego klubu przekazali wiślakom list gratulacyjny za awans do II ligi. Nikt wcześniej nie wpadł na taki pomysł i zarząd Wisły podkreślił to, dziękując za tak miłą niespodziankę.

Gdy jednak sędzia rozpoczął mecz, skończyły się uprzejmości i już pierwsza akcja gospodarzy mogła zakończyć się dla nich zdobyciem bramki. Adrian Paluchowski dostał piłkę od Emila Drozdowicza i uderzył bez zastanowienia, ale na nasze szczęście trafił jedynie w boczną siatkę.

W 9. minucie Wietecha obronił strzał Ednilsona Furtado, a w 22. minucie odważnym wyścięciem poza polem karnym uprzedził Czelny. Ale i Stal miała w tym okresie gry okazje strzeleckie. W 25. minucie próbował zaskoczyć bramkarza



Piotr Mroziński (z lewej) zdobył 15 w tym sezonie bramkę w rozgrywkach ligowych i jest coraz bliżej dogonienia Michała Fidziukiewicza, który jesienią strzelił 18 goli. W środku Tomasz Płonka, który w swoim dorobku ma już 28 goli strzelonych dla Stali, 3 w tym sezonie i 25 w latach 2013-16. Z prawej Bartosz Wiktoruk, zdobywca pierwszej bramki dla Stali w meczu z Wisłą

Wisły Mistrz, a chwilę później Kołotyło obronił strzał Mrozińskiego. W ostatniej minucie pierwszej połowy Ednilson, po zagranu Karola Czelnego, trafił piłką w słupek.

Po przerwie pierwsze minuty należały do Stali. W 48. minucie w pole karne wpadł Maciej Wojtak i oddał strzał, jednak bardzo niecelny. Za chwilę blisko celu był Szymon Grabarz. Pomylił się o pół metra. Gospodarze odpowiedzieli w 53. minucie. I ponownie znakomicie spisał się Wietecha, broniąc uderzenie Paluchowskiego. Nie mógł jednak nic zrobić bramkarz Stali w 59. minucie, kiedy po podaniu Bartłomieja Bartosiaka nie zmarnował strzeleckiej okazji Emil Drozdowicz. Utrata bramki zmobilizowała Stal do jeszcze aktywniejszej postawy w ataku i w 64. minucie, po „centro strzale” Michała Mistrzyka piłka odbiła się na dziesiątym metrze od golenia Wiktoruka i wpadła do bramki. Gol dodał skrzydeł Stali i kilka minut później po rajdzie Aleksandra Dro-

bota prawym skrzydłem i dośrodkowaniu przed bramkę, piłkę w bramkę umieścił z bliska Piotr Mroziński.

W 81. minucie, po krótko rozegranym rzucie rożnym, Mistrz wstrzelił piłkę w pole karne, a ta idealnie trafiła w głowę stojącego na dziesiątym metrze Mateusza Hudzika i wylądowała w siatce.

WISŁA PUŁAWY – STAL 1:3 (0:0)
1-0 Drozdowicz (59), 1-1 Wiktoruk (64), 1-2 Mroziński (69), 1-3 Hudzik (82)
WISŁA: Kołotyło – Cheba, Cyfert, Pielach, Kuban, Ednilson (61 Kacprzyci), W. Puton (61 Kiczuk), Skalecki (72 Kondracki), Czelny (46 Bartosiak), Drozdowicz, Paluchowski.
STAL: Wietecha – Waszkiewicz, Hudzik, Pietrzyk, Mistrz – Drobot (74 Zięba), Stelmach, Jopek, Mroziński (84 Płonka), Wojtak (74 Stępnowski) – Grabarz (63 Wiktoruk).
Sędziował Jakub Moskal (Kielce).
Żółte kartki: Ednilson, Bartosiak – Mroziński, Wiktoruk.

Skuteczne kontry gospodarzy

Siarka po raz drugi w tym sezonie pokonała Wólczankę, a jej piłkarz Maciej Janeczko po raz drugi w meczu obydwu drużyn nie wykorzystał rzutu karnego. W październiku pomocnik Siarki dwukrotnie ustawiał piłkę na jedenastym metrze. Za pierwszym razem trafił do bramki, natomiast drugie jego uderzenie obronił bramkarz. W tamtym spotkaniu, wygranym przez Siarkę 2:1, karnego nie strzelił także napastnik Wólczanki, Krzysztof Pietluch.

W rewanżu Janeczko podszedł do wykonania rzutu karnego przy prowadzeniu Siarki 2:0. Jego intencję wyczuł Łukasz Konefał. Wcześniej wypożyczony ze Stali Stalowa Wola bramkarz nie miał nic do powiedzenia przy strzałach Janeczki, który skutecznie wykańczał składne kontry. Także niewiele mógł zdziałać bramkarz Wólczanki w 75. minucie, kiedy na listę strzelców po podaniu od Leonarda Zmarzlika, wpisał się Dawid Bałdyga.

Chwilę później honorowe trafienie dla Wólczanki zaliczył Mateusz Olejarka. Pomocnik Wólczanki uderzył z około 18 metrów, piłka skozowała przed Kowalem i znalazła się w bramce.

SIARKA – WÓLCZANKA 3:1 (1:0)
1-0 Janeczko (36), 2-0 Janeczko (51), 3-0 Bałdyga (75), 3-1 Olejarka (76)
SIARKA: Kowal – Bierało, Józefiak, Duda, D'Apollonio (46 Kowalik), Zmarzlik, Bieniarz (88 Paczocha), Skrzypek, Rogala (85 Głowa), Janeczko, Bałdyga (83 Krempa).
WÓLCZANKA: Konefał – Wach, Wrona, Pawłowski (85 Skrzyniak), Łazarz (80 Gul), Duczek, Galara, Podstolak, Lorek (60 Pedaj), Matofij (60 Olejarka), Durda (60 Dusiło).
Sędziował Michał Mikulski (Lublin).
Żółte kartki: Bierało, D'Apollonio, Bieniarz, Józefiak.

W pozostałych meczach 38. kolejki: Stal K. – Avia 1:1 (1:0), Wisła S. – KSZO 0:1 (0:1), Chełmianka – Hetman 4:0 (1:0), Podhale – Orleń 1:1 (1:1), Wiązownica – Podlasie 0:2 (0:0), Lewart – Jutrzenka 1:2 (0:1), Sokół – Cracovia II 0:2 (0:2), Wisłoka – Korona II 1:1 (0:0), pauzował ŁKS Łągow.

Liczby 38. kolejki

46 żółtych kartek, najwięcej **8** w meczu Wiązownica – Podlasie (5+3).

26 goli, najwięcej **4** w meczach Wisła P. – Stal SW 1:3, Siarka – Wólczanka 3:1 i Chełmianka – Hetman 4:0.

2 rzuty karne, obydwu niewykorzystane: Kobiątko (Orleń), Janeczko (Siarka).

2 czerwone kartki, Zając (Wiązownica), Czeladko (Podlasie).

1. Wisła P.	37	87	27-6-4	90-30
2. Sokół	37	71	21-8-8	58-32
3. STAL SW	36	70	22-4-10	70-36
4. Avia	36	66	19-9-8	82-35
5. Podhale	36	61	17-10-9	51-39
6. Chełmianka	35	61	18-7-10	58-40
7. Wisłoka	36	58	16-10-10	62-41
8. KSZO	36	57	18-3-15	59-40
9. SIARKA	36	53	15-8-13	54-48
10. Wólczanka	36	52	15-7-14	63-52
11. Cracovia II	37	50	14-8-15	51-44
12. ŁKS Łągow	36	48	13-9-14	51-53
13. Wisła S.	36	48	13-9-14	47-56
14. Podlasie	36	45	13-6-17	55-73
15. Lewart	36	43	10-13-13	41-42
16. Orleń	37	41	12-5-20	52-66
17. Wiązownica	36	36	10-6-20	43-77
18. Stal K.	36	36	8-12-16	40-51
19. Korona II	36	33	9-6-21	44-72
20. Jutrzenka	35	28	7-7-21	47-98
21. Hetman	36	14	3-5-28	30-123

Najlepsi strzelcy: 28 – Paluchowski (Wisła P.), 23 – Bialek (Avia), 21 – Kocoł (Podlasie).

Stal (70): 18 – Fidziukiewicz, 15 – Mroziński, 8 – Mistrz, 6 – Wiktoruk, 5 – Waszkiewicz, 3 – Płonka, Wojtak, 2 – Hudzik, Khorolski, 1 – Grabarz, Jaros, Piechniak, Szifer, Witasik, Zięba + 2 samobójcza (Prętnik – Korona II, Szalas – Łągow).

Siarka (54): 9 – Janeczko, 8 – Bałdyga, 7 – Gajewski, 6 – Kargulewicz, 5 – Wolski, 4 – Bierało, Sulkowski, 3 – Józefiak, 2 – Mróz, Rogala, Szołtyś, 1 – D'Apollonio, Wdowiak.

40. kolejka, 5 czerwca: Siarka – Korona II (17), **6 czerwca:** Orleń – Stal Stalowa Wola (18).

Piłka nożna Puchar Polski

Finał z Wólczanką lub Wisłoką

Stal Stalowa Wola pokonała w Krośnie tamtejsze Karpaty w wojewódzkim półfinale Fortuna Puchar Polski i 26 czerwca zmierzy się w finale ze zwycięzcą meczu Wólczanka – Wisłoka Dębica (spotkanie odbędzie się 9 czerwca).

Po pierwszej połowie Stal prowadziła 1:0, a bramkę bezpośrednim strzałem z rzutu wolnego zdobył w 16. minucie Bartosz Wiktoruk. Piłka po jego uderzeniu z 18 metrów wylądowała w górnym rogu krosnieńskiej bramki.

Na początku drugiej połowy gospodarze osiągnęli wyraźną przewagę, kilka razy zrobiło się gorąco na przedpolu bramkowym Stali, ale na nasze szczęście Siudak nie popełniał błędów.

W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry świetną okazję na wyrównanie miał Grzegorz Gierlański, który wymanewrował w „szesnastce” Mateusza Hudzika, ale trafił wprost w Siudaka. W drugiej minucie doliczonego czasu gry, wprowadzony w drugiej połowie

Piotr Mroziński ustalił wynik meczu celnym płaskim uderzeniem z pola karnego w tak zwany długi róg.

Po meczu obydwie zespoły zameldowały się pod jednym sektorem, który zajmowali zaprzyjaźnieni ze sobą kibice Stali i Karpat.

Spotkanie odbyło się przy sztucznym świetle – jupitery po raz pierwszy w historii zaświeciły na stadionie w Krośnie.

KARPATY KROSNO – STAL STALOWA WOLA 0:2 (0:1)

1-0 Wiktoruk (16), Mroziński (90)
KARPATY: Gawle (82 Sikorski), Stasz, Pelczar, Wojtasik – Dziadosz, Banks, Król, Gierlański, Wajs – Fundakowski (46 Morais).

STAL: Siudak – Zięba, Khorolski (53 Hudzik), Pietrzyk – Mistrz, Drobot (46 Wojtak), Conde, El Bouh, Jopek (62 Stelmach), Wiktoruk (62 Mroziński) – Grabarz (46 Płonka).

Sędziował Sebastian Godek (Rzeszów). **Żółte kartki:** Gawle, Król – Khorolski, Jopek. **Widzów** 1000.

Stalowa Wola bronić będzie honoru Podkarpacia

Czwórka bokserów z Podkarpacia, w tym trójka ze Stalowej Woli, wystąpi w finałach mistrzostw Polski kadetów.

W miniony weekend, w Com-Com Zone przy ul. Ptaszyckiego w Krakowie, odbywały się I Grand Prix Małopolski w Boksie oraz eliminacje do XXVII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

W kategorii wagowej do 75 kg, Wiktor Majdański ze Stali Stalowa Wola Boxing Team, wygrał decyzją sędziów 3:0 z Dawidem Zwierzem z BKB Magic Boxing Brzesko. Zwycięską walkę stoczył także inny podopieczny trenera Rafała Toporowskiego, reprezentant Polski – Tobiasz Zarzeczny. W kategorii wagowej do 70 kg pokonał, jednogłośnie na punkty, reprezentanta gospodarzy, Igora Pyclika z Wisły Kraków. Prosto z Krakowa Zarzeczny wyjechał do Zakopanego na kolejne zgrupowanie kadry narodowej, która przygotowuje się do turnieju w Serbii.

Trzecim bokserem ze Stalowej Woli, który zapewnił sobie awans do finałów OOM był Kacper Błasz-



Reprezentacji Stali Boxing Team w Krakowie. Od lewej: Paweł Bielecki, Tobiasz Zarzeczny, Wiktor Majdański, trener Rafał Toporowski

czyk z Ringu Sikorski. Podopieczny trenera Artura Chomiaka nie miał w swojej kategorii wagowej (do 50 kg) rywala i wygrał walkowerem.

Drugi reprezentant Ringu Sikorski, Kamil Szlachetka (kat. waga 54 kg) został poddany przez swojego sekundanta do pierwszej rundzie pojedynku z Maksymilia-

nem Pajerem z Akademii Libiąż.

W Krakowie zaprezentowało się łącznie siedmiu bokserów z klubów województwa podkarpackiego i poza trójką stalowowolskich pięściarzy, jeszcze tylko jednemu z nich, Jakubowi Prokopowi z Irydy Mielec, udało się wywalczyć awans do finałów mistrzostw Polski kadetów.

Sokół jeszcze walczy



IV liga
Ponad miesiąc kibice Sokola Niskiego czekali na kolejne zwycięstwo swojej drużyny. W sobotę jedenastka trenera Pawła Wtorka pokonała w domu Ekoball i zachowała szansę na utrzymanie się w czwartej lidze.

Było to także pierwsze zwycięstwo Sokola na swoim stadionie. Nasza drużyna już w 4. minucie objęła prowadzenie. Szewczyk podał piłkę będącemu w polu karnym Patrykowi Marutowi i ten pewnym strzałem pokonał młodego bramkarza Ekoballu, Mateusza Jagniszczaka.

Goście wyrównali w 38. minucie. Po zespołowej akcji piłkę na dwudziestym metrze otrzymał Lorenc i zdecydował się na strzał. Piłka otarła się o dłonie Drozda i wyśliznęła w bramce.

Przed przerwą Sokół wypracował sobie dwie dogodnie okazje strzelackie, jednak żadnej nie zamienił na gola. Bramkarz obronił uderzenie Krystiana Tabaki, a po strzale Damiana Judy piłka przeleciała obok bramki. Po zmianie stron lepsze wrażenie sprawiali goście, ale to Sokół zdobył bramkę. W 58. minucie Karol Adamiak sfaulował w polu karnym Maruta i sędzia podyktował rzut karny, którego na gola zamienił Juda.

Zawiodły natomiast rezerwy Stali Stalowa Wola, których rywalem była ostatnia drużyna ligowej tabeli, Start Pruchnik. Po tym meczu Stal II może już szykować się do gry w następnym sezonie w lidze okręgowej.

Nasz zespół dobrze rozpoczął mecz, bo już w 6. minucie bramkarza Startu pokonał Kacper Piechniak. Kilka minut przed przerwą ten sam piłkarz znów trafił, skutecznie egzekwując rzut karny.

Dwubramkowe prowadzenie tak bardzo uspiło stalowców, że w dru-

giej połowie pozwolili miejscowym strzelić dwa gole i doprowadzić do wyrównania. W 60. minucie kontaktową bramkę zdobył Dawid Bochnak, a cztery minuty przed końcem pokonał Siudaka Kacper Rabczak. W końcówce spotkania gospodarze mogli przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, ale zmarnowali dogodną sytuację strzelecką.

SOKÓŁ NISKO – EKOBALL 2:1

1-0 Marut (4), 1-1 Lorenc (39), 2-1 Juda (58 – rzut karny)

SOKÓŁ: Drozd – Tabaka, Tetlak, Drelich, Wojtak – Stypa (89 Przepłata), Szewczyk, Dziopak, Marut – Tur (70 Soboń), Juda. Trener Paweł Wtorek

EKOBALL: Jagniszczak – S. Słysz, Karol Adamiak, Lorenc, Gąsior (73 Jakubowski), Ząbkiewicz, Baran, K. Słysz, Kalemba, Kamil Adamiak (67 Sobolak), Jaklik.

Sędziował Wojciech Ziemia (Rzeszów). **Żółte kartki:** Tetlak, Wojtak, Szewczyk – Baran. **Czerwona kartka:** Baran (90. minuta, druga żółta).

START PRUCHNIK – STAL II STALOWA WOLA 2:2 (0:2)

0-1 Piechniak (6), 0-2 Piechniak (32 – rzut karny), 1-2 Bochnak (60), 2-2 Rabczak (86)

START: Madejowski – Stecko (65 M. Mikłasz), Gredes (46 Rabczak), Czura (46 Czarniecki), K. Mikłasz – Stanik, Parawa (78 Pilch), Jarosz (83 Tuleja), Gemra, Drzymała – Bochnak.

STAL: Siudak – Bosak, Białas, S. Gnatek (46 Buczek), Stępniewski (46 B. Gnatek) – Conde, Moskal (46 Parea), Hascak, Lebioda – Piechniak, Tłuczek. **Sędziował** Paweł Kantor (Dębica).

W pozostałych meczach, grupa mistrzowska: Igloopol – Głogovia 1:3 (0:2), Karpaty – Izolator 2:3 (0:2), Korona – Piast 2:2 (2:1), Wisłok – JKS 2:2 (0:0), **grupa spad-**

kowa: Orzeł – Legion 1:0 (1:0), Resovia II – Lechia 1:1 (1:0), Partyzant – Stal II M. 1:1 (0:0), Błękitni – Sokół KD 1:0 (1:0), Czarni – Polonia 2:2 (1:1).

Grupa mistrzowska

1. Korona	31	69	21-6-4	74-36
2. Izolator	31	59	18-5-8	55-33
3. Karpaty	31	59	18-5-8	44-29
4. Wisłok	31	53	15-8-8	58-45
5. Głogovia	31	49	13-10-8	53-41
6. Piast	31	49	14-7-10	55-41
7. Igloopol	31	45	12-9-10	34-35
8. JKS	31	44	13-5-13	36-33

Grupa spadkowa

9. Polonia	31	52	15-7-9	43-37
10. Stal II M.	31	50	15-5-11	65-29
11. Ekoball	31	50	14-8-9	46-40
12. Sokół KD	31	46	13-7-11	41-35
13. Legion	31	44	13-5-13	43-49
14. Orzeł	31	42	12-6-13	38-40
15. Błękitni	31	40	12-4-15	41-44
16. SOKÓŁ NISKO	31	37	9-10-12	53-57
17. Czarni	31	33	8-9-14	35-48
18. STAL II SW	31	32	9-5-17	45-77
19. Lechia	31	29	7-8-16	33-50
20. Partyzant	31	26	7-5-19	34-63
21. Resovia II	31	25	7-4-20	39-65
22. Start	31	18	4-6-21	26-64

Najlepszy strzelec: 18 – Piątek (Korona).

Sokół (53): 12 – P. Tur, 7 – Tyczyński, 6 – M. Tur, 5 – Juda, Stępień, Wojtak, 4 – Stypa, 3 – Tetlak, 2 – Soboń, 1 – Idec, Łyko, Marut, Szewczyk.

Stal II (48): 10 – Piotrowski, 6 – Świerad, 5 – Tłuczek, 3 – El Bouh, Lebioda, 2 – Burdzy, Hascak, Pietrzyk, 1 – Bosak, Dziopak, Fidziukiewicz, Grabarz, Harrison Perea, Jarosz, Malinowski, Piechniak, Popek, Płonka, Sobotka, Stelmach, Stępniewski, Wojtak. (w tabeli 45 goli, ponieważ odjęte zostały 3 bramki zdobyte w meczu z Błękitnymi, zweryfikowany jako walkower dla rywali).

32. kolejka, 5 czerwca: Sokół – Resovia II (17), Stal II SW – Stal II M. (16).

Chwila prawdy...



V liga

W środę (2 czerwca) o godzinie 18 rozpocznie się spotkanie lidera z wiceliderem stalowowskiej „okręgówki”, Unii Nowa Sarzyna z Sokołem Kamień.

Unię czeka w tym tygodniu jeszcze jeden ciężki bój. W Gorzycach i prawdopodobnie po sobotnio-niedzielnej kolejce poznamy drużynę, która występować będzie w przyszłym sezonie w czwartej lidze podkarpackiej.

W ostatniej kolejce obydwie zespoły odniosły przekonujące zwycięstwa. Unia rozgromiła rezerwy Siarki w Tarnobrzegu, a Sokół urządził sobie festiwal strzelecki w spotkaniu z Francesco Jelną.

W czterech ostatnich meczach ligowych podopieczni trenera Marka Kusiaka zdobyli 25 bramek.

Wysoką skuteczność zaprezentowali także w ostatnich dwóch kolejkach piłkarze Stali Gorzycy. Po zwycięstwie z Bukową w Jastkowicach 6:0, w niedzielę „biało-niebiescy” rozgromili na swoim stadionie Azalię Wola Zarczycka. Hat-trickiem popisał się Grzegorz Szymanek.

Wyniki 33. kolejki: Zdziary – Grębów 1:0 (1:0), Sobilo, Stal G. – Azalia 7:1 (2:0), Szymanek 3, Partyka, Machowski, Beszczyński, Snopek – Zagaja, Siarka II – Unia 0:5 (0:3), Błajda 3, Sarzyński, Madej, Czarni – Podlesianka 1:3 (0:2), Krakowski – Story, Gielar, Sudół, Łowisko – Bukowa 7:1 (2:0), Kobylarz 2, Olko, K. Gumieniak, Bolka, S. Gumieniak, Doktor – Lebioda, Sokół K. – Francesco 8:1 (6:0), Rurak 2, Woźniak, Horajewski, Skuba, Rychel, Dzie-

dzie – Iwanicki, Olimpia – Sokół S. 3:2 (1:1), Tofil, Szewdo, Stelmach – Kowalski, Bożek, Transdźwig – Stal ND 2:5 (1:1), Stąporski, Surdy – Zaskalski, Zalewski, Nowak, Serafin, Wilk, Pogoń – Brzyska Wola 1:0 (1:0), R. Drożdżał, pauzował Jeziorak.

1. Sokół Kamień	28	70	22-4-2	95-30
2. Unia	28	67	21-4-3	81-25
3. Pogoń	28	61	18-7-3	63-29
4. Stal Gorzycy	28	60	19-3-6	81-27
5. Siarka II	29	53	16-5-8	82-37
6. Łowisko	28	51	16-3-9	61-36
7. Zdziary	29	50	15-5-9	69-42
8. Transdźwig	29	49	15-4-10	57-44
9. Stal Nowa Dęba	29	40	12-4-13	60-50
10. Sokół Sokolniki	28	39	12-3-13	44-50
11. Olimpia	29	37	11-4-14	60-66
12. Brzyska Wola	28	34	10-4-14	41-48
13. Podlesianka	28	31	9-4-15	37-45
14. Azalia	29	30	9-3-17	49-82
15. Słowianin	28	27	8-3-17	35-60
16. Jeziorak	28	25	8-1-19	38-82
17. Francesco	28	24	7-3-18	26-79
18. Bukowa	29	18	5-3-21	41-102
19. Czarni	29	9	2-3-24	21-107

34. kolejka, 2 czerwca: Unia – Sokół K. (18), Słowianin – Pogoń (18.30), **3 czerwca:** Podlesianka – Olimpia Pysznica, Sokół S. – Zdziary, Brzyska Wola – Transdźwig, Stal Nowa Dęba – Siarka II, Francesco – Stal G., Azalia – Łowisko, Bukowa – Jeziorak (wszystkie mecze o 17), pauzują Czarni.

35. kolejka, 5 czerwca: Stal G. – Unia (17), Transdźwig – Słowianin (17), **6 czerwca:** Siarka II – Brzyska Wola (11), Jeziorak – Azalia (14), Zdziary – Podlesianka (16), Łowisko – Francesco, Sokół Kamień – Stal ND, Pogoń – Sokół S., Olimpia – Czarni (mecze o 17), pauzuje Bukowa.

W niedzielę do Rozwadowa zawita lider

Przed nami dwie kolejki w obydwu grupach klasy A i po nich poznamy na pewno mistrza grupy I i tym samym beniaminka „okręgówki” w sezonie 21/22. Wszystko wskazuje na to, że będą to Wichry Rzeczyca Długa. I może być też tak, że celebrowanie awansu nastąpi w niedzielę (6 czerwca, 17) na boisku... Sanu Stalowa Wola, bo w serii niedzielnej dojdzie do bezpośredniej konfrontacji wicelidera z liderem. Wcześniej, bo już w środę, 3 czerwca, zespół z Rozwadowa zagra we Wrzawach, a Wichry podejmą Żabno (obydwa mecze o 17).

Ostatnio drużyna ze Stalowej Woli pokonała Unię Skowierzyn 3:2 (Jachim, Rogowski, Mastalerczyk – Myszka 2), natomiast ekipa z Rzeczyca Długiej rozgromiła na wyjeździe OKS Wielowieś 6:1. Po trzy bramki zdobyli: Mateusz Kusiński i Kacper Markut. Dla pokonanych gola strzelił Żarów.

W tabeli na prowadzeniu Wichry – 67 pkt, miejsce drugie zajmuje San Stalowa Wola – 59 pkt, a trzeci jest OKS Wielowieś – 47 pkt. Tabelę zamyka Wola Baranowska – 9 pkt.

Zupełnie inna sytuacja panuje w grupie II. Tu nie dwie, lecz cały czas o prawo gry w V lidze, walczy pięć



Retman Ulanów udaje zrewanżować się z drużynie z Przędzela za porażkę 0:3, jakiej doznał u siebie jesienią. Trzy bramki w zwycięskim meczu 6:2, zdobył Krystian Lewiński (przy piłce w granatowym). Obok Grzegorz Łojek

drużyn. Do zakończenia sezonu pozostało siedem kolejek. Każdy z tej piątki może zdobyć jeszcze aż 21 pkt!

Po ostatniej kolejce na czoło wrócił KS Jarocin, który „sprężył się” na spotkaniu z kontrkandydatem do awansu Sokołem Hucisko i pokonał go 4:0 (Pławiak 2, Szpyra, Pliszka). Punkt mniej, ale też rozegrany jeden mecz mniej, ma Retman Ulanów, który wizytował w niedzielę Przędzel i wrócił do domu z kompletem punktów, i zwycięstwem 6:2. Już w 1. minucie wynik otworzył grający trener Wojciech Tyczyński. Przed przerwą bramkarza gospodarzy pokonali także: Krystian Lewiński, Grzegorz Kudyba i

Paweł Kazio. Dla Przędzela gola strzelił Mariusz Warchoń. Po zmianie stron goście nie forsowali już tak dużego tempa gry, jak przed przerwą i drugie 45. minut zakończyło się wynikiem 2:1. Dla Retmana dwa gole strzelił Lewiński, dla miejscowych: Łukasz Kluk.

W tabeli: 1. Jarocin – 55 pkt, 2. Retman – 54 pkt, 3. Dolina-Tanew – 54 pkt, 4. San Kłyszów – 53 pkt, 5. Sokół Hucisko – 50 pkt. Ostatnie miejsce zajmują z 14 pkt, Cerańka Harasiuki i Przędzel.

Podwolina czy Zbydniów?

Już tylko po trzy mecze pozostały drużynom B-klasy do zakończenia rozgrywek ligowych. W grupie I z klasą A wita się Łęg Kopcie, który ma sześć punktów przewagi nad Jadachami i nie zaprzepaści szansy na awans. W ostatniej kolejce lider pokonał u siebie Zabrze 3:1 (Syska, W. Kopeć i B. Kopeć – Krason), a Jadachy poradziły sobie z Płomieniem Trześń 4:2 (Tomasz Wolan 2, Marcin Wolan 2 – Roman Seredynskij 2).

Gratulacje można także składać Advitowi Łętównia, który przewodzi w grupie III, mając 7 punktów przewagi nad Górnowią i 9 nad Orłem Rudnik nad Sanem i Grabniakiem Hucisko. W ostatniej kolejce lider wygrał w Koprach 5:3 (Piotr Baran 2, Mateusz Łach 2, Arka-

dusz Kopacz – Wojciech Reichert 2, Marcin Reichert). Orzeł z Górnowią odniosły skromne zwycięstwa, po 1:0. Rudniczanie, po trafieniu Rafała Późniaka, pokonali w Tarnogórze Kłyz, a jedenastce z Górna zapewnił zwycięstwo Krystian Pieśniak.

Nic natomiast nie jest klarowne w grupie II. W ostatniej kolejce Podwolina pauzowała, a Zbydniów nie zmarnował okazji na zdobycie trzech punktów w spotkaniu z Orłem Glinianka (4:0) i został nowym liderem. Ma jednak tylko jeden punkt przewagi.

W najbliższej kolejce (6 czerwca) Podwolina podejmuje WKS Kurzynę, a Zbydniów zagra na wyjeździe z Herosami Krzaki-Słomiana. Początek obydwu spotkań o 14.30.



WIECEJ ZDJEĆ NA
www.sztafeta.pl



WKS Kurzyna (stroje szaro-czarne) zremisowała u siebie z LZS-em Majdan Zbydniowski 1:1. Od lewej: Marek Bednarz, Łukasz Znojkwicz, Tomasz Zwolak, Damian Nowak, Sebastian Wołoszyn i stojący z tyłu Grzegorz Przybysz

Seron wspomoże koszykarzy Kuźni Stalowa Wola



Bardzo miły urodzinowy prezent sprawiła koszykarzom Centrum Sportu Młodzieżowego Kuźnia Koszykówki Stalowa Wola, firma Seron. Producent precyzyjnych, wysokowydajnych obrabiarek CNC nawiązał współpracę z klubem, który w tym roku obchodzić będzie 10-lecie działalności.

Okazuje się, że w tych trudnych i skomplikowanych czasach, w szczególności dla sportu, który nie jest w stanie funkcjonować bez pomocy państwa i biznesu, są tacy, którzy to rozumieją i widzą sens inwestowania w sport dziecięcy i młodzieżowy. Bo jest to inwestycja w ludzi, którzy kiedyś niekoniecznie będą mistrzami świata w dyscyplinie, którą trenują, ale na pewno będą...

lekarzami, inżynierami, menedżerami, nauczycielami. A przecież nie od dziś wiadomo, że nic nie kształtuje młodego charakteru tak jak sport.

Inwestycja, która się zwróci

„Sport to zdrowie” – tak do tej pory najczęściej mówiło się o korzyściach wynikających z uprawiania sportu. Jednak coraz częściej można usłyszeć, że inwestując w sport dziecięcy i młodzieżowy, „stopa zwrotu” jest dużo większa.

Młody człowiek, który systematycznie trenuje, nie tylko rozwija się pod kątem sportowym, ale zyskuje inne wartości, przydatne później w dorosłym życiu. Jeżeli dzisiaj pozna smak rywalizacji – co ważne, rywalizacji w duchu fair play – to

będzie wiedział jak wykorzystać to skutecznie w dorosłym życiu. Będąc częścią drużyny, nauczy się współdziałać w grupie, brać odpowiedzialność za nią, nauczy się dyscypliny i dążenia do celu.

Pasja, ale nie tylko

Bardzo dobrze rozumieją to sterownicy stalowowskiej firmy Seron. Po wizycie ich przedstawicieli w szkole przy ul. Wojska Polskiego, w której działa CSM Kuźnia Koszykówki, podczas którego przekazali klubowi stroje sportowe, na ich fanpage'u ukazał się taki oto wpis:

– Dobrze rozumiemy czym jest pasja. To dzięki pasji do zaawansowanych technologii produkujemy teraz najwyższej klasy obrabiarki

CNC. Z podziwem patrzymy na ludzi, którzy oddając się swojej pasji, realizują idee, które wnoszą wartość w życie innych. Tak jest w przypadku CSM Kuźnia Koszykówki Stalowa Wola. Trzech doskonałych trenerów: Roman Prawica, Robert Bełczowski i Marek Jarecki od 10 lat szkolą młodych koszykarzy w czterech kategoriach wiekowych. Dlaczego w naszych oczach są wyjątkowi? Ponieważ dbają o młode talenty kompleksowo. To nie tylko piłka, mecze i treningi. Trenerzy wpajają tym młodym ludziom wartości, które pozwolą im świadomie wybrać swoją drogę życiową. Rozwijają w młodych ludziach ambicje i dyscyplinę, tak by jako osoby wkraczające w dorosłe życie potrafili decydo-

wać i świadomie ustalać właściwą hierarchię wartości. Dzięki temu Ci młodzi ludzie już teraz odnoszą sukcesy jako zgrane drużyny, a my chcemy im w tym pomóc! Jesteśmy dumni, że teraz występują z naszym logo na piersi.

W tym miejscu chciałoby się napisać... brawo Wy, a jednocześnie zaapelować do całego środowiska stalowowskiego biznesu, żeby brał przykład z Serona.

Nie zapomnieli o Cerkamedzie

Nie wypada w tym miejscu nie przypomnieć o innej firmie stalowowskiej, która przez lata współpracowała i pomagała finansowo młodym koszykarzom Kuźni. O Cerkamedzie. To w dużym stopniu dzięki pomocy Wojciecha Pawłowskiego – właściciela tej firmy, koszykarskie drużyny z Wojska Polskiego mogły odgrywać przez ostatnie lata wiodącą rolę w regionie, a klub mógł zorganizować do tej pory aż 26 turniejów minikoszykówki dla dzieci ze stalowowskich – i nie tylko – szkół podstawowych.

– To prawda – mówi Marek Jarecki, twórca CSM Kuźnia Koszykówki Wola, jeden z najlepszych koszykarzy w historii stalowowskiej koszykówki, były zawodnik i prezes ZKS Stal. – Mam nadzieję, że po tym okresie epidemicznym, uda nam się odnowić także współpracę z Cerkamedem, który był z nami przez wiele lat i na pewno nie zapomnimy nigdy, jak bardzo nam pomógł. Dzisiaj natomiast cieszę się, że przy pomocy rodziców naszych koszykarzy, udało nam się nawiązać współpracę z Seronem i mam nadzieję, że będzie się ona dobrze układać.



W CSM Kuźnia Koszykówki Stalowa Wola funkcjonują zespoły wszystkich młodzieżowych kategorii rozgrywkowych. W nowym sezonie koszykarze będą występować z logiem Serona na koszulkach

Weronika Filip po raz kolejny stanęła na podium mistrzostw Polski



Od lewej: Weronika Filip, trener Andrzej Sokołowski i Alicja Sokołowska

Z brązowym medalem mistrzostw Polski seniorów w akrobatyce sportowej wróciła z Zielonej Góry, Weronika Filip ze Stalowej Woli. Po raz pierwszy zawodniczka Piramidy Rzeszów wywalczyła go wspólnie z Alicją Sokołowską w dwójce kobiet.

Po raz pierwszy stalowowlanka stanęła na podium mistrzostw Polski juniorek młodszych w 2018 roku, tworząc parę z Reginą Dragan z UKS Łańcut. Rok później zdobyła medal krajowego czempionatu i reprezentowała nasz kraj w Mistrzostwach Europy w Izraelu razem z Klaudią Maksimek z Piramidy Rzeszów. W roku 2019 jej miejsce zajął Konrad Biłyk. Trener Piramidy Rzeszów, Andrzej Sokołowski uznał, że będzie to najlepszym rozwiązaniem dla sportowego rozwoju Weroniki, a także Konrada. I nie pomylił się. Para bardzo szybko zaczęła odnosić sukcesy. W październiku 2020 roku dwójka mieszała Piramidy wywalczyła w Łańcucie wicemistrzostwo Polski juniorów, mimo że Weronika Filip startowała z naderwanym mięśniem dwugłowym, a więc jednym z najbardziej obciążonych mięśni w akrobatyce sportowej. W marcu tego roku para Piramidy okazała się najlepszą

wśród seniorów w ogólnopolskim turnieju w Krakowie, po którym otrzymała powołanie do kadry narodowej przygotowującej się do mistrzostw świata w Szwajcarii.

Niestety, najpierw Konrada Biłyka dopadł Covid-19, a kiedy wrócił na salę treningową, podczas rutynowych ćwiczeń złamał rękę. Z przemieszczeniem kości. Potrzebna była operacja, która przekreśliła parze szansę wyjazdu na mistrzostwa świata.

Wówczas to trener Sokołowski wprowadził swój rewolucyjny plan i postanowił, że w mistrzostwach Polski w Zielonej Górze, Weronika Filip wystąpi w parze z jego córką, Alicją. I obie zawodniczki dokonały rzeczy wręcz niemożliwej. W zaledwie dwa miesiące udało im się przygotować do występu w Zielonej Górze i zdobyć medal!

Po mistrzostwach świata Weronika kończy karierę, jako zawodniczka „górną”. Przeniesie się do parteru, czyli przestanie „fruwać” w powietrzu, a będzie przygotowywać się do roli zawodniczki „dolnej”. To kolejny proces w sportowym rozwoju stalowowskiej akrobatki. Będzie trenować w Stalowej Woli, a jej trenerką będzie obecna partnerka, Alicja Sokołowska.

Aleksander Tor zwycięzcą pierwszego turnieju Senior Cup



Za nami pierwszy po długiej przerwie „koronawirusowej” turniej Senior Cup Grand Prix Stalowej Woli Amatorów. Jego zwycięzcą został Aleksander Tor z Mielca, który w finale pokonał Janusza Jeżewskiego z Ryka.

Do turnieju zgłosiło się ośmiu tenisistów. W grupie A triumfował Janusz Jeżewski, który pokonał Mariana Maconia ze Starachowic 6:1, Mieczysława Pęziola ze Stalowej Woli 6:3 i Andrzeja Zagórowskiego z Zamościa 6:2. Z miejsca drugiego awansował do fazy półfinałowej Mieczysław Pęziół, po zwycięstwach nad Zagórowskim 6:1 i Maconiem 6:1. Trzeci był Macoń, który pokonał Zagórowskiego 6:2.

Grupę B wygrał Aleksander Tor. Mielczanin bez straty seta poradził sobie ze wszystkimi grupowymi rywalami: Remigiuszem Pielachem z Dębina, Mirosławem Adamusem z Tarnobrzega i Jackiem Malickim z Łodzi. Miejsce drugie zajął Pielach, po zwycięstwach nad Adamusem 6:2 i Malickim 6:0. W meczu o trzecie miejsce w grupie Adamus pokonał Malickiego 6:0.

W półfinałach Tor pokonał Pęziola 6:2, a Jeżewski Pielacha, także 6:2. W spotkaniu finałowym Tor nie dał szans Jeżewskiemu, wygrał 6:1.

W najbliższy weekend (5-6 czerwca) o punkty rankingowe w Grand Prix Stalowa Wola Amatorów rywalizować będą panie i panowie w kategorii open.



Najlepsza czwórka pierwszego w sezonie letnim turnieju Senior Cup. Od lewej: Janusz Jeżewski, Aleksander Tor, Remigiusz Pielach i Mieczysław Pęziół

„Gimtimki” wywalczyły awans do krajowej elity



Od lewej: Klaudia Ozga, Adrianna Kramek i Kamila Kaczmarek zagrają w drużynowych mistrzostwach Polski juniorek

Tenisistki stołowe AZS Politechnika Rzeszów zdominowały mistrzostwa województwa podkarpackiego juniorów w Ustrzykach Dolnych. Powody do zadowolenia mają także UKS Gim-Tim 5 Stalowa Wola, który zajął drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej dziewcząt i zapewnił sobie awans do finałów drużynowych mistrzostw Polski.

W grze pojedynczej nasze zawodniczki odpadły już w pierwszej rundzie. Adrianna Kramek przegrała z Emilią Skuba z AZS Politechnika Rzeszów 1:3 (-8,5,-6,-6), Kamila Kaczmarek z Klaudią Brodą – także AZS Politechnika – 0:3 (2,2,0), a Klaudia Ozga z Mają Krukar z KSTS Krosno 0:3 (5,8,5).

Mistrzynią województwa juniorek została Zuzanna Wielgos (AZS Politechnika). W finale pokonała Martynę Hajduk (Kolping Jarosław) 3:0 (6,10,6).

W rywalizacji juniorów nie mieliśmy swoich reprezentantów. W finale, w którym spotkało się dwóch zawodników Politechniki, Miłosz Sawczak pokonał po niezwykle zaciętym pojedynku, Damiana Korczaka 3:1 (-13,12,10,11).

W turnieju drużynowym „gimtimki” w składzie: Kramek, Ozga i Kaczmarek, pokonały Nurt Przemyśl 3:1 i drugi zespół AZS Politechniki Rzeszów 3:0 oraz przegrały z pierwszą drużyną „akademicką” 2:3, i zajęły drugie miejsce premiowane awansem do Drużynowych Mistrzostw Polski.

Amelia Kramek mistrzynią i wicemistrzynią Podkarpacia Żaczek



Od lewej: Aleksander Łukasik, Karolina Gątarz, Amelia Kramek, Julia Gątarz, Hanna Opalińska i Jakub Hawrylak

WDukli odbywały się Mistrzostwa Podkarpacia Żaków w tenisie stołowym. Z dwoma medalami wróciła z nich Amelia Kramek z Uczniowskiego Klubu Sportowego Gim-Tim 5 Stalowa Wola. Stalowolanka wywalczyła mistrzowski tytuł w grze podwójnej oraz wicemistrzowski w grze pojedynczej.

W turnieju indywidualnym Amelia Kramek zapewniła sobie awans do finału po zwycięstwie nad Łucją Kobosz z AZS Politechnika Rzeszów 3:0 (6,8,6). W spotkaniu o pierwsze miejsce przegrała z Aleksandrą Makar (Nurt Przemyśl) 0:3 (7,7,3).

Miejsca pozostałych Żaków Gim-Tim 5, dziewczęta: 17. Hanna Opalińska, 18. Julia Gątarz, 21. Karolina Gątarz. Chłopcy: 9. Aleksander Łukasik, 11. Jakub Hawrylak.

W grze podwójnej partnerką Amelii była Anna Rogala – aktualnie niezrzeszona w żadnym klubie. W półfinale pokonały rzeszowski debel: Julia Wrotniak/Łucja Kobosz 2:0 (7,4), a w finale Zuzannę Kwaśnicką (UKS MOSiR Dukla) i Aleksandrę Makar (Nurt Przemyśl) 2:0 (9,6).

Dziewiąte miejsce zajęły w turnieju deblowym, Julia Gątarz z Julią Wachtarczyk (Strażak Bratkówka), dwunaste Hanna Opalińska i Karolina Gątarz. W rywalizacji deblowej Żaków stalowolanka, Jakub Hawrylak i Aleksander Łukasik zajęli miejsce dziewiąte.

Wszyscy zawodnicy Gim-Tim 5 są uczniami klasy sportowej IV b w PSP nr 12 w Stalowej Woli. Opiekę trenerską podczas zawodów sprawował Piotr Kramek.

Motyle wygrywają na swoim basenie



Na pływalni krytej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli odbywały się Ogólnopolskie Drużynowe Zawody Dzieci 10-11 lat w pływaniu. W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Motyl MOSiR Stalowa Wola, a w klasyfikacji medalowej zajęli miejsce szóste.

Indywidualnie najlepiej spisał się Mikołaj Dubaj, który zajął trzecie miejsce w rankingu na najlepszego zawodnika w kategorii 10-latków.

Medaliści Motyla: 50 m styl motylkowy: 3. Weronika Agaiby (czas 41,11), 100 m styl dowolny: 2. Martyna Bednarczyk (1:20,31), 50 m styl dowolny: 2. Mikołaj Dubaj (36,51), 100 m styl zmienny: 3. Mikołaj Dubaj (1:36,28), 100 m styl klasyczny: Milena Paleń (1:44,32), 2. sztafeta chłopców 4x50 m stylem zmiennym w składzie: Dawid Wojtak, Rafał Wojtak, Karol Kaczorowski, Sebastian Wronowski (2:51,24), 1. sztafeta chłopców 4x50 m stylem zmiennym w składzie:

Sebastian Wronowski, Karol Kaczorowski, Dawid Wojtak i Rafał Wojtak (2:25,07), 2. sztafeta dziewcząt 4x50 m stylem zmiennym (11 lat) w składzie: Milena Paleń, Weronika Agaiby, Patrycja Szymańska, Martyna Bednarczyk (2:56,29), sztafeta dziewcząt 4x50 metrów stylem dowolnym w składzie: Julia Trojanowska, Milena Paleń, Weronika Agaiby i Martyna Bednarczyk (2:33,07).

Punktacja drużynowa: 1. Motyl MOSiR Stalowa Wola – 8349 pkt, 2. Sokół Rzeszów – 7825 pkt, 3. Ikar Mielec – 6465 pkt.

Klasyfikacja medalowa: 1. Piranie SOSiR Nowa Dęba – 14 (7-5-2), 2. Sokół Rzeszów – 13 (6-2-5), 3. Delfin Tarnobrzeg – 8 (4-1-3), 6. Motyl MOSiR Stalowa Wola – 9 (1-4-4).

Tydzień wcześniej stalowowlaskie „motyle” uczestniczyły w trzeciej edycji Podkarpackiej Ligi Dzieci i Młodzieży 10-11 lat w Mielcu. Wrócili z dwoma medalami. Obydwa zdobyły sztafety z rocznika 2009.

Na drugim miejscu przypląnęła sztafeta 4x50 m stylem zmiennym chłopców w składzie: Jakub Rycabel, Szymon Sacharczuk, Kamil Bednarz, Kamil Blacha (czas 2:46,54). Pierwsze miejsce wywalczyli pływacy Delfina Tarnobrzeg (2:34,59).

Medal brązowy zdobyła sztafeta dziewcząt 4x500 m stylem zmiennym w składzie: Amelia Paleń, Agata Kozak, Julia Kalamarz, Paulina Latawiec (czas 2:44,10). Pierwsza była sztafeta Ikara Mielec (2:27,13).

Ponadto punkty dla naszego klubu zdobywali: Weronika Agaiby, Dawid Wojtak i Rafał Wojtak.

Klasyfikację medalową wygrał Ikar, którego zawodnicy wywalczyli 14 medali: 5 złotych, 5 srebrnych i 4 brązowe. Drugie miejsce zajął Sokół Rzeszów – 10 (5-3-2), a trzecie Delfin – 6 (3-0-2).

Ikar zwyciężył także w punktacji drużynowej – 90 pkt, drugi był Sokół – 67, a trzeci Piranie Nowa Dęba – 65 pkt. Motyl został sklasyfikowany na piątej pozycji – 31 pkt.



Reprezentacja stalowowlaskiego Motyla MOSiR na Ogólnopolskich Drużynowych Zawodach Dzieci 10-11 lat, rozgrywanych na pływalni w Stalowej Woli

UKS Zaleszany zagra w finale mistrzostw Polski w minisiatkówce



WPrzemysłu rozegrano finały wojewódzkie Kinder + sport dwójek, trójek i czwórek w minisiatkówce dziewcząt. Drugie miejsce w czwórkach i awans do finału XXVII Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce im. Marka Kisiela o Puchar Kinder Joy of moving w Zabrzu, wywalczyła drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego Zaleszany.

W zespole prowadzonym przez trenera Mariana Godawskiego wystąpiły dwie zawodniczki Vegi MOSiR Stalowa Wola – regulamin rozgrywek dopuszcza taką możliwość – a rywalami były drużyny: Karpat Krosno, UKS Dębówiec, PSP Korczyna, MOSiR Dukla, Sanu Lesko, KPS Nowa Dęba, i MKS V LO Rzeszów.

UKS Zaleszany występował w składzie: Julia Cygan, Magdalena Cygan, Weronika Dydak, Amelia Wargala (wszystkie UKS Zalesza-



Od lewej: Magdalena Cygan, Wiktoria Kowalik, Weronika Dydak, Zuzanna Iskra, Julia Cygan, z przodu Wiktoria Kowalik

ny), Amelia Wargala i Zuzanna Iskra (obie Vega MOSiR Stalowa Wola). Opiekunem zespołu jest Marian Godawski.

Ogólnopolskie Mistrzostwa w Minisiatkówce o Puchar Kinder Joy

of moving są największym wydarzeniem promującym siatkówkę wśród dzieci i młodzieży w Polsce. Mogą w nich startować dziewczynki i chłopcy w wieku od 11 do 13 lat.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodnikasztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysocka (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysocka@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Karolina Gryń-Kusińska, tel. 509-513-016, sztafeta.gryn@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I LAMANE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Włócek – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryń-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBZEGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Możesz oczekiwać, że Twoje pomysły, plany i projekty zostaną przychylnie i pozytywnie ocenione przez szefa, wspólnika czy klienta. Przełoży się to na świetne wyniki zawodowe i finansowe. Wykorzystaj dobrą koniunkturę i nie osiadaj na laurach.



Byk (21.04-21.05)

W tym tygodniu poczujesz, że trzymasz wszystkie sznurki w garści. Koncentracja i skupienie to źródło wysmienitych pomysłów i planów oraz szansa na postęp. Uważaj, niejedno już marzenie legło w gruzach w sytuacji, gdy zaczynało brakować Ci wiary i zapaku.



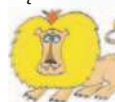
Bliźnięta (22.05-20.06)

Od pewnego czasu możesz obserwować pozytywne zmiany i postęp. Nie będzie Ci brakować ciekawych, choć odrobinę kontrowersyjnych i ekscentrycznych pomysłów, jednak Twoje propozycje znajdą uznanie i aprobatę.



Rak (21.06-22.07)

Możesz mieć skłonność do depresji. Lekarstwem na to będzie ruch, sport, ciekawe zajęcia i interesująca praca. Najważniejsze jest jednak przerwanie schematu wpadania w emocjonalny dół. Zamiast rozpamiętywać porażki, pomyśl o tym, co Ci się ostatnio udało.



Lew (23.07-22.08)

Byle drobiazg może wywołać gwałtowną kłótnię. Gdy więc Cię najdzie ochota, by komuś twardo odpowiedzieć na kąśliwą uwagę lub krytykę, poważnie się zastanów. Dużo lepsza perspektywa czeka Cię tam, gdzie trzeba się będzie wykazać wiedzą.



Panna (23.08-22.09)

Błyskotliwe i trafne komentarze, inteligentne pomysły i plany sprawią, że Twoja pozycja w firmie i w oczach przełożonych poprawi się i wzmocni. Nie wpadaj więc w panikę, gdy pojawią się jakieś nieprzewidziane przeszkody i problemy.



Waga (23.09-22.10)

Wysmienity czas, by zabrać się za najcięższe i najtrudniejsze zadania. Przełoży się to na doskonałe wyniki w pracy i w interesach, pod warunkiem że wyzbędziesz się wygodnictwa.

Postaraj się więc teraz dać z siebie wszystko.



Skorpion (23.10-21.11)

Przestań się łudzić fałszywymi obietnicami. Nie wierz w cuda, że coś się samo zmieni. Czas, by wyjawili bolesną prawdę bliskim i rodzinie, by przerwać fikcję dobrych i przyjacielskich układów. Jeśli nie zabraknie Ci konsekwencji i stanowczości, los nagrodzi Cię za odwagę i determinację.



Strzelec (22.11-20.12)

Zimny prysznic niewesołych informacji postawi Cię szybko na nogi i zmusi do tego, by coś postanowić. Już nieraz się zdarzało, że trudna i podbramkowa sytuacja życiowa wyzwalała w Tobie siłę. Możesz spokojnie myśleć o czekającej Cię przyszłości zawodowej.



Koziorożec (21.12-19.01)

Bywa, że wpadasz w trwający całymi tygodniami ciąg, w którym nie ma miejsca na odpoczynek. To jednak błąd. Życie nie jest po to, by spędzić je wyłącznie na pracy i poświęceniu dla kariery. Dobra zabawa w gronie przyjaciół, obcowanie z naturą, ciekawa lektura, tego Ci teraz potrzeba.



Wodnik (20.01-18.02)

W tym tygodniu poczujesz się niezwykle atrakcyjny. Usłyszysz od partnera wiele gorących wyznań. Single zaś zabłysną celnymi żartami i uwagami, które przysporzą im wielbicieli. W sprawach zawodowych czeka Cię sukces jednak nie lic, że spadnie Ci on z nieba.



Ryby (10.02-20.03)

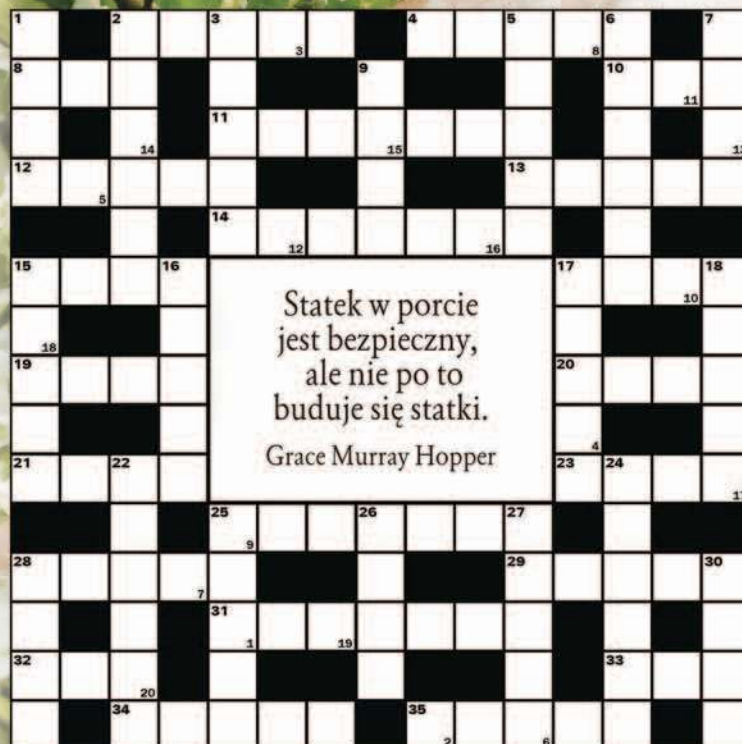
Spryjać Ci będzie kondycja i zdrowie, dlatego doskonale poradzisz sobie z zadaniami, które wymagają wytrzymałości fizycznej. Nieco gorzej wygląda Twoja sytuacja w szkole. Za dobry wynik trzeba będzie zapłacić wyczerpaniem. W weekend wybierz się do lasu lub długi spacer, zregenerujesz siły.

RYŚUNKI: GRZEGORZ PEPAS



Krzyżówka rodzinna

KUPON 22/2021



Statek w porcie
jest bezpieczny,
ale nie po to
buduje się statki.
Grace Murray Hopper



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesłać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez Wydawnictwo Sztafeta.

Poziomo: 2 – dębowy z winem, 4 – dzieci tej ulicy opisał Rybakow, 8 – zaostrzony koniec młota, siekiery, 10 – właściwe imię George'a Eliota, 11 – peklowana karkówka, 12 – polskie uzdrowisko, 13 – rzymska bogini księżyca, 14 – bywa mylona z mewą, 15 – zwój tkaniny lub papieru, 17 – graniczy z Tajlandią, 19 – angielska jednostka długości, 20 – auto ze Szwecji, 21 – kochanka Nerona z „Quo vadis”, 23 – gończy pies myśliwski, 25 – stan apatii, przygnębienia, 28 – rynek w starożytnej Grecji, 29 – zabierany na spływ, 31 – w parze z obietnicą, 32 – polski aparat fotograficzny, 33 – napisał „Imię róży”, 34 – współbrzmienie minimum trzech dźwięków, 35 – na rzece lub na skrzyżowaniu.

Pionowo: 1 – i Sindbad, i Ali Baba, 2 – najgłębsza strefa mórz i oceanów, 3 – cygański, miejski, warowny..., 5 – ogrodzenie lodowiska, 6 – sproszkowany tytoń do kichania, 7 – „... Maria”, przebój Czerwonych Gitar, 9 – Moore, grała w „Striptizie”, 15 – może być uliczna, 16 – Agassi, znany z kortu, 17 – do chwytania bydła, 18 – zgromadzenie biskupów, 22 – ogólna koncepcja, 24 – gorące źródło w Islandii, 25 – piękny drobiazg, 26 – indonezyjska wyspa w pobliżu Sumatry, 27 – roślinny motyw dekoracyjny, 28 – imię Hanuszkiewicza, 30 – pień ociosany z gałęzi.

Dwóch skazańców rozmawia w celi:

- Za co siedzisz?
- To przez syna.
- Wyspał Cię?
- Nie... Napisał wypracowanie na temat: „Kim jest mój tata?”.

Posel, jadąc samochodem, potrafił dwóch pieszych na przejściu. Przychodzi do znajomego prokuratora i pyta:

- Co z tym zrobimy?
- Prokurator po chwili odpowiada:
- Myślę, że ten, który głową rozbił przednią szybę, może dostać 5 lat za uszkodzenie cudzego mienia, a ten drugi, co odleciał w krzaki, 8 lat za próbę ucieczki z miejsca wypadku.

Przychodzi facet do psychiatry i upiera się, że umie latać. Psychiatra mu oczywiście nie wierzy, ale klient się upiera, że umie latać. Psychiatra już zdenerwowany otwiera okno i każe facetowi lecieć. Facet bierze rozbieg, wylatuje. Robi parę kółek i wraca do gabinetu.

Lekarz zachwycony pyta się czy on też mógłby tak polatać. Na co facet, że i owszem, tylko trzeba szybko machać rękami.

Lekarz wyskakuje i się oczywiście zabija. Na co facet:

- Jak na anioła stróża to ze mnie niezły kawał drania...

Siedzą dwaj koledzy przy piwie:

- Ale masz wypasiony zegarek!
- Złoty.
- Skąd masz?
- Wygrałem wyścig.
- Jaki wyścig?!
- Ja, dwóch ochroniarzy z galerii handlowej i dwóch policjantów z patrolu.

Co ma łyżka wspólnego z jesienią?
JE SIĘ NIĄ.

Artykuł pierwszej potrzeby

Można żyć bez tego i owego
Nie można żyć bez ego

Towary deficytowe

Zawsze w najwyższej są cenie:
– Czyste ręce i czyste sumienie

Dopowiedzenie

Ale i tak może być powiedziane:
– Sumienie miał czyste, bo nie używane

Marian T. Karaś

FRASZKI

Złudzenie

Kto pyta, nie błądzi
Niemowa tak sądzi

Prymus

Zaczął mieć świetne wyniki
Gdy się nauczył
Jak wchodzić do kliki

Moda

Bardzo modnie
Żyć wygodnie

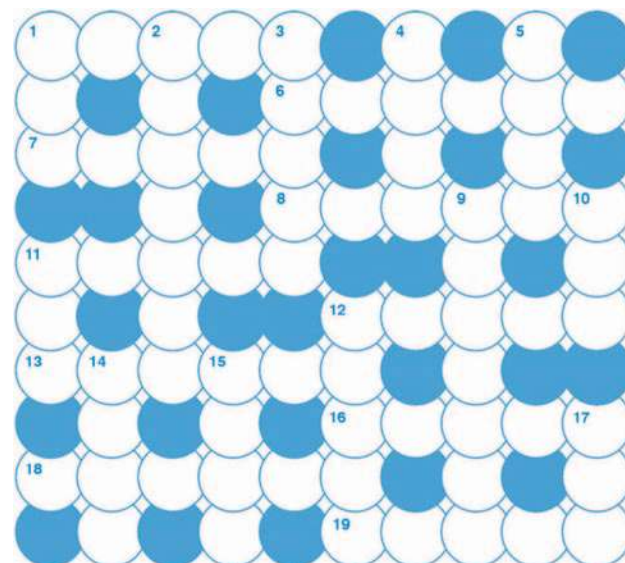
Wyzwolenie

– Daj sobie siana
Rzekł koń do pana

Obowiązkowo

Przymruż oko
Mierząc za wysoko

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery H, T, Z.

Poziomo: 1 – powieść z Łęcką, 6 – pewna liczba czegoś, np. proponowanych ustaw, 7 – Jerzy, grał Wokulskiego w „Lalce”, 8 – państwo z Nazaretem, 11 – wyprawiona skóra bydła, 12 – trujący półmetal o liczbie atomowej 33, 13 – tłuszcz spożywczy z sadła lub słoniny, 16 – spód, część damskiej bielizny, 18 – drzewo z kolcami, 19 – dawny sklep z mięsem.

Pionowo: 1 – do uszczelniania korka, 2 – taniec modny w latach 80., 3 – wśród krasnoludków, 4 – mityczny prekursor lotnictwa, 5 – kolarz mający zaokrąglone rogi, 9 – filozoficzna doskonałość, 10 – roślina na obrusy i ubrania, 11 – niższy od tenora, 12 – Grek u Homera, 14 – cierpienia, ból, udręka, 15 – niegdyś Polak dla Rusina, 17 – skrót Adelajdy, Adeli, Adeliny.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.